



STOWARZYSZENIE ARCHITEKTÓW POLSKICH

październik
2007

ISSN 0239-3549

komunikat





Nowe patynowane PIGMENTO[®], VM ZINC[®]

Naturalna inspiracja Naturalne kolory

Naturalne środowisko często jest źródłem wielu inspiracji w architekturze.

Mając to na uwadze VM ZINC[®] stworzył cynk w odcieniach: czerwonym, zielonym i niebieskim, który doskonale harmonizuje z naturalnym otoczeniem i jednocześnie zwraca uwagę na swoją niepowtarzalność i wyjątkowość.

PIGMENTO[®]: Impresja Czerwona, Impresja Zielona, Impresja Niebieska, bazując na sukcesie QUARTZ-ZINC[®] oraz ANTHRA-ZINC[®], oferuje zupełnie nowe możliwości estetyczne w zastosowaniach cynku w architekturze.



Spis treści

Architektoniczne punkty odniesienia.	
Honorowa Nagroda SARP 1966-2006.....	6
Nowe władze O/Bydgoszcz	7
Same pierwsze nagrody dla młodych, polskich architektów na Białorusi	9
Euro 2012.....	10
Wystawa Dni koloru. Kolor jako komunikat.....	12
Przesłanie Sekretarza Generalnego ONZ z okazji Światowego Dnia Habitatu 2007	13
Wystawa – „Młodzi w architekturze” – II edycja.....	13
Kolejne projekty Daniela Libeskinda w Polsce.....	14
Warszawska perspektywa.....	15
Konkursy	16
La Lettre – Rewolta (list Stowarzyszenia Polskich Architektów we Francji)	35
Wystawa pokonkursowa „Light of Tomorrow”	36
Velux 2008 „Light of Tomorrow”	36
Mistrzostwa Polski Architektów w Tenisie Ziemnym.....	38
RIBA Stirling Prize	39
Festiwal filmów o architekturze	40
Rozstrzygnięcie konkursu na koncepcję wystawy stałej dla dzieci w Centrum Nauki Kopernik	41
Nagrody „Miedź w Architekturze 2007”	42
Nagrody i wyróżnienia Ministra Budownictwa	43
Europejska Nagroda za Współczesną Architekturę	43
Odeszli od nas.	43



Budynek sanatoryjny przy Sanatorium Fortunat w Nałęczowie (proj. STELMACH I PARTNERZY BIURO ARCHITEKTONICZNE Sp. z o.o.)

„Komunikat SARP” ISSN 0239-3549

Redaktor Naczelna

Agnieszka Bulanda
ul. Foksal 2, 00-950 Warszawa
tel. (22) 826 39 31; e-mail: agnieszkabulanda@sarp.org.pl

Przygotowanie wydania:

Zarząd Główny SARP
ul. Foksal 2, 00-950 Warszawa,
tel. (22) 827 87 12; e-mail: sarp@sarp.org.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo do wprowadzania skrótów w nadsyłanych materiałach oraz do niepublikowania tych materiałów bez podania przyczyn. Redakcja zastrzega sobie prawo adiustacji nadesłanych tekstów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń.

Wszystkie materiały publikowane w „Komunikacie” są objęte ochroną prawa autorskiego.

Reklama

Kierownik Działu Marketingu:
Dorota Pankiewicz
tel: (22) 827 75 39
0-508 264 639
e-mail: reklama@sarp.org.pl

Opracowanie graficzne, skład, DTP:

webkreator www.webkreator.com.pl
Paweł Noszkiewicz
e-mail: pawel.n@webkreator.com.pl

Druk:

Drukarnia Tokawi
02-274 Warszawa, ul. Nieduża 7
tel. (22) 846 21 78 www.tokawi.pl

nakład 6000 szt.



Tegoroczna jesień niesie ze sobą wiele ważnych wydarzeń, zarówno tych środowiskowych jak i całego kraju.

Gorąca kampania wyborcza zdominowała niemal wszystkie tematy, dotyka bowiem i naszego środowiska. Architekci również kandydują, a więc i z tego względu te wybory nie powinny pozostać nam obojętne.

Co do wydarzeń architektonicznych – zbliża się wielkimi krokami wręczenie Nagrody Roku, przygotowywane są wystawy, seminaria, konferencje. Właśnie odbyła się kolejna już Międzynarodowa Konferencja Programu Roboczego UIA – Miejsca duchowe, o której obszerną relację zamieścimy w kolejnym numerze „K”. W październiku również rozpoczyna się multimedialna prezentacja wystawy „Architektoniczne punkty odniesienia – Honorowa Nagroda SARP 1966-2006”. Warszawa otwiera cykl wystaw i konferencji poświęconych konfrontacji wybitnych przykładów dziedzictwa z bieżącą praktyką architektoniczną. Merytoryczną podstawą scenariusza wystawy była wydana w ub. r. przez ZG SARP książka „Honorowa Nagroda SARP 1966-2006”.

Muszę przyznać, że choć historia tej Nagrody była mi znana, niewystarczająco chyba doceniałam jej rangę. Gdy jednak zapoznałam się ze scenariuszem i ideą tej niezwyklej wystawy, dotarło do mnie jak olbrzymią rolę spełnia ta najbardziej prestiżowa ze Stowarzyszeniowych nagród.

Uświadomiłam sobie, jak istotna była jej rola w latach 60tych, 70tych, 80tych, gdy – jak sugeruje Kurator wystawy Adam Czyżewski, antropolog kultury – o architekturze mówiło się więcej i szerzej. Czy fakt, że obecna koniunktura dająca architektom znacznie większe pole do popisu, oznacza, że architektura jest wystarczająco zauważana, doceniana, honorowana? Czy młodsze pokolenie architektów dostrzeże jej prestiż?

Ta nietypowo przygotowana „opowieść” o historii architektury, o najwybitniejszych jej twórcach, o budynkach, które tak często mijamy, daje do myślenia, pobudza naszą wyobraźnię i sprawia, że inaczej patrzymy na miejsca, w których przyszło nam żyć.

I nie zgadzam się z opinią uznanego architekta, choć właśnie laureata HN, że kolejna wystawa znów opiera się na teźże Nagrodzie, i dokonaniach jej laureatów... że trzeba czegoś nowego... Przecież w każdym z miast, gdzie będzie prezentowana, są jeszcze – lub już nie, bo właśnie zostały zburzone – tytułowe punkty odniesienia. Czy projektowane w ich miejsce nowe obiekty będą umiały znaleźć właściwe odniesienie?

Ta podróż, w którą zapraszają na pierwszych stronach bieżącego numeru Prezesi Jerzy Grochulski, Jakub Waclawek, Ryszard Jurkowski oraz pomysłodawcy Elżbieta i Adam Czyżewscy pełni w moim odczuciu znaczącą funkcję dydaktyczną, a przy okazji jest znakomitym antidotum dla zmęczonych codziennością, wytchnieniem, ale i natchnieniem dla kolejnych pokoleń architektów.

Agnieszka Bulanda

Poznaj

Revit Architecture

teraz

Razem zaprojektujemy nowy świat

Revit® Architecture to oprogramowanie stworzone specjalnie dla modelowania informacji o budynku (BIM). Oznacza to, że każda raz wprowadzona zmiana jest automatycznie uwzględniana w całym projekcie. W rezultacie dokumentacja projektowa jest zawsze spójna, w pełni skoordynowana i kompletna.

Revit Architecture 2008 pracuje zgodnie z oczekiwaniami architektów – zapewnia swobodne i intuicyjne projektowanie - a tym samym - wydajną pracę. Odzwierciedla świat rzeczywisty, traktując budynek jako całość, nie zaś oddzielne piętra, przekroje czy rzuty.

Revit Architecture współpracuje z Revit Structure - aplikacją dla konstruktorów, a także z innymi rozwiązaniami Autodesk.

Autodesk®

www.autodesk.pl



Colorcoat® – Budujemy na przyszłość



Colorcoat Prisma®
stal powlekana

Colorcoat Prisma® – najlepsze połączenie estetyki i trwałości



Szukając inspiracji, sięgnij po nowe materiały. Colorcoat Prisma® nada Twoim projektom charakteru, dopasowując je idealnie do otoczenia i zachowując ich blask przez lata.

Colorcoat Prisma® to zaawansowana technicznie i dopracowana pod względem estetycznym stal powlekana. Doskonale nadaje się do metalowych pokryć budynków.

- Produkt dostępny w kolorach jednolitych i odcieniach metalizowanych.
- Wyższa jakość i trwalszy połysk.
- Zoptymalizowana powłoka metaliczna Galvalloy™ zapewniająca odporność na korozję.
- Gwarancja Confidex® przyznawana na okres do 25 lat.
- Produkt wytwarzany w Wielkiej Brytanii.

Wachlarz stali powlekanych Corus Colorcoat® to efekt czterdziestu lat ciągłych innowacji, doświadczenia w produkcji i wyczerpujących badań.

Produkt Colorcoat Prisma® jest dostępny za pośrednictwem ACAPP – Stowarzyszenia aprobowanych przez Corus producentów paneli i profili.

Jeśli chcesz, by Twoje projekty przyciągały wzrok i sprostały próbie czasu, zawsze wybieraj Colorcoat Prisma® firmy Corus.

Więcej informacji:

Infolinia Colorcoat Connection™
+48 (0)58 627 46 52
colorcoat.connection@corus.pl
www.colorcoat-online.com



Architektoniczne punkty odniesienia. Honorowa Nagroda SARP 1966-2006



Proponowane Państwu spotkanie z twórczością Laureatów Honorowej Nagrody SARP związanych z Warszawą ma wymiar szczególny. Jest spotkaniem ponad podziałami.

Honorowa Nagroda SARP – laur od 40 lat przyznawany architektom przez architektów, to nie tylko zapis największych osiągnięć polskiej architektury lat ostatnich, ale spotkanie z tymi, którzy przełamując bariery niemożności i zachowując postawę szanowaną przez środowisko, dali wszystkim architekturę wartości i ducha. Spotkanie z twórcami i ich dziełem, ale i przypomnienie, że każdy powinien i może dać innym cząstkę siebie. Warszawska wystawa twórczości Laureatów Honorowej Nagrody SARP to podzięką za tę cząstkę i zachęta dla innych do złożenia daru z własnego talentu i pracy. Niech to spotkanie z piękną i mądrą Architekturą będzie przypomnieniem o istnieniu systemu wartości niezależnego od wichrów historii.

dr arch. Jerzy Grochulski
Prezes SARP

Zapraszam na spotkanie z architekturą powojennej Warszawy. Architekturą miasta, w którym żyjemy, pracujemy, kochamy i umieramy. Z architekturą powstałą w trudnym okresie PRL-u, dziś często krytykowaną, a przecież nie zasługującą na zapomnienie. Chcemy pokazać znakomite realizacje naszych najlepszych architektów – tych, których nasze środowisko nagrodziło Honorową Nagrodą SARP w latach 1966-2006. Budynki, które dziś często omijamy obojętnie, bo tak bardzo stały się już naszą codziennością. Przyjrzyjmy się im jeszcze raz – są w stanie sprostać każdej współczesnej europejskiej konkurencji. A przy tej okazji może wspomnimy tych, którzy już odeszli, licząc zarazem, że odznaczeni tą nagrodą nam współcześni będą mieli okazję do realizacji następnych równie dobrych budynków.

arch. Jakub Waclawek
Prezes Oddziału Warszawskiego SARP

Wspaniałym pomysłem władz SARP jest zamiar pokazania twórczości laureatów Honorowej Nagrody SARP w formie prezentacji multimedialnej, planowanej w kilku ośrodkach w Polsce.

Album, który Stowarzyszenie przygotowało z okazji 40-lecia ustanowienia nagrody i opublikowało w grudniu 2006 roku, gdy jeszcze pełniłem obowiązki Prezesa SARP, został niezwykle ciepło przyjęty przez architektów, historyków sztuki i architektury, a także polityków, samorządowców czy wreszcie inwestorów. Wielką satysfakcją przeżywałem, gdy ludzie spotykani przeze mnie w Berlinie i Wiedniu pokazywali mi to wydawnictwo stojące na półkach ich bibliotek, a wiem, że i w innych częściach świata zapoznawano się z tą książką.

Teraz, gdy młodzi architekci poświęcają cały swój czas na projektowanie, każda okazja na krótką refleksję i zadumę nad tym, co stworzyli w tak niedalekiej przeszłości i w tak odmiennych warunkach starsi koledzy, jest godna uwagi.

Dlatego korzystając z okazji, chcę podziękować już jako „senior” SARP wszystkim moim Koleżankom i Kolegom zarządzającym Stowarzyszeniem za wysoce trafne pomysły związane z promocją współczesnej polskiej architektury.

Życzę wielu sukcesów –

arch. Ryszard Jurkowski
Prezes SARP w kadencjach:
2000 ÷ 2003
2003 ÷ 2006

Honorowa Nagroda SARP towarzyszy polskiej architekturze od 41 lat. Raz w roku Stowarzyszenie przyznaje ją osobie lub kilku osobom tworzącym zespół, w pewnym sensie wyróżniając także tych, którzy byli współautorami lub mieli inny udział w powstaniu wspólnych projektów. Odporna na zmienne koleje politycznego losu, przyływy i odpływy kultury, przemienne fazy kosmopolitycznej mody, nigdy nie pochodziła z politycznego nadania. Przeciwnie, często honorowano nią tych, którym władze szczędziły pochwał i zaszczytów. Z biegiem lat, obejmując coraz większy krąg wyróżnionych, ich współpracowników, a także nauczycieli i uczniów, nagroda stała się symbolem nieprzerwanej tradycji uprawiania i przekazywania zawodu architekta. Największym wydarzeniem środowiskowym.

A przecież w czasach, kiedy ją ustanowiono, jej ranga była nieporównanie wyższa. O architekturze dyskutowano wszędzie i zawsze. Była obecna w kulturze, sztuce i sama za sztukę, dziedzinę twórczości uchodziła. W filmowych fabułach i dokumentach z lat 50tych i 60tych, poszczególne kadry, bliższe i dalsze plany, a nawet całe ujęcia budowane były za pomocą brył, płaszczyzn i podziałów o architektonicznym rodowodzie lub wręcz składane z elementów architektury rzeczywistej, w autentycznych plenerach.

To oczywiste, że w pewnym momencie architektura zniknęła z rzeczywistości i dyskursu publicznego. Małą stabilizację lat 60tych zastąpiła mała utopia lat 70tych, a wreszcie – krach i stagnacja lat 80tych. Z filmowych kadrów powiało smutkiem. Dalsze plany rozmazały się. Architekturę przesłoniła wielkoformatowa grafika – z hasłami politycznymi w latach 70tych i 80tych, z komercyjnymi reklamami – w następnych dekadach. Kolejne fazy tego regresu dokumentuje „miejska” kolekcja fotografii Chrisa Niedenthala wykonanych w latach 1970-2005.

Lecz czy to oznacza, że architektura przepadła również w naszej świadomości? Opuściła naszą wyobraźnię na zawsze? Bo jeśli nie, to dlaczego po latach z takim trudem odradza się w nas ten rodzaj wrażliwości, który pokolenie Morgensterna, Kawalerowicza i Hassa odkrywało w sobie ze spontaniczną radością. Czy nie dlatego, że wcześniej trzeba architekturę zobaczyć, by później ją zrozumieć?

Czynić to samemu, gdy nadarzy się okazja, ale przede wszystkim spoglądać na nią okiem i przez obiektyw tych, którzy zatrzymali ją w kadrach swoich filmów i fotografii. Scenografów, operatorów filmowych i fotografików, z których każdy miał swoich mistrzów i każdy pozostawił w dziełach autorską sygnaturę.

To prawda, że przekaz ikonograficzny na temat architektury – zbiór fotograficznych migawek – nie może być pełnowartościowym odpowiednikiem rzeczywistej percepcji miasta. Natomiast może, o czym przekonani są autorzy wystawy, pozytywnie zmienić emocje towarzyszące tej percepcji. Jak obiektyw pozostawiony z szeroko otwartą przesłoną na wiele dni, a nawet lat w jednym miejscu, który za pomocą światłoczułej emulsji utrwała obraz całkowicie wolny od prochu, i pyłu historii.

W tej opowieści nie chodzi więc wyłącznie o zapamiętanie czegośkolwiek, lecz o korzyść znacznie większą – o odnalezienie zagubionej wrażliwości i przyjemności spoglądania na architekturę, o rozumienie i akceptację dla wielkomięskiej przestrzeni, która pozornie przypomina chaotyczny, wielokrotnie poprawiany brudnopis, a w rzeczywistości jest fascynującą partyturą dla kolejnych pokoleń. Pokoleń mieszkańców Warszawy, Gdańska, Katowic, Krakowa, Poznania, Wrocławia i Łodzi – miast, z którymi laureaci Honorowej Nagrody SARP związali się poprzez swoją twórczość.

Architektura, jak każde dzieło sztuki, jest końcowym zapisem procesu twórczego, lecz w odróżnieniu od innych sztuk żyje nadal i podlega nieustannym procesom przemiany: starzenia się, zmiany funkcji, destrukcji. Niestety, nawet ta najlepsza czasem przestaje istnieć. Jedyłą szansą na jej przetrwanie jest jej nieprzerwany udział w zbiorowym imaginariu, w genetycznej pamięci kultury zapisanej w filmie, sztukach plastycznych i popularnej ikonografii. A w końcu także – w profesjonalnej dokumentacji wizualnej – oby taką nasze pokolenie po sobie zostawiło.

Zapraszamy w podróż.

*Elżbieta i Adam Czyżewscy
autorzy i kuratorzy wystawy*

Nowe władze O/Bydgoszcz

27 września br. odbyły się wybory uzupełniające do Zarządu Oddziału oraz Kolegium Sędziów Konkursowych.

Prezes Oddziału:

Małgorzata Kulejewska

Zarząd Oddziału

Anna Pawlicka-Zabojszcz – wiceprezes ds. twórczości

Agnieszka Dagieli – wiceprezes ds. organizacyjnych

Marta Górak – sekretarz

Piotr Lewiński – skarbnik

Elżbieta Sudol-Czubaj – członek

Jan Tamulewicz – członek

Kolegium Sędziów Konkursowych

Andrzej Malingowski – przewodniczący

Jerzy Szaflarski – z-ca przewodniczącego

Andrzej Myga – członek

Tadeusz Gralik – członek

Zbigniew Kołaczyński – członek

Pozostałe władze i organy pozostały bez zmian, tj. zgodnie z protokołem wyborów z dnia 21 października 2006 r.



1 października 2007 r.

ŚWIATOWY DZIEŃ ARCHITEKTURY 2007



DZISIAJ ŚWIĘTUJEMY TEGOROCZNY ŚWIATOWY DZIEŃ ARCHITEKTURY.

Ten dzień należy do architektów z całego świata, ale również do odbiorców ich twórczości i ich partnerów, do wszystkich osób związanych z architekturą i do jej prawdziwych entuzjastów. **Międzynarodowa Unia Architektów postanowiła poświęcić** tegoroczne obchody zagadnieniu, które dotyczy i interesuje nas wszystkich, mianowicie **zmianom klimatycznym, a dokładniej jednej z głównych przyczyn tego zjawiska: emisji dwutlenku węgla.**

Około 50 % emisji tego gazu cieplarnianego pochodzi z sektora budowlanego i transportowego. Sam sektor budowlany odpowiedzialny jest za 50 % rocznego zużycia energii. Każdy podmiot w przemyśle budowlanym ponosi część odpowiedzialności za tę sytuację, ale może również odgrywać znaczącą rolę w łagodzeniu efektów zmian klimatycznych. **Architekci w pierwszej kolejności powinni stanąć do tej walki.**

Architekci muszą zwracać szczególną uwagę na charakterystykę energetyczną materiałów, które wykorzystują w swoich pracach. Muszą również brać pod uwagę ilość dwutlenku węgla wytwarzaną w procesie produkcji materiałów budowlanych, transportu, budowy i eksploatacji. **Obowiązkiem każdego architekta jest ochrona naturalnych zasobów planety, eliminacja marnotrawstwa, recykling i wykorzystywanie lokalnych zasobów z charakterystyczną dla naszego zawodu wyobraźnią i pomysłowością.** Cała wiedza praktyczna, znajomość technik, technologii i innowacji musi przybliżyć nas do tych celów.

Międzynarodowa Unia Architektów reprezentuje ponad milion trzysta tysięcy architektów z całego świata, których mobilizacja może stanowić ogromny potencjał w tych staraniach.

Wiele Sekcji Członkowskich Międzynarodowej Unii Architektów już się w nią zaangażowało. Mamy nadzieję, że propagowanie przez nas ich działań, komunikowanie metod, celów i efektów ich pracy, wzbogaci naszą wiedzę i pozwoli nam budować na wzajemnych doświadczeniach. Na tym polega rola Międzynarodowej Unii Architektów, taki jest jej obowiązek. **Nasz czas jest policzony, ale nasza światowa wspólnota zawodowa stanowi siłę, dzięki której możemy, jeśli tak zadecydujemy, dać rozbrzmiewającą echem odpowiedź na dzisiejszy apel tegorocznego Światowego Dnia Architektury: przekazywać ideę architektury nie emitującej CO₂.**



Życzę wszystkim konstruktywnego i twórczego Dnia Architektury.

Gaetan Siew
Prezes Międzynarodowej Unii Architektów
1 października 2007 r.

tłumaczenie: Natalia Krasicka

Same pierwsze nagrody dla młodych, polskich architektów na Białorusi



W dniach 27.09 – 1.10.2007 odbył się VII Narodowy Festiwal Architektury Mińsk-2007, zorganizowany w ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Architektury przez Związek Architektury Białorusi, przy pomocy Ministerstwa Architektury i Budownictwa oraz Ministerstwa Kultury Republiki Białorusi, a także Międzynarodowej Unii Architektów UIA, Stowarzyszenia Architektów Państw Członków Europy Centralnej i Wschodniej ACCEE i licznie reprezentowanych różnych organizacji pozarządowych, sponsorów i pracowni architektonicznych.

Udział w festiwalu wzięli architekci z 14 państw, w tym m.in. z Białorusi, Rosji, Ukrainy, Polski, Czech, Słowacji, Włoch, Finlandii, Niemiec, Mołdawii, Macedonii, Serbii, zarówno jako uczestnicy odbywających się w jego ramach konkursów, jak i jako jurorzy i przedstawiciele delegacji stowarzyszeń architektonicznych działających w ramach UIA. Wśród zaproszonych przez Białoruski Związek Architektów i jego prezydenta – arch. Aleksandra Korbuta gości oficjalnych i jurorów byli m.in. wiceprezydent regionu II UIA – arch. Martin Drahovský, wiceprezydent Związku Architektów Rosji – arch. Jurij Sdobnow, prezes Czeskiego Związku Architektów – arch. Oleg Haman oraz prezydent Międzynarodowej Akademii Architektury – arch. Andrej Czernichow. Stowarzyszenie Architektów Polskich reprezentował członek Prezydium ZG SARP – arch. Jerzy Uścińowicz.

Festiwal przeprowadzono z dużym rozmachem. Odnosi się to nie tylko do ilości i rangi odbywających się w jego ramach różnych konkursów, konferencji, seminariów tzw. „okrągłego stołu”, wystaw i wykładów autorskich tzw. „master-classes” czy spotkań. Zachwycała już sama ilość zgłoszonych do konkursów prac i zainteresowanych nimi ludzi, ledwie mogących pomieścić się w ogromnym mińskim pawilonie „Biel-expo”. Festiwal wzbudził bardzo duże, żywe zainteresowanie nie tylko wśród architektów, ale i ogółu społeczności białoruskiej. Stał się przedmiotem wielu przekazów medialnych. Był wydaje się prawdziwym świętem architektury.

Dla nas, SARP-u i polskich architektów udział w odbywającym się w ramach festiwalu Międzynarodowym Konkursie Młodych Architektów „Leonardo-2007” był bardzo owocny. Dzięki wspólnym staraniom zespołów autorskich, które prace konkursowe przygotowały, a także organizatorów naszego uczestnictwa ze strony SARP – do Mińska zgłoszone zostały cztery prace architektoniczne trzech zespołów autorskich. W poszczególnych konkurencjach konkursowych podzielonych na kategorie projektów i realizacji nasze zespoły zdobyły wszystkie pierwsze nagrody, t.j.:

I nagrodę w konkurencji „Architektura użyteczności publicznej, budynków i budowli”

– za realizację „Junior High School, District Cultural Centre and Sports Complex in Warszawa-Białoleka” dla zespołu autorskiego w składzie: Tomasz M. Konior, Tomasz Danielec, Andrzej Witkowski;

I nagrodę w kategorii: „Architektura mieszkalna-jednorodzinna”

– za projekt „Hidden House” dla zespołu autorskiego: Robert Konieczny, Łukasz Marciniak, Adam Radziński, Dorota Żurek;

I nagrodę w kategorii: „Restauracja” za realizację „Bolko Loft

– Modernization and Adaptation of the Lamp House at Former Colemine/Steelworks” dla Przemysła Łukasika;

– Grand Prix Festiwalu Leonardo 2007 w kategorii realizacji za obiekt: „Aatrial House” dla zespołu w składzie: Robert Konieczny, Marlena Wolnik, Łukasz Prażuch.

Wielkim sukcesem było zwłaszcza przyznanie Grand Prix Festiwalu w konkursie „Leonardo-2007” realizacji „Aatrial House”. Dodatkowym, spektakularnym dość sukcesem tej pracy było otrzymanie I nagrody specjalnej przyznanej jej przez Związek Architektów Rosji.

Z nagród pozaregulaminowych dodatkowo firma „Techno-Nikol” przyznała I nagrodę honorową w kategorii „Architektura mieszkalna-jednorodzinna” za realizację „Bolko Loft (...)”

Wszystkim młodym architektom szczerze gratulujemy sukcesów, życząc oczywiście dalszych pięknych projektów i ich realizacji.

Choć udział polskiej architektury w konkursach międzynarodowych jest od dawna znaczący, a osiągnięte na nich przez architektów laury nie są rzadkością – stały się już nawet naszą „narodową” tradycją – może zdumiewać sama ilość nagrodzonych najwyższymi nagrodami prac na białoruskim festiwalu. To bardzo cieszy i potwierdza tylko raz jeszcze ogólnie funkcjonującą na świecie prawdę: to, co dobre i piękne zostanie zawsze zauważone i odpowiednio docenione. „Obroni się” samo. Nie zatrzyma się na żadnej granicy. Jest też wartością,

która nie należy tylko do nas i trzeba się nią dzielić z innymi. Przynależą do wspólnego dziedzictwa kultury. Stoi ponad jej sztucznie zaznaczonymi podziałami. Należy do nas wszystkich i wszyscy mają prawo mieć radość czerpania z niej wartości dla siebie.

Konkurs ten znów to potwierdził.

Jerzy Uścińowicz

Euro 2012

W.P. arch. Michał Borowski **Koordynator ds. budowy stadionów na Euro 2012**

Szanowny Panie Dyrektorze,

Witając z zadowoleniem nominację Pana na to zaszczytne, ale i obciążone trudnymi obowiązkami stanowisko OW SARP chcielibyśmy niniejszym poprzeć Pana wysiłki w doprowadzeniu do sukcesu mistrzostw EURO 2012.

Śledząc ostatnie wiadomości dotyczące rozwiązania problemu budowy Stadionu Narodowego w Warszawie, chciałbym wyrazić w imieniu warszawskiego środowiska architektów oraz swoim własnym parę refleksji.

Z żalem pożegnaliśmy się z ideą zorganizowania konkursu architektonicznego na projekt Stadionu wraz z towarzyszącym mu programem.

Podzielając Pana zdanie o zbyt rozbudowanym programie inwestycji, uniemożliwiającym dotrzymanie terminu realizacji, jesteśmy jednak rozczarowani faskim organizacji konkursu o europejskim, jeśli wręcz nie światowym znaczeniu.

Pomijając powyższe, chcielibyśmy ustosunkować się do powziętych przez p. min. Elżbietę Jakubiak oraz Pana decyzji dotyczących lokalizacji i sposobu realizacji Stadionu.

Nie wnikamy w merytoryczny wybór miejsca – tzn. na istniejącym Stadionie Dziesięciolecia lub na otaczających go błoniach. Myślę, że obydwie rozwiązania mają swoje plusy i minusy – dokonany wybór według koncepcji prof. arch. Wojciecha Zabłockiego jest wyborem jednej z opcji – mamy nadzieję, że trafnym i umożliwiającym sprawną budowę, a co za tym idzie sukces Euro. Życzymy powodzenia i ze strony naszej organizacji będziemy starali się pomóc w jej realizacji.

Ponieważ zamiarem Organizatorów jest, jak dowiedzieliśmy się z prasy, zaproszenie czołowych zagranicznych firm projektowych oraz na podstawie ich dorobku wybór trzech do bezpośrednich negocjacji, chcielibyśmy prosić o uwzględnienie w tym wyborze także architektów/projektantów z Polski. Jesteśmy przekonani, że pomimo mniejszego doświadczenia wynikającego ze skromnej ilości inwestycji w tej dziedzinie, najbardziej doświadczone polskie firmy projektowe mogłyby poradzić sobie z tym projektem.

Przykro by było nam, reprezentantom środowiska spotkać się z konstatacją o naszej nieumiejętności pokonania problemu budowy nowego Stadionu. Chciałbym przypomnieć, że także prof. Jerzy Hryniewiecki z zespołem przed wybudowaniem Stadionu Dziesięciolecia nie dysponował doświadczeniem w tej dziedzinie architektury – pomimo tego

udało mu się stworzyć dzieło o do dzisiaj przekonywujących wartościach.

Chcielibyśmy także zaproponować udział naszych sędziów konkursowych, pomocnych w wyborze przez Pana ostatecznego projektanta/projektantów obiektu.

Z poważaniem
arch. Jakub Waclawek
Prezes Oddziału Warszawskiego SARP

Warszawa, 19.09.2007

Odpowiedź p. Michała Borowskiego zamieszczamy poniżej





EXCELLENCE

W finansach jak w życiu – liczy się równowaga.

Skarbiec **EXCELLENCE** zapewnia
dynamiczny zysk i **WEWNĘTRZNY SPOKÓJ**.



ZARZĄDZANIE AKTYWAMI

SKARBIEC TFI S.A. ul. Nowogrodzka 47A, 00-695 Warszawa, tel. (22) 521 30 19, www.skarbiec.pl

Szczegółowe informacje na temat oferowanej usługi zarządzania pakietem instrumentów finansowych na zlecenie dostępne są w SKARBIEC TFI S.A., ul. Nowogrodzka 47A, 00-695 Warszawa, tel. (0 22) 521 30 30. Organem nadzorczym w stosunku do SKARBIEC TFI S.A. w związku ze świadczoną usługą jest Komisja Nadzoru Finansowego.

Wystawa Dni koloru. Kolor jako komunikat.

17 października – 16 grudnia 2007 Warszawa, Instytut Wzornictwa Przemysłowego



KOLOR JAKO KOMUNIKAT

Kolor jest najstarszym, uniwersalnym środkiem przekazu. Pierwotnie pojawił się jako symboliczny język w naturze, następnie rozwinął się w środowisku stworzonym przez człowieka. Odróżniał i komunikował, budował i podkreślał hierarchię wśród przedmiotów, budynków, także ludzi. Kolor w architekturze i wzornictwie przemysłowym jest elementem ponadczasowym.

(...)

Barwy służą wzmocnieniu percepcji architektury, sygnalizują różne treści, które oddziałują na psychikę człowieka. Odgrywają coraz większą rolę w estetyce współczesnych przedmiotów. Na tegorocznej wystawie z cyklu DNI KOLORU prezentowane będą różne grupy obiektów: meble, oświetlenie, armatura i inne, w których kolor stanowi ważny element nadający charakter. Niektóre z nich mogą się zmieniać niczym kameleony - nowoczesne rozwiązania oparte na technologii RGB oraz mediach elektronicznych dają możliwość swobodnego regulowania barwy w pełnym jej spektrum. Te najnowsze rozwiązania zwiększają interakcję, która zachodzi między przedmiotami a ich użytkownikami. Umożliwiają sterowanie barwą i programowanie jej w zależności

od nastroju czy osobistych upodobań kolorystycznych. Użytkownik przestaje być biernym konsumentem i odbiorcą przedmiotu, ale w pewnym stopniu również aktywnym współtwórcą.

(...)

Na wystawie zobaczyć będzie można produkty marek polskich i zagranicznych, między innymi: Artemide, Traxon, Slide, Future Factories, Remake, Douglas Mont, Guglielmi, Abet Laminati, Philips, Iker, Com4o, Logo, Malafor, Emandes, Puff-Buff Design, obejmujących lampy, meble, armaturę, akcesoria, okładziny.

Ekspozycji towarzyszyć będzie specjalna prezentacja „Kolor w Architekturze”.

Wystawa w Instytucie Wzornictwa Przemysłowego przy ul. Świętojskiej w Warszawie, czynna będzie w godz. 10:00 – 18:00, codziennie oprócz poniedziałków

Kuratorzy wystawy:

Anna Siedlecka i Radosław Achramowicz

Informacja: IWP



Fotel LIDO – projekt Tomasz Augustyniak – COM4o



Lampa BIG PINK – projekt: Anna Siedlecka, Radek Achramowicz – PUFF-BUFF Design



Regał SELF – projekt: R. i E. Bouroullec – VITRA

Przesłanie Sekretarza Generalnego Narodów Zjednoczonych z okazji Światowego Dnia Habitatu 2007



Wkracamy w nową erę w urbanistycznym rozwoju świata, gdyż połowa ludzkości żyje obecnie w miastach. Szacuje się, że do roku 2030 dwie trzecie populacji naszego globu będzie zamieszkiwać miasta.

W tym punkcie zwrotnym historii ludzkości badania pokazują, że przestępczość w obszarach miejskich wzrasta. A strach przed przestępczością jest jednym z najsilniejszych czynników kształtujących nasze codzienne życie. W zbyt wielu miastach na całym świecie ten właśnie strach dyktuje ludziom, gdzie żyć, robić zakupy, pracować i wypoczywać. Poczucie to wywiera niekorzystny wpływ zarówno na postępek ludzkości, jak i na rozwój gospodarczy – zwłaszcza w świecie, w którym po raz pierwszy liczba mieszkańców miejskich slumsów osiągnęła poziom miliarda. W wielu krajach przestępczość doprowadziła do podziału wewnątrz miast na strefy podupadające, gdzie rządzi broń, gwałt, rabunek i przemoc i na obszary zamożniejsze, których mieszkańców stać na skuteczniejszą ochronę.

W slumsach i w uboższych częściach miast ludzie cierpią ze strachu przed wywłaszczeniem, z powodu braku dostępu do usług komunalnych i służby zdrowia. Są oni również najbardziej narażeni na klęski wywołane zmianami klimatycznymi. Światowy Dzień Habitatu w 2007 roku stanowi okazję, by zachęcić władze miast do lepszego

planowania, w celu ograniczenia przestępczości, zapewnienia poczucia własności i łagodzenia zmian klimatycznych. Tematem tegorocznego Dnia jest trafne spostrzeżenie, iż: „Miasto bezpieczne to miasto sprawiedliwe”.

Będąc w połowie drogi do osiągnięcia Milenijnych Celów Rozwoju wykorzystajmy tę okazję, by upewnić się w jaki sposób możemy poprawić zarządzanie miastami. Formy przestępczości są podobne w wielu miastach i krajach. Walka z przestępczością wymaga lepszej współpracy pomiędzy rządem i członkami społeczeństwa obywatelskiego. Musimy lepiej troszczyć się o nasze dzieci i młodzież, zwłaszcza o te, którym grozi marginalizacja i wejście na ścieżkę przestępstwa. Pomóc im w ucieczce przed ciężkimi realiami życia w ubóstwie i niedostatku. Podejmijmy też wzmożony wysiłek i bardziej świadomie korzystajmy z zasobów energii. Miasta są największymi trucicielami – myślenie o tym problemie wymaga szerokiego i nowatorskiego podejścia, współmiernego do rozmiaru problemu.

W tym Światowym Dniu Habitatu postanówmy, że zrobimy wszystko by miasta na całym świecie były bezpieczniejsze, bardziej zielone i stanowiły przyjazne miejsce dla wszystkich ich mieszkańców.



Sekretarz Generalny ONZ Ban Ki-moon.
Fot. ONZ/ Mark Garten

2 października 2007

Wystawa – „Młodzi w architekturze” – II edycja

Pod Patronatem Prezydenta Miasta Częstochowy w dniach 1 – 31 października w Ratuszu Miejskim w Częstochowie odbędzie się II edycja wystawy „Młodzi w Architekturze”. Organizatorem wystawy jest Stowarzyszenie Architektów Polskich SARP Oddział w Częstochowie. Ekspozycja jest współfinansowana z dotacji Urzędu Miasta Częstochowy. Wystawa prezentując prace, koncepcje i projekty studentów i młodych architektów z naszego subregionu realizuje ideę popularyzacji wiedzy o architekturze

i zawodzie architekta, a przede wszystkim prezentuje zróżnicowane, indywidualne spojrzenie młodych projektantów na zmiany, jakim powinno podlegać w naszym regionie „środowisko zbudowane”.

Wernisaż wystawy odbędzie się 26 października 2007 r. (piątek) o godz. 19.00 w salach na poddaszu Ratusza Miejskiego

W programie wykład arch. Przemysław Łukasika: „Projekty – Medusa Group”.

Kolejne projekty Daniela Libeskinda w Polsce...



Daniel Libeskind. fot. Jacek Lenart

w Łodzi...?

Słynny architekt, pochodzący z Łodzi Daniel Libeskind, zadeklarował, że chętnie zrealizuje jakiś projekt w rodzinnym mieście. – *To miasto woła, by coś dla niego zrobić* – stwierdził. Jego zdaniem Łódź ma wielki potencjał i fascynującą historię, którą można opowiedzieć poprzez architekturę

Daniel Libeskind, obok Franka Gehry i Zahy Hadid jedna z największych gwiazd architektury, był 26 września w Łodzi. (...) Jego budynki całkowicie zmieniają przestrzeń miast, w których się znajdują i przyciągają turystów. Z uwagą podchodzi także do tożsamości miejsc, w których buduje, pragnąc ją przekazać przez swoje projekty. W ten sposób łączy współczesną formę z historią. M.in. ze względu na to został zaproszony na konferencję „Łódź – rewitalizacja i światowe trendy w architekturze”, która miała pokazać zagranicznym inwestorom potencjał Łodzi. Przyjechali na nią goście m.in. z Hiszpanii, Australii, Japonii i Palestyny. – *Chcemy pokazać inwestorom potencjalne miejsca, które są w Łodzi do zagospodarowania, ale także już zrealizowane projekty* – mówi Juliusz Kłowski z Warsaw Voice, współorganizator spotkania.

Konferencja odbyła się w dawnej fabryce Scheiblera (obecnie Łódź Art Center), a Libeskind był głównym panelistą. Pokazywał swoje prace i opowiadał, jak powstawały: Muzeum Żydowskie w Berlinie, Muzeum Sztuki w Denver, Centrum Mediów w Szanghaju czy Muzeum Wojny w Manchesterze. Jego zdaniem, architektura nie może być oddzielona od reszty miasta, ale musi być częścią jego przestrzeni. Poza tym zawsze opowiada jakąś historię – podkreślał.

– *Każde miasto ma swoją historię do opowiedzenia. W Łodzi wielką inspiracją dla mnie jest Muzeum Sztuki. To najlepsze muzeum sztuki awangardowej. Powstało w latach 20tych, gdy prawie nikt w świecie nie myślał o sztuce współczesnej. Ono powinno być pokazane światu i promowane także przez sztukę – wyznał. – Żyjemy w globalnym świecie, dlatego bardzo istotne jest przywrócenie pewnym miejscom znaczenia. A Łódź ma światu coś do opowiedzenia i wielki potencjał, który przez wiele lat został zaniedbany.*

I dodał: – *Łódź to nie jest jakieś miasto, to jest moje miasto. Z tym miejscem związana jest historia mojej rodziny.*

Architekt przyjął od wiceprezydenta Łodzi Włodzimierza Tomaszewskiego zaproszenie do komitetu honorowego wspierającego starania Łodzi o uzyskanie miana Europejskiej Stolicy Kultury 2016.

– *Chciałbym coś zrobić dla Łodzi, ale architekt sam nie buduje, musi być inwestor* – mówił w kuluarach.

Daniel Libeskind jest łodzianinem (rocznik 1946). Tu ukończył szkołę (także muzyczną). Mieszkał przy ul. Piotrkowskiej 42. Na cmentarzu żydowskim na Bałutach są pochowani jego dziadkowie. Wyjechał z Polski w 1957 r., najpierw do Izraela, potem do Stanów Zjednoczonych. Z muzyka stał się architektem. – *Moja architektura to także muzyka* – wyznał „Gazecie”.

W środę spędził w rodzinnej Łodzi tylko kilka godzin. Przyleciał ze swoją żoną Niną i asystentem. Po wykładzie wziął udział w konferencji prasowej w Manufakturze, był też w pałacu Biedermanna przy ul. Franciszkańskiej.

Źródło: Gazeta Wyborcza Łódź

i w Poznaniu...?

Światowej sławy architekt Daniel Libeskind był również w Warszawie. Na spotkanie z nim przyjechali przedstawiciele Wechty – poznańskiego dewelopera, z którym architekt od kilku miesięcy prowadzi rozmowy.

Libeskind ma zaprojektować dla Poznania ponad 100-metrowy wieżowiec, który stanie między al. Niepodległości, ul. Powstańców Wielkopolskich i Kościuszki – na działce należącej do Wechty. – *Szczegółów spotkania nie znam, wiem tylko, że do niego doszło. Myślę, że w ciągu kilku najbliższych dni wszystko się wyjaśni. Jestem dobrej myśli* – powiedział „Gazecie” architekt miejski Andrzej Nowak, który od początku pilotuje współpracę między poznańskim inwestorem i amerykańskim architektem.

Źródło: Gazeta Wyborcza Poznań

Warszawska perspektywa



Chicago, North Michigan Avenue; rys. Jeremi T. Królikowski, 2003

Wychodząc na północną stronę Dworca Centralnego w Warszawie trafiamy na otwartą ścianę dachu Żółtych Tarasów. W górze wznoszą się nad nią ukośnolinijne budynki biur i apartamentów. Zza nich wygląda zegarem na wieży Pałac Kultury. Nowy budynek zaprasza do wnętrza a jednocześnie zamyka dojmującą dotychczas pustkę. Nie zasłania zabytkowego dziś socrealistycznego wieżowca, ale tworzy nowe kadry, łagodzące jego tępą osiowość. Pomiędzy podziemnymi korytarzami dworca a dolnym poziomem Żółtych Tarasów znalazł się amfiteatralny plac spotkań i koncertów. Efekty spływającego w deszczu przeźroczystego dachu, migocące blaski metalowej elewacji chwytające minimalne światło pochmurnego dnia sprawiają, że budynek ten zawsze żyje w odróżnieniu od martwego, spiczastego kłosa PKiN. Wnętrze zaskakuje swą przestrzennością. Z piętrzących się we-

wnątrz tarasów można obserwować zarówno przykrytą szklanym dachem scenę, jak też spoglądać na rozciągający się obok fragment miasta aż do Alej Jerozolimskich. Kina, sklepy, kawiarnie, restauracje obrosły już przeżyciami i wspomnieniami odwiedzających i zwiedzających to miejsce. Jeszcze to za mało, by obwołać ten obiekt zabytkiem. Być może po kilkunastu latach spotka go los znajdującego się nieopodal wieżowca FiM, którego pomarańczowe kwadraty mają niedługo zniknąć. Nowy właściciel przeprowadzić ma zmiany w bryle i elewacji, by nadać temu budynkowi nowy charakter. Takie są prawa życia. Budynki zmieniają się, rozbudowują, znikają. Czasem wkracza konserwator zabytków, żądając pozostawienia niezmięionej formy, nieraz dopuszcza zmiany. W fabryce Norblina za zgodą konserwatora ma być zburzona jedna z zabytkowych hal, która przetrwała Powstanie Warszawskie, po to by wyprostować ulicę, ale budynek, który dezorganizuje od ponad pół wieku centrum stolicy ma stać nienaruszony. Podobno jest świadectwem epoki, jednak lepsze przykłady socrealizmu można znaleźć nie dojeżdżając do Moskwy. Wystarczy wybrać się do Mińska Białoruskiego czy do Kijowa. Tam socrealizm organizuje miasto. Niestety w Warszawie decyduje o tym, co ma być zachowane, a co nie, są najczęściej wynikiem gry przypadków, w której pomieszenie czynników historycznych,

estetycznych, artystycznych, społecznych, finansowych czy personalnych daje rezultaty zbliżone do wyników tolotka. Względy przestrzenne czy urbanistyczne nie często brane są pod uwagę. Zabytki traktuje się jak kolekcję znaczków pocztowych, dla których tak naprawdę sąsiedztwo jest obojętne. Obrońcy Pałacu Kultury wiele razy podkreślali, że jego moskiewskie wzorce mają amerykańskie pochodzenie. Wystarczy jednak wpaść choćby na chwilę do Nowego Jorku czy Chicago, aby zrozumieć, na czym polega podstawowa różnica. W Ameryce wieżowce niezależnie od ich stylistyki i detalu budują przestrzeń ulicy. Wertykalność i dynamika tamtych budowli sprawia, że ulica staje się wypełnioną ludźmi świątynią, gotycką katedrą otwartą ku niekończącej się perspektywie. Codziennosc staje się niezwykłą.

Jeremi T. Królikowski

Konkurs na opracowanie koncepcji architektoniczno-urbanistycznej przebudowy i rozbudowy Amfiteatru Tysiąclecia w Opolu

Organizator:

Urząd Miasta Opola

Sąd konkursowy w składzie:

- arch. Tomasz Studniarek – Przewodniczący Sądu Konkursowego
- SARP Katowice,
- arch. Helena Konsencjusz – Naczelnik Wydziału Urbanistyki, Architektury i Budownictwa Urzędu Miasta Opola,
- Aleksander Cyganiuk – Naczelnik Wydziału Inwestycji Miejskich Urzędu Miasta Opola,
- Rafał Poliwoda – Dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Opolu,
- arch. Maciej Mazurek – Wojewódzki Konserwator Zabytków w Opolu – SARP Opole,
- arch. Dariusz Dziubiński – SARP Wrocław,
- arch. Adam Szczegielniak – SARP Opole,
- arch. Antoni Domicz – Sędzia Referent Konkursu, SARP Opole,
- Dorota Michniewicz-Witkowska – Naczelnik Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta Opola,
- arch. Marta Pizio – Sekretarz Organizacyjny Konkursu, SARP Opole.

I nagroda:

BIURO 87A – Opole

Skład zespołu autorskiego:

- Małgorzata Adamowicz-Nowacka
- Marek Nowacki

I nagrodę przyznano za:

- stworzenie nowej wartości przestrzennej w postaci jednoznacznie zdefiniowanej bryły foyer – dwóch tarasów widokowych, które przez swój horyzontalny układ zostały umiejętnie wkomponowane w otoczenie, eksponując istniejące wartości krajobrazowe i historyczne;
- wykreowanie nowego współczesnego znaku identyfikacyjnego, bryły wyeksponowanej w widokach zarówno z placu przedwejściowego, jak i z Mostu Piastowskiego;
- zagospodarowanie placu przedwejściowego przy ul. Barlickiego jako atrakcyjnego miejsca sprzyjającego miejskiej aktywności;
- uzyskanie właściwych dla imprez masowych efektów wizualnych w postaci zmiennej gry światła i iluminacji obiektu

- sugestie, co do zagospodarowania terenów przyległych, w tym propozycję lokalizacji parkingów strategicznych dla centrum miasta Opola;
- wysoki poziom warsztatu architektonicznego.

II nagroda:

ARCHITOP Andrzej Zatwarnicki – Opole

Skład zespołu:

- Andrzej Zatwarnicki
- Małgorzata Zatwarnicka
- Marek Rajczyk
- Dagmara Czernecka – opracowanie

II nagrodę przyznano za:

- czytelną koncepcję (ideę) obiektu neutralnie wpisane w istniejące zagospodarowanie terenu;
- zachowanie (uszanowanie) charakteru miejsca;
- sposób kształtowania podejść (zielonego pasażu), które razem z budynkiem (elewacją) i drzewami tworzą jedną i spójną całość;

Wyróżnienie:

Skład zespołu autorskiego – Poznań:

- Andrzej Kurzawski
- Wojciech Kolesiński
- Mariusz Gramowski

Współpraca:

- Paulina Piaskowska
- Magdalena Gradys
- Bartłomiej Kiereś
- Magdalena Mackiewicz
- Michał Nowak
- Hanna Sioda
- Agnieszka Werystko
- Piotr Pękala

Wyróżnienie przyznano za:

- próbę rozwiązania przekrycia sceny wraz z widownią za pomocą jednego elementu konstrukcyjnego w kształcie okręgu wspartego na słupach;
- ciekawą propozycję zupełnej zmiany dotychczasowego wizerunku obiektu Amfiteatru Tysiąclecia w Opolu;
- pokazanie nowej jakości w relacji urbanistycznej trzech jednoznacznych przestrzennie elementów: budynek Urzędu Wojewódzkiego – Wieża Piastowska – obiekt Amfiteatru Tysiąclecia.

Opis autorski

Rozwiązania architektoniczne.

Głównym założeniem projektowym, zgodnie z wytycznymi organizatora było takie zaprojektowanie obiektu aby w jak największym stopniu zachować istniejącą skarpe bez konieczności wycinania rosnących na niej drzew. Koncepcja polega na „nałożeniu” na istniejące wzgórze dwóch prostokątnych platform umieszczonych jedna nad drugą w taki sposób, aby zachować wszystkie drzewa i spełnić wytyczne użytkowe. W części południowej i północnej tarasy są nadwieszane nad skarpe. Pod południowym nadwieszeniem przy projektowanym placu zlokalizowano wejście główne do amfiteatru.

Z przeszklonego hallu wejściowego głównymi schodami wchodzimy do foyer na koronie widowni. W hallu znajduje się także winda i sklepik – kasa. Istnieje możliwość przy wykonaniu podpiwniczenia pod foyer uzyskania ok. 1000 m² do ewentualnego wykorzystania na Muzeum Piosenki. Przy południowej i północnej klatce schodowej na poziomie +3.50 m zaprojektowano kompleksy toalet przyjmując jedno oczko na 100 widzów.

Poziom +7.50 m na koronie istniejącego wału stanowi główne foyer. Zaprojektowano trakt – promenadę w formie wydłużonego prostokąta. Prostokąt wycięty jest półkolistą zgodnie z linią miejsc na widowni. W foyer na obrzeżach widowni uzyskano powierzchnie rekreacyjną z punktami gastronomicznymi w formie zamykanych pokrytych taflami szklanymi boksów. Punkty te mogą być wykorzystywane w zależności od potrzeb, a ich usytuowanie w różnych miejscach foyer pozwoli na równomierne rozmieszczenie widzów w czasie przerw w koncertach. Boksy handlowo-gastronomiczne to prostopadłością półprzezroczystego białego szkła podświetlanego diodami na różne kolory. W ciągu dnia boksy są białe, wieczorem świecą na różne kolory i mogą stanowić element współgrający ze scenografią. W czasie koncertów festiwalowych, aby nie konkurować z oświetleniem sceny boksy pozostają wygaszone w czasie przerw zwiększając atrakcyjność foyer świecąc na różne kolory. Na tym poziomie zaprojektowano także pomieszczenie socjalne dla obsługi, oraz toaletę dla osób niepełnosprawnych.

Dach nad foyer spełnia rolę górnego tarasu widokowego na poziomie +12.70 m, na części jego wyprofilowane zagłębienie tworzy balkon z dodatkowymi miejscami dla widzów. Na balkonie znajduje się 340 miejsc. Platforma i górny balkon stanowi zadaszenie dla 1400 miejsc na widowni. Na osi sceny górnego tarasu zaprojektowano reżyserkę światła i dźwięku. Pomieszczenie to jest przeszklone od strony widowni. Umieszczenie reżyserki na górnym tarasie daje możliwość zamontowania reflektorów prowadzących i innego oświetlenia bezpośrednio przy reżyserce, na widowni balkonu lub na krawędzi obniżenia platformy tworzącej balkon. Wyposażenie techniczne dostarczane będzie do reżyserki windą z poziomu widowni lub parkingu podziemnego.

Nad widownią i reżyserką zaprojektowano dach w formie sferycznego dysku. Bryła dachu nie tylko chroni widownię balkonu przed opadami, ale jest także elementem świetlnym widocznym z drugiego brzegu Odry.

W trakcie trwania Festiwalu Piosenki cały górny taras może być użytkowany wyłącznie przez TVP. Zaprojektowano tam także kiosk gastronomiczny, toaletę dla obsługi i osób niepełnosprawnych.

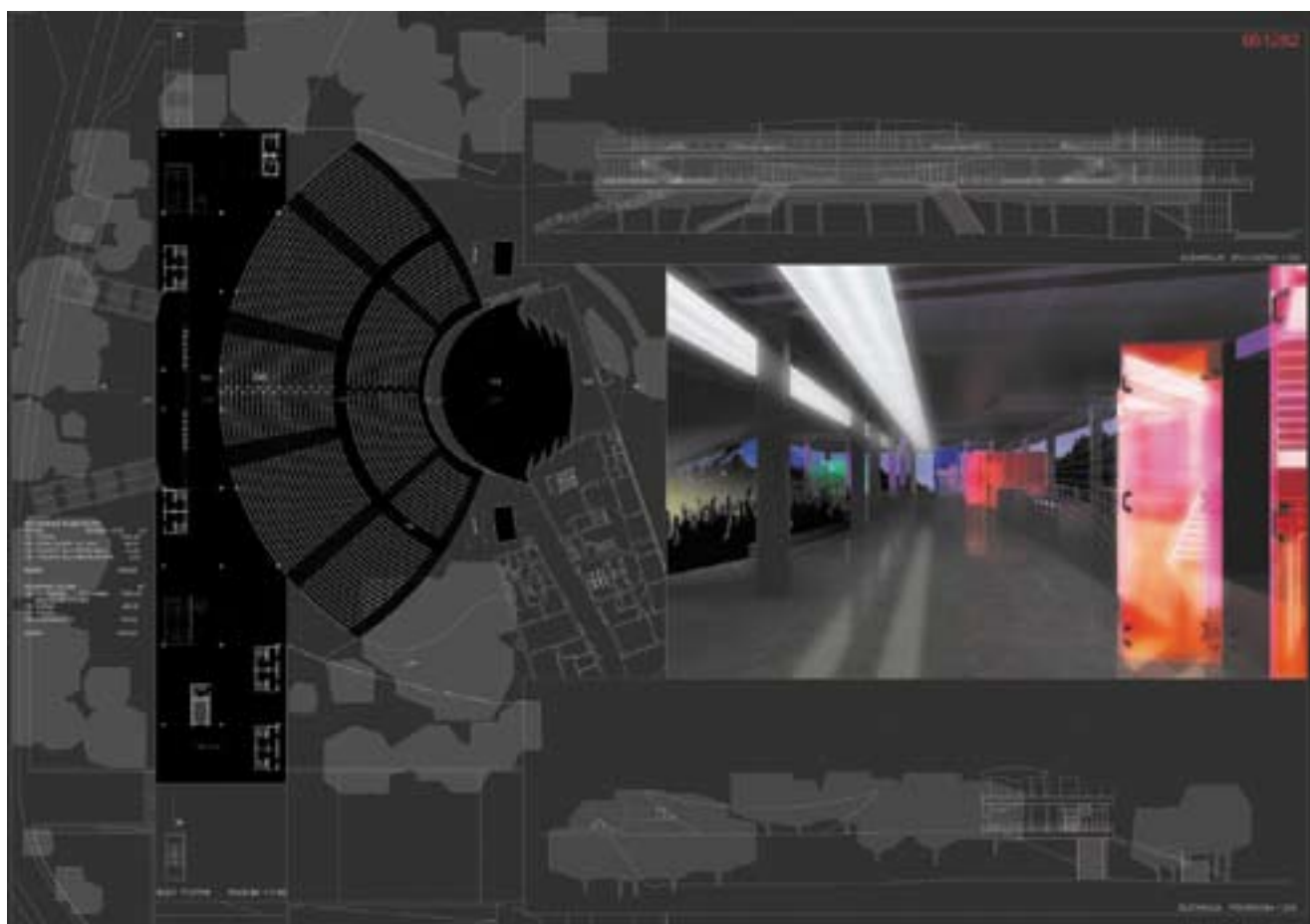
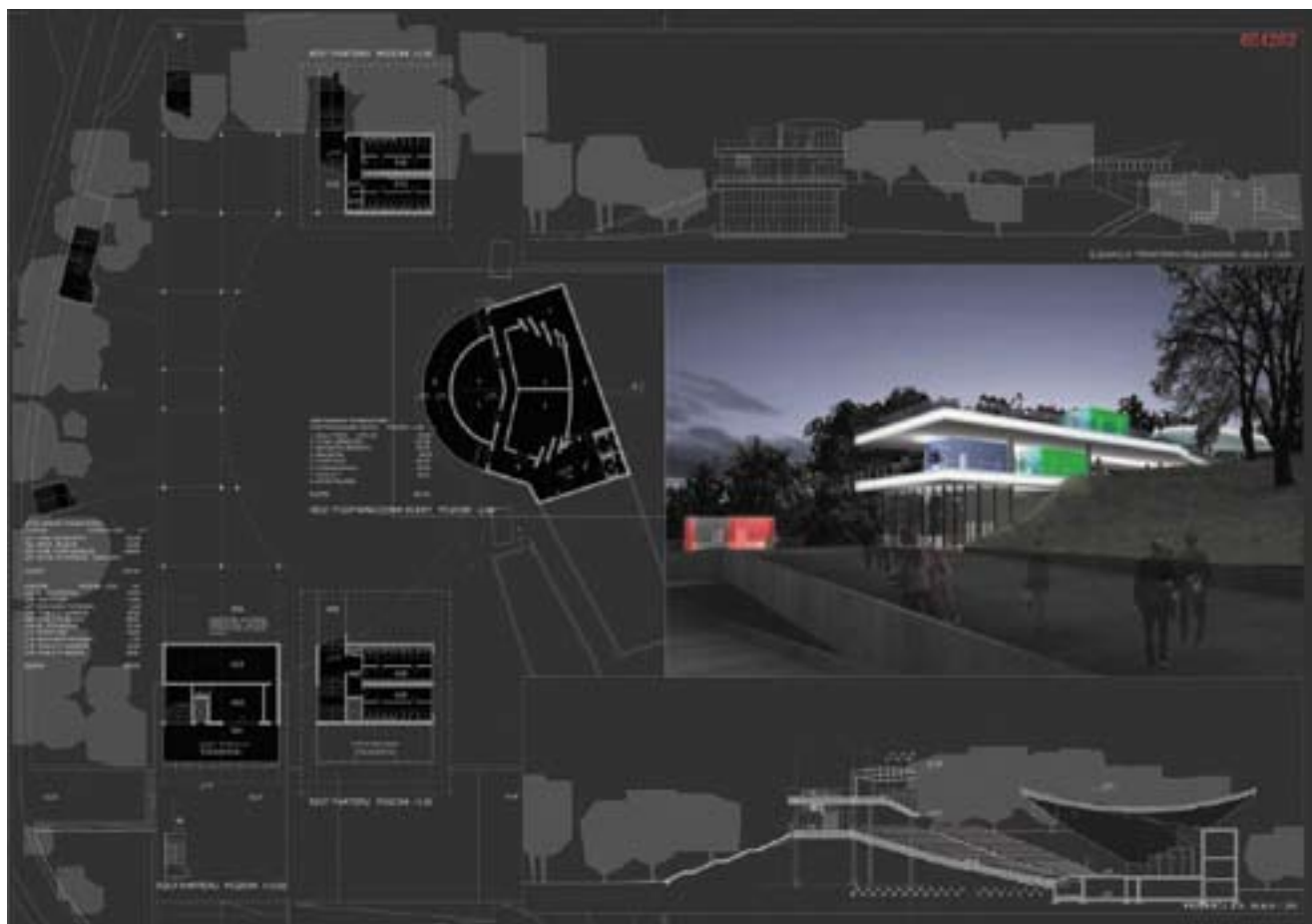
Górny taras na poziomie +12.70 m pozwala oglądać panoramę miasta we wszystkich kierunkach. Projektowane tarasy są otwartymi, wiszącymi platformami i mogą być wykorzystywane przez MOK do organizowania różnych wydarzeń kulturalnych jak wernisaże, wystawy, bankiety. Przestrzeń między platformami została tak zaprojektowana, aby można ją było zamknąć roletami z siatki lub ażurowego materiału. Służyć one mają celom zachowania bezpieczeństwa, ograniczenia dostępności wnętrza obiektu, oraz chronić przed słońcem wiatrem i deszczem. Dzięki temu, po włączeniu nawiewu ciepłego powietrza można wydłużyć kalendarz organizacji imprez plenerowych. Projektowany obiekt amfiteatru oglądany w ciągu dnia z różnych perspektyw w założeniu ma wpisywać się w otaczający krajobraz przez swoją przejrzystość, dla którego zieleń na istniejącej skarpe stanowi naturalną zasłonę, różną o różnych porach roku. Wieczorem, w czasie koncertów miejsce tętni życiem, zmienia kolory, zachęca i zaprasza gości na koncerty.

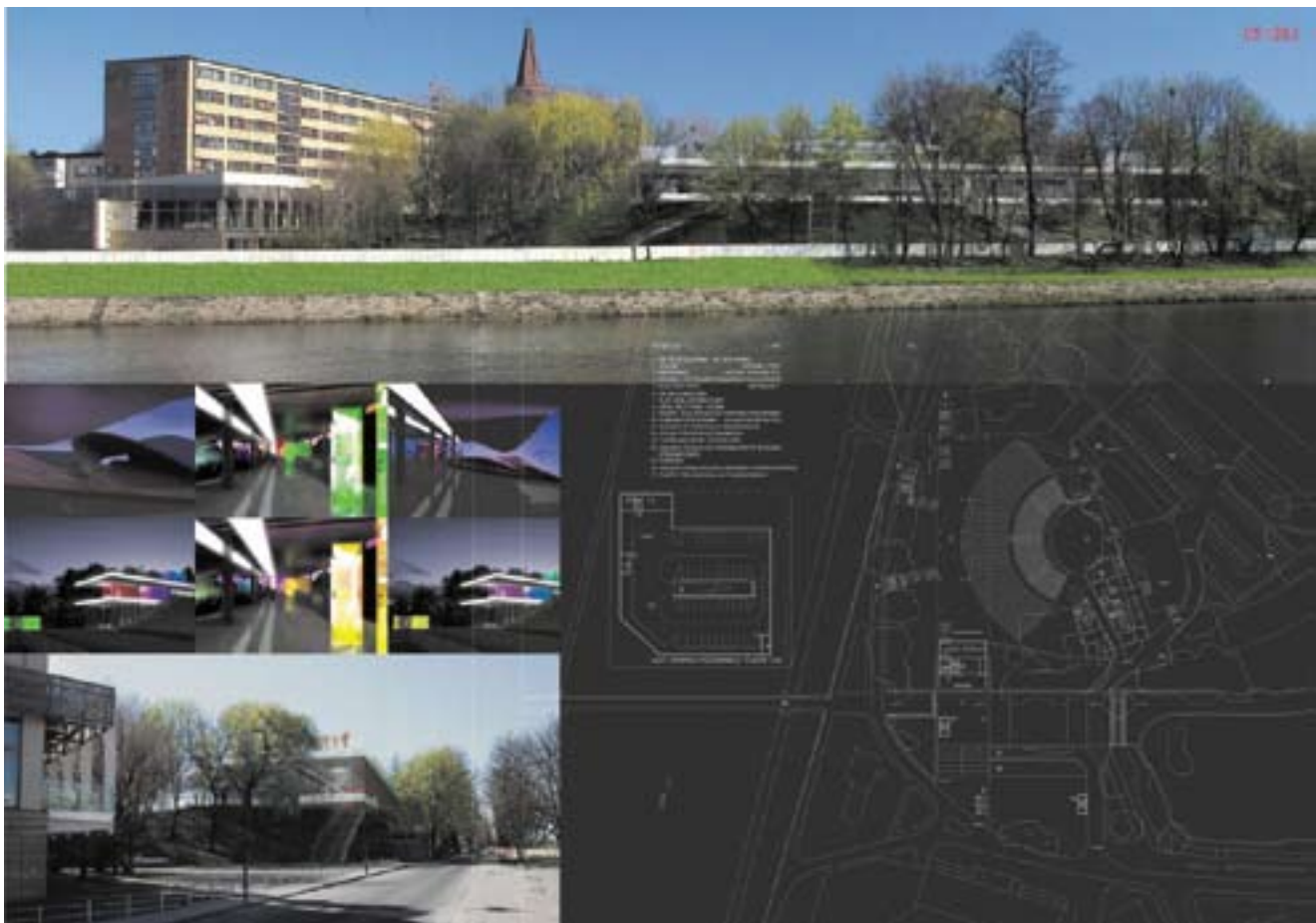
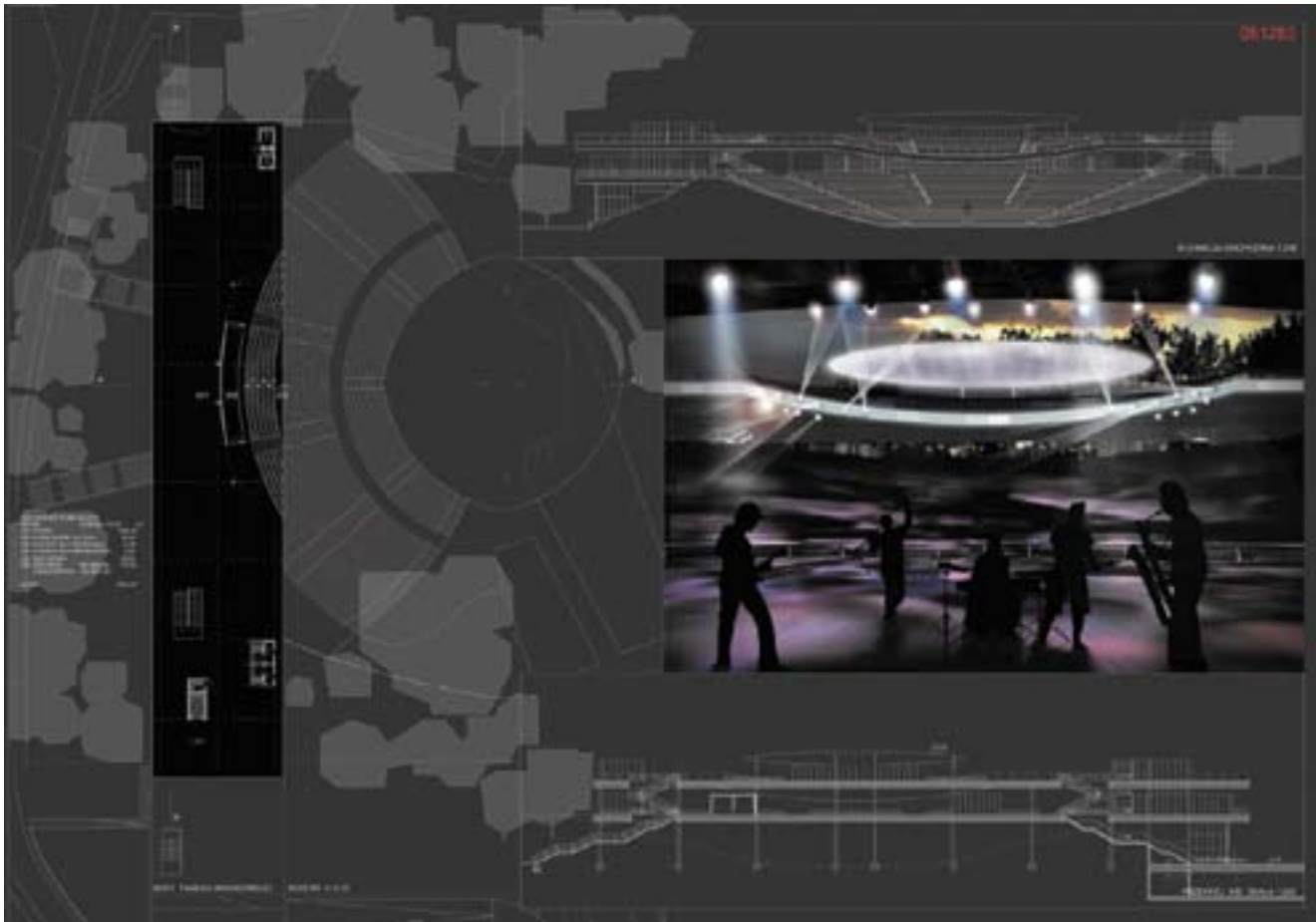
Przeprojektowanie widowni polega na prawidłowym określeniu warunków widoczności w każdym rzędzie oraz zapewnieniu odpowiedniej szerokości między ławkami. Zaprojektowano drewniane ławki z oparciami. Odległość między ławkami 80cm, przewyższenie kolejnych rzędów 12 cm. Przyjęto 50 cm długości ławki na osobę. Uzyskano 3700 miejsc na widowni w tym 1400 zadaszonych. W zależności od potrzeb część z tych miejsc może być demontowalna dla stanowisk kamer, jednak bez straty miejsc w większości można wykorzystać do tego celu taras górny.

Widok sceny z charakterystycznym zadaszeniem, w którego tle widać budynek UW i Wieżę Piastowską jest obrazem – ikoną kojarzącą się z Festiwalom Piosenki. Dlatego nasz projekt zakłada odtworzenie zadaszenia nad sceną w obecnej formie, jednak o dostosowanych do potrzeb użytkowników parametrach. Forma paraboloidy-hiperbolicznej była też odniesieniem dla projektantów budynku MOK, który został tak zaprojektowany aby jego część ukryta była pod tym dachem. W naszej koncepcji dach zaprojektowano jako większy (okrywa pierwsze rzędy widowni) i wyższy (poziom szczytu to +13.70 m). Jest to forma, która najlepiej spełnia wymogi organizatorów dotyczące widoczności spodu dachu z widowni, a w naszym projekcie także z balkonu i reżyserki. Do konstrukcji zamontowane zostaną pomosty robocze do montażu oświetlenia i dekoracji.

Podstawowe nagłośnienie należy umieścić w zadaszeniu w grubości konstrukcji, dodatkowe głośniki oraz niskotonowe projektuje się umieścić obok sceny. Zaprojektowano podpiwniczenie sceny, gdzie znajdować się będą sale prób, fosa dla orkiestry, magazyny i toalety. Zgodnie z wytycznymi zaprojektowana fosa spełnia rolę miejsca dla orkiestry, oraz stwarza możliwość instalowania urządzeń przy scenie, np. szyn kamery. Przewidziane zmiany wewnątrz budynku MOK powinny zostać wykonane przez projektanta budynku.

Dla potrzeb festiwalowych przekrycie fosi zwiększy powierzchnię sceny. W związku z podpiwniczeniem sceny i ewentualnym wykorzystaniem podpiwniczenia pod foyer można także rozważyć połączenie podziemne budynku MOK z Muzeum Piosenki i tarasami pod widownią.

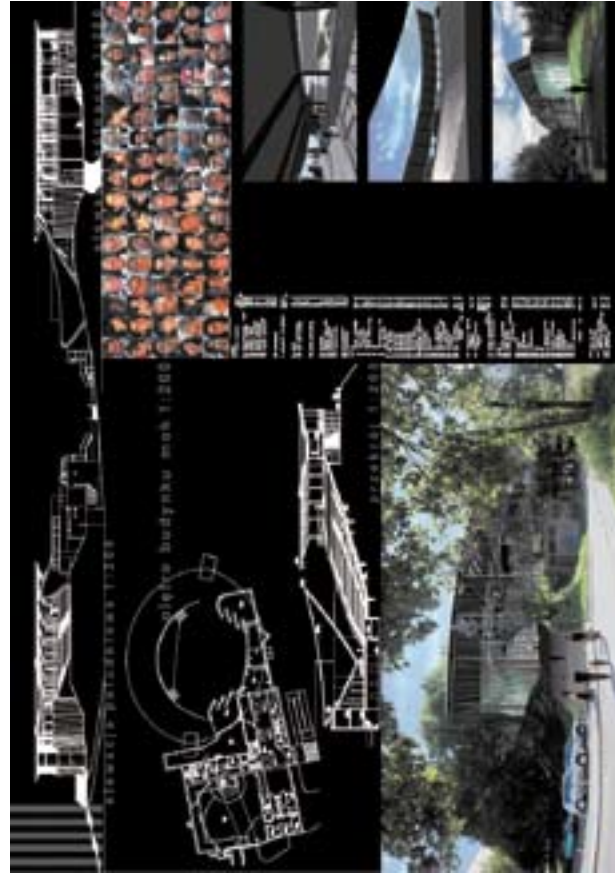
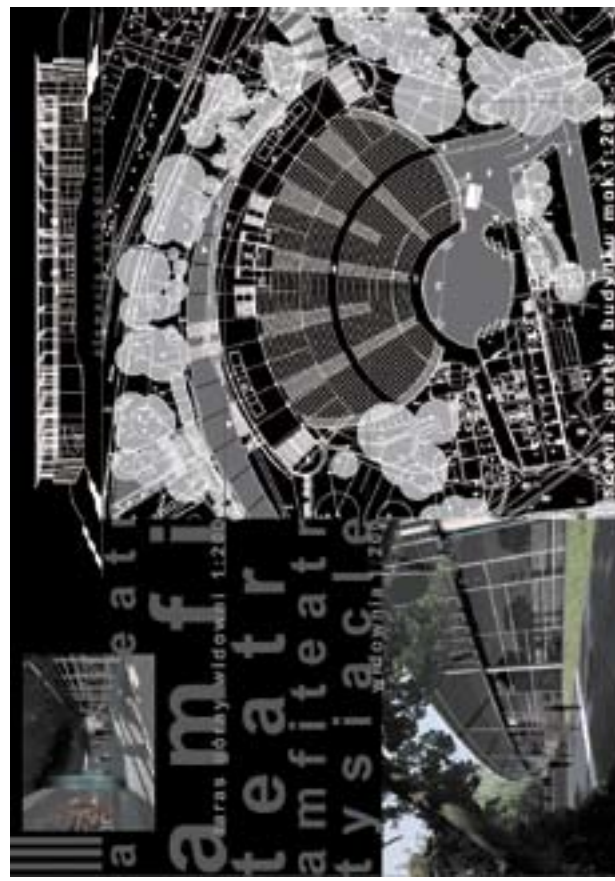
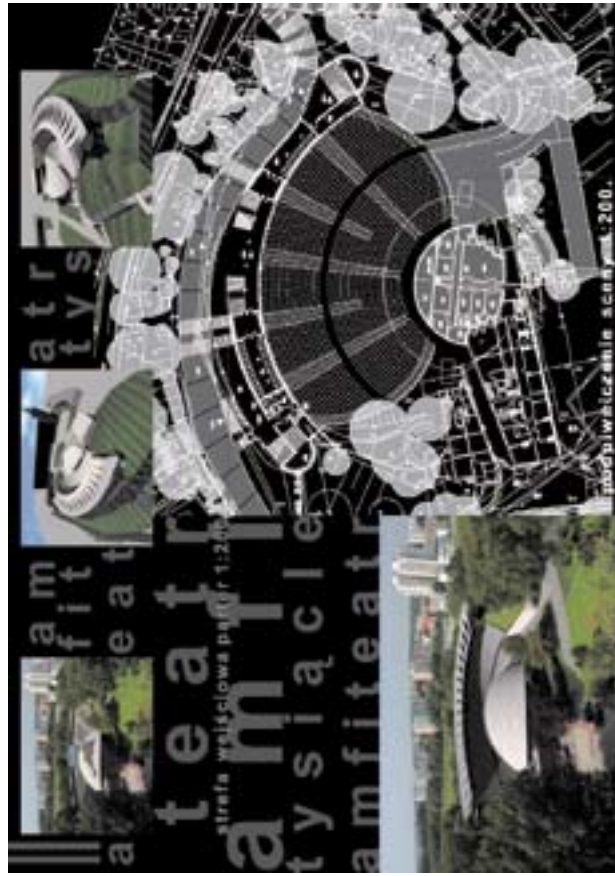


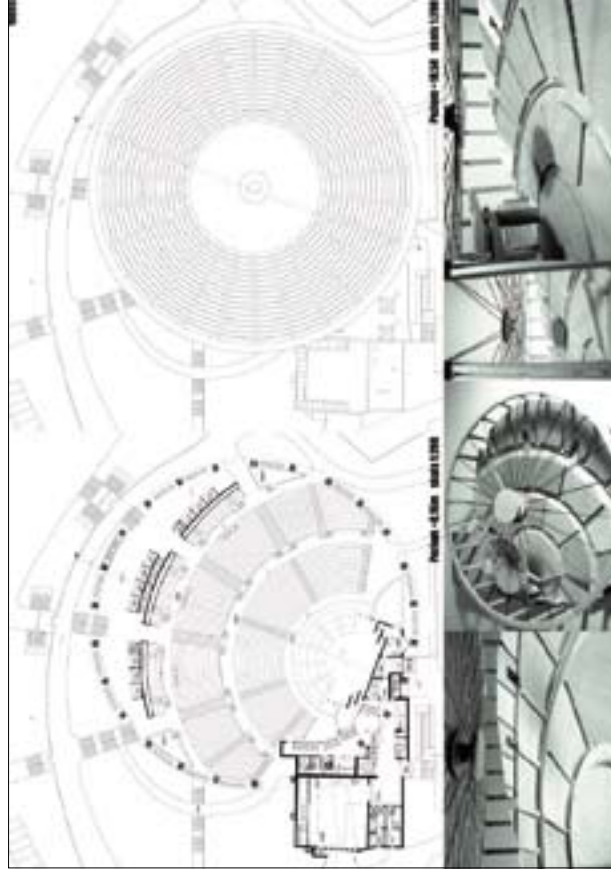
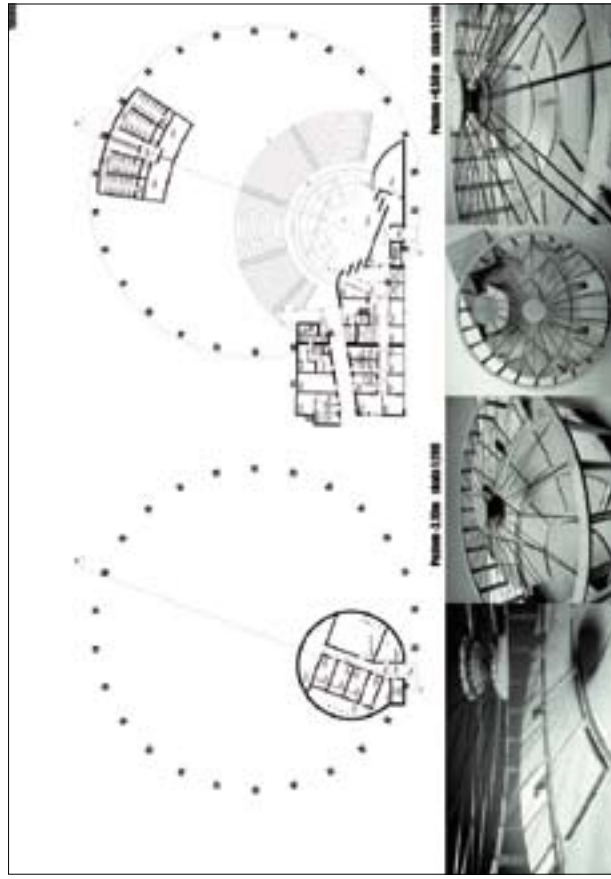
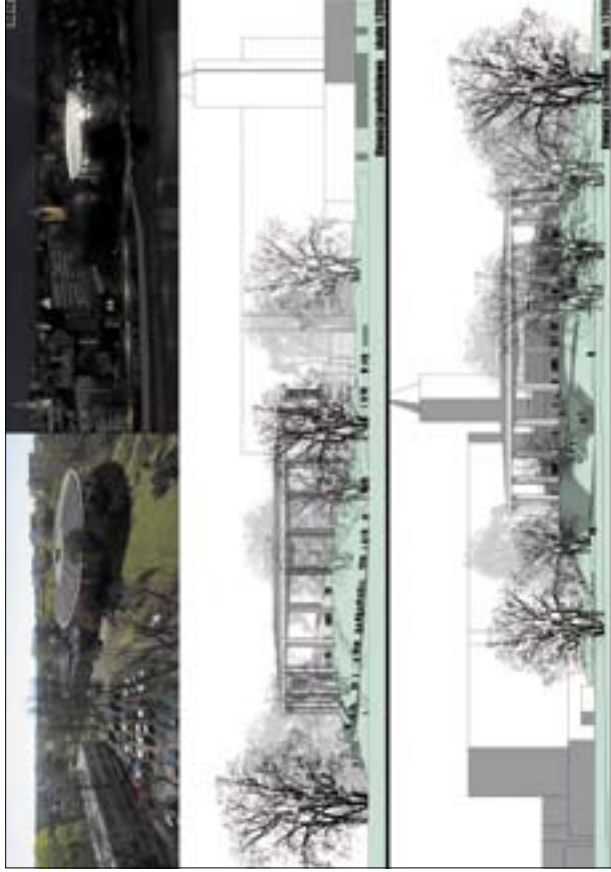
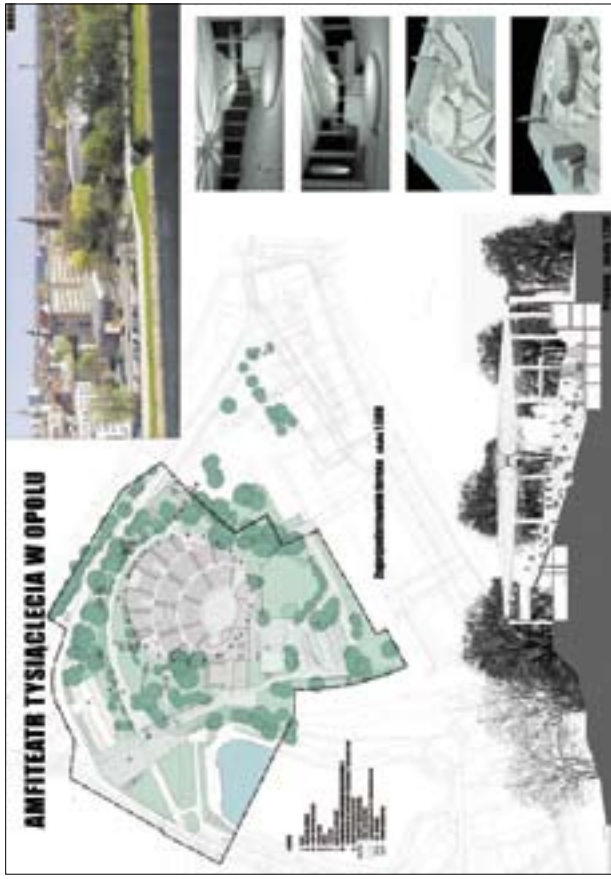


Konkurs na opracowanie koncepcji architektoniczno-urbanistycznej przebudowy i rozbudowy Amfiteatru Tysiąclecia w Opolu
I nagroda: BIURO 87A – Opole

Konkurs na opracowanie koncepcji architektoniczno-urbanistycznej przebudowy i rozbudowy Amfiteatru Tysiąclecia w Opolu
II nagroda: ARCHITOP Andrzej Zatwarnicki – Opole

Konkursu





Konkurs architektoniczny, jednoetapowy, na projekt koncepcyjny budynku filharmonii przy ul. Małopolskiej w Szczecinie

Organizator:

Organizatorem konkursu i Zamawiającym jest

Gmina Miasto Szczecin
70-456 Szczecin
Plac Armii Krajowej 1.

Przygotowanie i przeprowadzenie konkursu:

SARP, Oddział w Szczecinie
70-551 Szczecin
Plac Żołnierza Polskiego 2.

Konkurs organizowany jest pod honorowym patronatem Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego dr nauk techn. inż. Marka Naglewskiego.

Sąd konkursowy:

- arch. Marek Dunikowski – Przewodniczący Sądu Konkursowego – SARP Kraków
- arch. Kazimierz Stachowiak – Sędzia Referent – SARP Szczecin
- arch. Stefan Kuryłowicz – SARP Warszawa
- arch. Jan Tarczyński – Obywatelski Komitet na rzecz Budowy Filharmonii Szczecińskiej, Politechnika Szczecińska, SARP Szczecin

- arch. Miljenko Dumencic – Stowarzyszenie Architektów Chorwacji
- arch. Stefan Scholz – Izba Zawodowa Architektów Niemiec
- mgr inż. Jerzy Bojar – Przewodniczący Polskiego Centrum Międzynarodowej Organizacji Scenografów, Techników i Architektów Teatru OISTAT
- mgr Jadwiga Igie-Sak – Filharmonia Szczecińska
- mgr Andrzej Oryl – Dyrektor Naczelny Filharmonii Szczecińskiej
- arch. Magdalena Dąbrowska-Szcześniewska – Urząd Miasta Szczecin
- arch. Ewa Nosek – sekretarz organizacyjny konkursu, Prezes SARP Szczecin
- arch. Barbara Ostachiewicz – pomoc sekretarza organizacyjnego konkursu, SARP Szczecin

Rzeczoznawcy:

- prof. Czesław Grabowski – Dyrektor Naczelny i Artystyczny Filharmonii Zielonogórskiej
- dr Zygmunt Rychert – Dyrektor Artystyczny Filharmonii Szczecińskiej

I Nagroda

ESTUDIO BAROZZI VEIGA S.L.

z Barcelony, Hiszpania

- Alberto Veiga – główny projektant
- Fabrizio Barozzi – główny projektant
- Paulo Lopes – współpraca
- Tanja Oppowa – współpraca
- Antonio Pinto – współpraca
- Agnieszka Samsel – współpraca
- Isabelle Glenz - współpraca

Opinia Jury:

Nagrodę główną przyznano za formę i atmosferę obiektu. To jest filharmonia. To jest sztuka. Dynamika światła i cienia symbolizuje rozwój. Budynek mówi, że jest to świątynia muzyki, która stanie się ikoną miasta i da siłę nowej architekturze w Szczecinie.

II Nagroda

Otrzymał zespół:

NOW Biuro Architektoniczne Sp. z o.o., Łódź

w składzie:

1. mgr inż. arch. Włodzimierz Nowakowski – autor
2. mgr inż. arch. Izabela Krzanowska – współpraca autorska
3. mgr inż. arch. Rafał Sokołowski – współpraca autorska
4. mgr inż. Ewa Widawska – Lefik – konsultacja
5. mgr inż. Leszek Łukasiak – konsultacja
6. mgr inż. Ewa Więckowska – Kosmala – konsultacja
7. Zbigniew Kośka – konsultacja

Werdykt Jury:

Nagrodę przyznano za czytelny układ funkcjonalny i jakość rozwiązań decydujących o komforcie akustycz-

nym obu sal koncertowych oraz właściwie zdefiniowany charakter ich wnętrz.

III Nagroda

Otrzymał zespół:

STUDIO A4 Spółka Projektowa z o.o., Szczecin

w składzie:

1. mgr inż. arch. Stanisław Kondarewicz – współautor
2. prof. art. Rzeźbiarz - Ryszard Wilk – współautor
3. mgr inż. arch. Kamil Kędra – współautor
4. mgr inż. arch. Jacek Lenart – współpraca
5. mgr inż. arch. Piotr Żolik - współpraca
6. mgr inż. Ewa Więckowska – konsultacja
7. Zbigniew Kośka - współpraca

Werdykt Jury:

Nagrodę przyznano za interesującą propozycję uformowania obiektu zainspirowanego lokalizacją narożną, za konsekwentnie przeprowadzoną zasadę ukształtowania dużej sali koncertowej jako symbolu identyfikującego wyjątkowość budynku filharmonii.

Wyróżnienie Równorzędne

Otrzymał zespół:

Pracownia Projektowa Wojciech Kolesiński, Poznań

w składzie:

1. Andrzej Kurzawski – projektant
2. Wojciech Kolesiński – projektant
3. Mariusz Gramowski – projektant
4. Irena Nabałek – współpraca
5. Magdalena Gradys – współpraca
6. Michał Nowak – współpraca
7. Michał Hoffmann - współpraca

Werdykt Jury:

Wyróżnienie przyznano za atrakcyjne i wnoszące nowe wartości do układu przestrzeni publicznych miasta rozwiązanie strefy wejściowej do budynku filharmonii.

Wyróżnienie Równorzędne

Otrzymał zespół:

Biuo Projektowo Budowlane „PLIK – LECH”, Szczecin

w składzie:

1. mgr inż. arch. Szymon Lech
2. mgr inż. arch. Ireneusz Lech

Werdykt Jury:

Wyróżnienie przyznano za ciekawe przywołanie historii miejsca poprzez zastosowanie formy zabudowy nawiązującej do dawnego budynku Konzerthaus-u.

Wyróżnienie Równorzędne

Otrzymał zespół:

Bulanda Mucha ARCHITEKCI Sp. z o.o., Warszawa

w składzie:

1. arch. Andrzej Bulanda – autor
2. arch. Włodzimierz Mucha – autor
3. arch. Jacek Chyrosz – współpraca
4. arch. Augusto Missori – współpraca
5. arch. Bartłomiej Witczak – współpraca
6. arch. Aneta Wardzińska – współpraca
7. arch. Ilona Bitel – współpraca
8. Marcin Jaremek – współpraca

Werdykt Jury:

Wyróżnienie przyznano za zaproponowany wyraz architektoniczny budynku filharmonii oraz decyzje dotyczącą rozwiązania strefy głównego wejścia.

Wyróżnienie Równorzędne

Otrzymał zespół:

Biuo Projektów Budownictwa Ogólnego BUDOPOL S.A. Warszawa

w składzie:

1. Daniel Frąc - współautor
2. Paweł Gumuła – współautor
3. Tataro Ewa – współpraca projektowa
4. Maciej Kowalczyk – współpraca projektowa
5. Michał Tatiewski – współpraca projektowa

Werdykt Jury:

Wyróżnienie przyznano za autorski kształt wnętrz obu sal widowiskowych i zdyscyplinowany układ funkcjonalny całego zespołu.

Wyróżnienie Równorzędne

Otrzymał zespół:

HS99 Herman i Śmierzewski, Koszalin

w składzie:

1. Piotr Śmierzewski – autor
2. Dariusz Herman – autor
3. Magdalena Erecińska – współautor
4. Paweł Skóra – współautor
5. Łukasz Pisarek – współautor
6. Łukasz Gąsiorowski – współautor
7. Adam Kulesza – współautor
8. Jakub Florek – współautor

Werdykt Jury:

Wyróżnienie przyznano za klarowną dyspozycję funkcjonalną prowadzącą do jednoznacznych rozstrzygnięć architektonicznych, dotyczących również zasadniczych wnętrz pomieszczeń budynku.

Opis autorski

„W głównym założeniu projektowym postanowiliśmy nie ograniczać się jedynie do pustej przestrzeni przy ulicy Małopolskiej, jako obszar naszego działania obraliśmy całe miasto. W procesie projektowym wybraliśmy się na poszukiwanie jego nowej twarzy. Chcemy obudzić ducha tego lekko uśpionego miasta, stworzyć miejski symbol, z którym mieszkańcy mogliby się identyfikować i za jego pomocą orientować w swojej przestrzeni. Jednocześnie chcemy za pomocą kontrastu podkreślić to, co nas w Szczecinie najbardziej zachwyca.”

I poszukiwanie formy

Miasto Szczecin, jak duża część północnej Europy, charakteryzuje się ciężkimi budynkami, którym jednak towarzyszą ożywcze elementy w postaci pinakli, wieżyczek, gotyckich przypór, manierystycznych zdobień.

Nasza idea jest kontynuacją historycznego dziedzictwa tego regionu i cech szczególnych zarówno w zabudowie polskiej, jak i niemieckiej czy niderlandzkiej, po prostu europejskiej.

Nasza idea narodziła się z otaczającej przestrzeni, ze stromych dachów i wyraźnych pionowych podziałów sąsiadujących budynków rezydencjonalnych, neogotyckich zdobień gmachu policji, dostojności i strzelistości szczecińskich kościołów, ciężkich klasycystyczne budynków na Wałach Chrobrego, malowniczych wież i wieżyczek obecnych w całym mieście.

Jednocześnie te same referencje odnaleźliśmy w industrialnej architekturze Szczecina, w jego dumie i sercu, w porcie, w stoczni, w długich, strzelistych ramionach dźwigów, w dumnych masztach statków, które wbijają się w niebo nad miastem.

Bardzo ważne było dla nas znalezienie równowagi pomiędzy masą a wertykalnymi strzelistymi elementami.

Potraktowaliśmy budynek Filharmonii Szczecińskiej jak instrument muzyczny sam w sobie. Tworzymy go z elementów miasta, budując nowy żywy organizm, którego siłą i duszą jest przyciągająca publiczność muzyka.

Punktem wyjścia były dla nas organy, jeden z najważniejszych w nim instrumentów muzycznych, które tak jak nasz budynek złożone są z wielu drobnych elementów tworzących w sumie jedną perfekcyjną całość, doskonale współgrającą z miejscem, w którym się znajdują. W swojej formie są one dla nas idealnym odzwierciedleniem ekspresjonistycznych idei architektonicznych.

Kształtując budynek wyszliśmy od drobnych pionowych elementów, tworząc z nich następnie większe fragmenty, które wspólnie tworzą jedną całość – jeden instrument.

Kierowało nami ekspresjonistyczne myślenie o architekturze. Zastosowaliśmy w projekcie bezpośrednie odniesienie do tego ruchu, opierającego się na łamaniu geometrii poszukiwaniu nowego rytmu, przekazywaniu emocji, tak samo jak działa muzyka.

Projektując Budynek Filharmonii mieliśmy przed oczami pomnik Róży Luksemburg Miesa van deRohe, rysunki Ferrisa, modele Wassiliego Luckhardta.

Wszystkie te przetworzone dane przetransponowaliśmy na nasz budynek. Proste podziały wertykalne przedstawiliśmy w wolumetryczny sposób.

Połączyliśmy formę z funkcją, stworzyliśmy nowy instrument o niespotykanej dotąd skali, tym instrumentem jest cały budynek filharmonii. (ilustracje 7,8,9,10)

Forma budynku zaczerpnięta jest z miasta lecz jednocześnie budynek stoi w jawnej opozycji do zastanej tu sytuacji. Przeciwstawia się panującej szarości a w zamian podkreśla istotę swojej lokalizacji.

Jest symbolem miasta, które będzie, które dzieje się w tej chwili.

Jako materiał do konstrukcji użyliśmy szkła. By pokazać kontrast w stosunku do otoczenia stworzyliśmy obiekt lśniący, błyszczący, transparentny, skierowany ku górze.

Szkło jako jeden z ulubionych materiałów architektów ekspresjonistów pozwolił nam na przetworzenie naszej idei i stworzenie nowej jakości.

Nasz budynek jest jak cenny minerał, kryształ, zmienia się wraz ze zmianami pory dnia i roku. W ciągu dnia jest lśniąącym jasnym obiektem na tle ciemnego nieba. W nocy staje się spektakularną świecącą katedrą, światłem Szczecina.

Jest niczym latarnia morska w centrum miasta dla ludzi jedynie przez nie przejeżdżających, akcentuje je i podkreśla jego wyjątkowy charakter.

Widoczne na elewacji cienie drzew, wędrujące po ścianach światło słoneczne, reflektory przejeżdżających nocą samochodów, sprawiają, że budynek jest otwarty zarówno dla ludzi przebywających w jego wnętrzu.

Ta gra refleksów pozwala na ciągły kontakt wnętrza z zewnętrzem.

II program funkcjonalny, materiały, konstrukcja

Rozwiązania komunikacyjne

Dojścia piesze do budynku znajdują się od strony Placu Solidarności i Placu Hołdu Pruskiego. Nowoprojektowany budynek Filharmonii Szczecińskiej posiada dwupoziomowy parking podziemny, o powtarzalnym rzucie, przeznaczony zarówno dla gości jak i pracowników instytucji, wjazd znajduje się od strony ulicy Małopolskiej w miejscu obecnego wjazdu na parking terenowy.

Od strony Placu Hołdu Pruskiego znajduje się odpowiednio przystosowany chodnik, na który możliwy jest wjazd samochodami ciężarowymi obsługującymi dostawy instrumentów orkiestr przyjezdnych do filharmonii. Z chodnika samochód bezpośrednio wjeżdża na północną część działki gdzie znajduje się strefa dostaw. Dystrybucja sprzętu wewnątrz budynku możliwa jest dzięki ruchomej platformie towarzyszącej śluzie rozładowniczej.

Chodnik umożliwia także obsługę dostaw do restauracji oraz wjazd samochodami uprzywilejowanymi jak karetki pogotowia oraz wozy transmisyjne na północny teren działki.

Rozwiązania funkcjonalne

Budynek posiada cztery kondygnacje nadziemne oraz dwie podziemne. Przestrzeń wewnątrz budynku kształtujemy za pomocą wycinania ze stworzonego przez nas bloku, kolejnych części funkcjonalnych.

Główne wejście do budynku znajduje się w południowo-zachodnim narożniku budynku, na skrzyżowaniu ulicy Małopolskiej i Jana Matejki. Od strony Placu Hołdu Pruskiego znajduje się osobne wejście do restauracji (mogącej działać

niezależnie od głównej funkcji) a od strony Placu Solidarności wyjście z parkingu podziemnego. Wejście służbowe do budynku znajduje się po północnej stronie obiektu.

Główny hall-foyer, zajmuje największą część parteru budynku, jest wysoką reprezentacyjną przestrzenią przechodzącą przez wysokość całego budynku. Z hallu możliwa jest swobodna komunikacja do wszystkich przestrzeni funkcjonalnych Filharmonii. Bezpośrednio do niego przylega zespół szatni i sanitariatów. W centrum umieszczony jest punkt sprzedaży biletów wraz z informacją i recepcją.

Hall sam w sobie tworzy wielofunkcyjną przestrzeń, która może służyć pod wystawy, wernisaże czy inne imprezy artystyczne. Bezpośrednio z hallu możliwe jest przejście do funkcji towarzyszących obiektowi; sali konferencyjnej, restauracji oraz bawialni dla dzieci.

Dwie sale koncertowe zajmują przestrzeń drugiej i trzeciej kondygnacji. Duża sala koncertowa posiada kształt „pudełka po butach” jest to doskonała akustycznie forma dla tego typu obiektu.

Scena dużej sali koncertowej jest jej sercem. Publiczność otacza scenę na wysokości balkonów. Możliwe jest także opcjonalne wykorzystanie przestrzeni przeznaczonej na chór na przestrzeń dla publiczności, gdy chór podczas koncertu nie jest obecny. Nad salą górują organy, które posiadają własną przestrzeń po tylnej stronie sceny.

Takie ukształtowanie sali pozwala na dużą dowolność w przeprowadzaniu widowisk przy zachowaniu dobrych warunków akustycznych. Jednocześnie tak ukształtowana przestrzeń pozwala na pozbawiony wyraźnych przestrzennych barier kontakt słuchaczy z muzyką. Dzięki ruchomym elementom stropu możliwa jest regulacja czasu pogłosu wewnątrz Sali.

Mała sala koncertowa posiada również podobny prostopadłościenny kształt, jest jednak jeszcze bardziej mobilna. Umożliwia ona zupełną dowolność w realizacji koncertów w jej wnętrzu, nawet tych najbardziej innowacyjnych i eksperymentalnych. Sala dzięki swojemu ukształtowaniu pozwala, w razie potrzeby, na zredukowanie bądź zupełne usunięcie konstrukcji widowni, tworząc całkowicie wolną przestrzeń.

Na pierwszym piętrze budynku sale posiadają wspólne foyer, tworzące optyczną całość z przestrzenią głównego hallu. W razie potrzeby możliwe jest rozdzielenie foyer w taki sposób, aby każda z sal mogła być obsługiwana niezależnie. Z drugiego piętra budynku dostajemy się na poziom balkonów dużej sali, a za kulisami na tym poziomie znajduje się salonik reprezentacyjny z widokiem na Plac Solidarności.

Obie sale koncertowe oraz hall główny są doświetlane światłem dziennym z świetlików umieszczonych w dachu. Hall główny i foyer doświetlają również transparentne ściany całego budynku.

Ostatnia kondygnacja budynku to przestrzeń dla artystów, pomieszczenia administracyjne oraz pokoje gościnne. Te przestrzenie podzielone są za pomocą dwóch osi komunikacyjnych, na dwa bloki, dla muzyków oraz administracji, posiadające duże walory estetyczne kształtowane przez bogato rozrzeźbiony dach, którego kolejne części wydzielają poszczególne partie. Tak ukształtowana przestrzeń ma sprzyjać artystycznemu skupieniu i pracy artystów. Fonoteka otwiera się widokiem na Plac Solidarności.

Cała wschodnia część obiektu to pas techniczny służbowy. Obsługuje on artystów oraz serwis zapewnia doskonały

dostęp do sal koncertowych, na każdym ich poziomie. Niezależne służbowe wejście do tej części znajduje się w pn-wsch narożniku budynku.

Fasada

Elewacja budynku to podwójna szklana membrana na stalowym szkielecie. Fasada wykonana jest z dwóch szklanych ścian wykonanych z pionowych profili z laminowanego szkła typu „flutex”, grubości 19 mm, na aluminiowym szkielecie umieszczonych od siebie. Pustka powietrzna pomiędzy zewnętrzną a wewnętrzną stroną fasady stanowi izolację termiczną budynku, cyrkulację powietrza oraz kontrolę temperatury wewnątrz pustki umożliwia system urządzeń nawiewu ciepłym powietrzem umieszczony w dolnej części fasady. Przestrzeń ta jest również miejscem pod instalacje i techniczne wyposażenie budynku. Transparentne ściany budynku oraz świetliki umieszczone w dachu umożliwiają doświetlanie budynku światłem dziennym.

Sposób wykończenia wnętrza, materiały

Proponujemy proste wykończenie wnętrza unikające widocznych podziałów. W strefach komunikacji epoksydowe posadzki przemysłowe gwarantujące trwałość i łatwość utrzymania. Pionowe powierzchnie w przestrzeniach komunikacyjnych wykończone w technologii karton gips. Stropy podwieszane z płyt kartonowo gipsowych na galwanizowanej konstrukcji, malowane farbą emulsyjną.

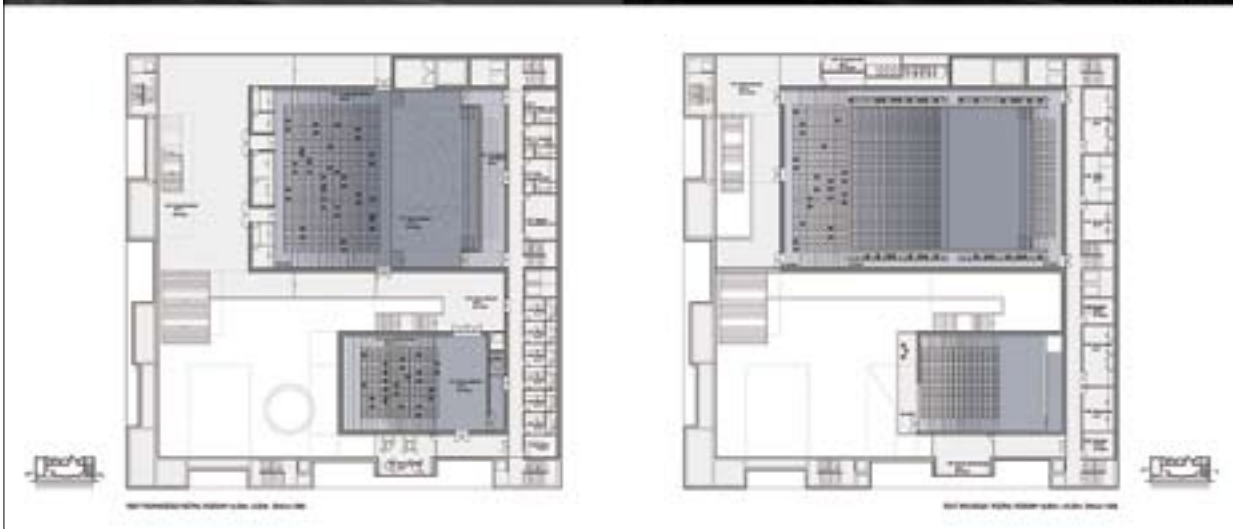
W hallu głównym restauracji, sali konferencyjnej posadzki z betonu architektonicznego polerowanego i lakierowanego. W hallu głównym ściany wykończone w betonie architektonicznym polerowanym i lakierowanym koloru białego z aluminiowymi wykończeniami przy stropie.

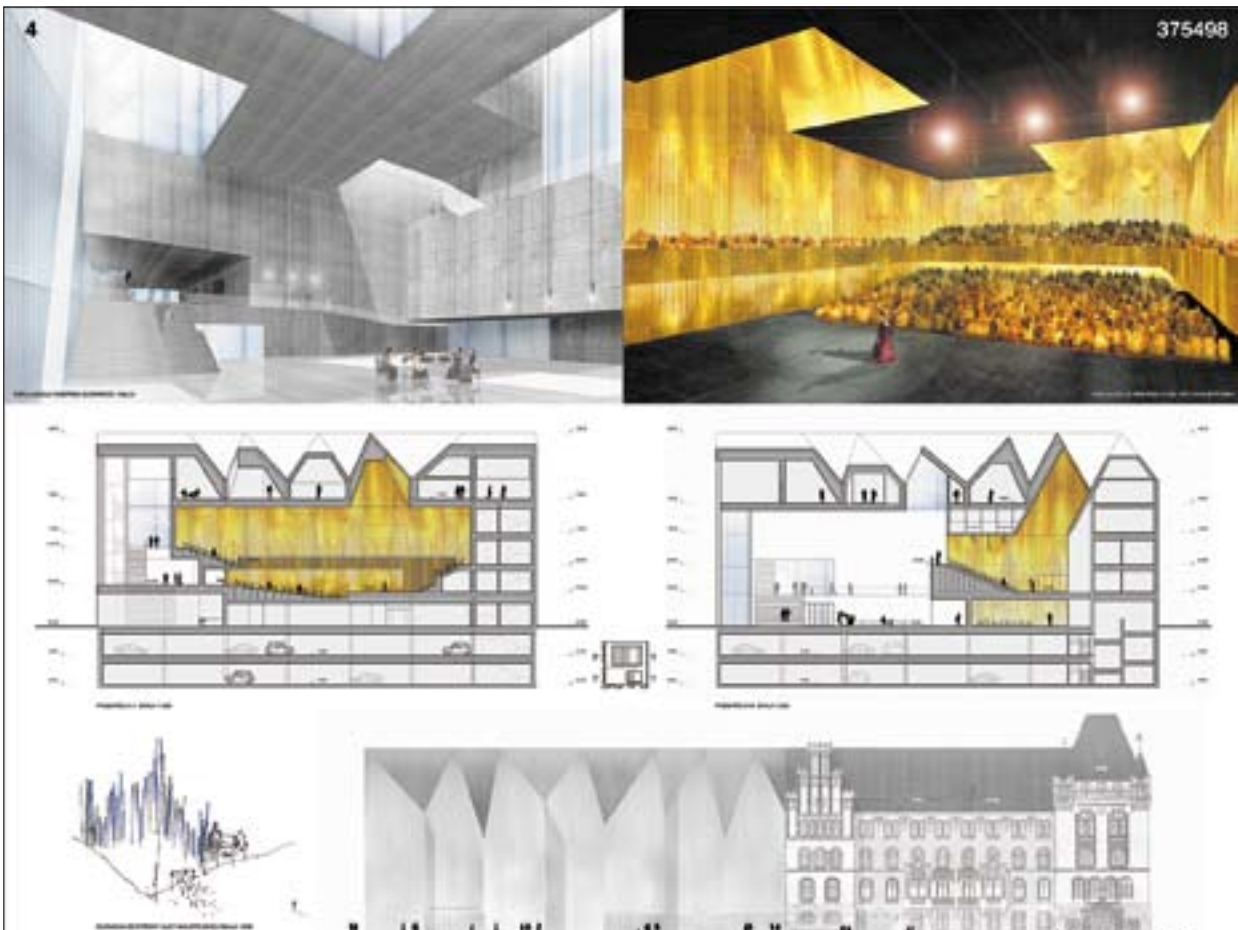
Duża sala koncertowa, posadzka drewniana z paneli dębowych malowana na czarno na metalowej konstrukcji tworzącej przestrzeń pod instalacje klimatyzacji sali. Ściany sali wykończone są metalowymi panelami (stop aluminium i magnezu) w kolorze złotym. Płyty te mocowane są do ścian na drewnianym podkładzie z płyt DM. Nadają one kolor i charakter sali. Światło wpadające do sali poprzez świetliki, jak również sztuczne oświetlenie wędrując po ścianach wibruje dając tym samym dodatkowe efekty estetyczne podczas koncertów.

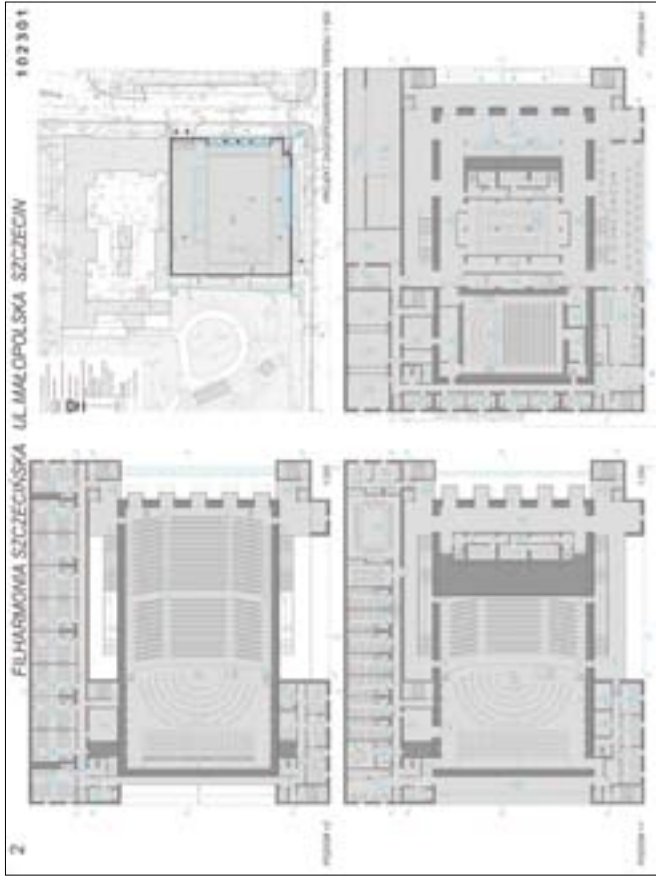
Posadzka sceny jest wykończona tymi samymi dębowymi płytami jak cała powierzchnia widowni. Strop sali to panele akustyczne o regulowanej pozycji (kąt, wysokość) w zależności od koncertu na konstrukcji drewniano-stalowej, w kolorze czarnym.

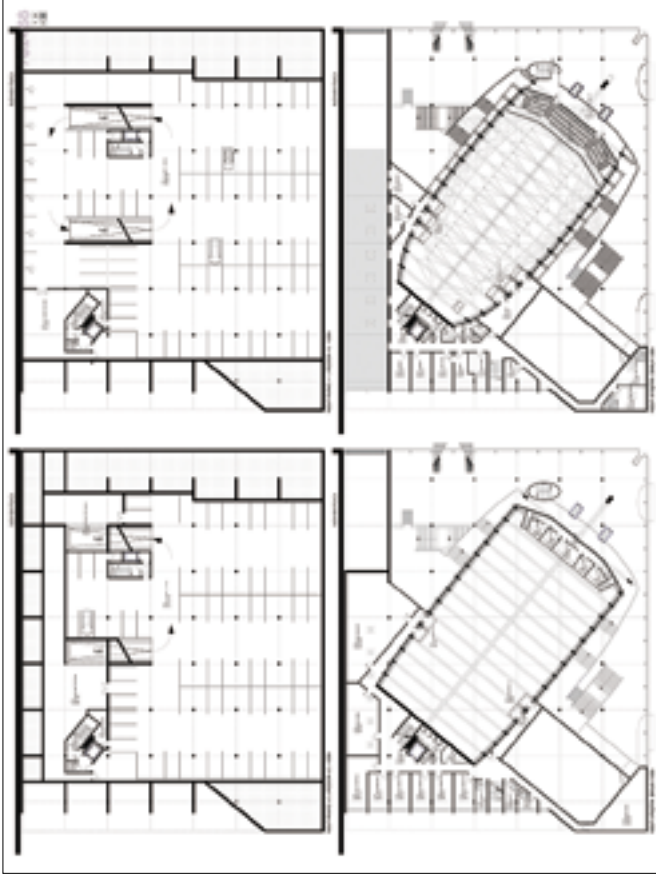
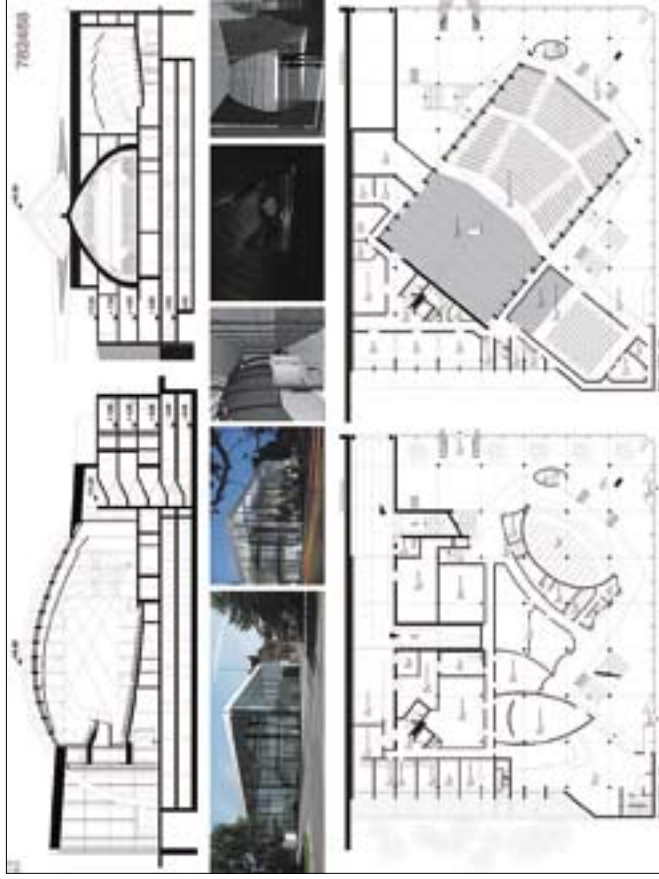
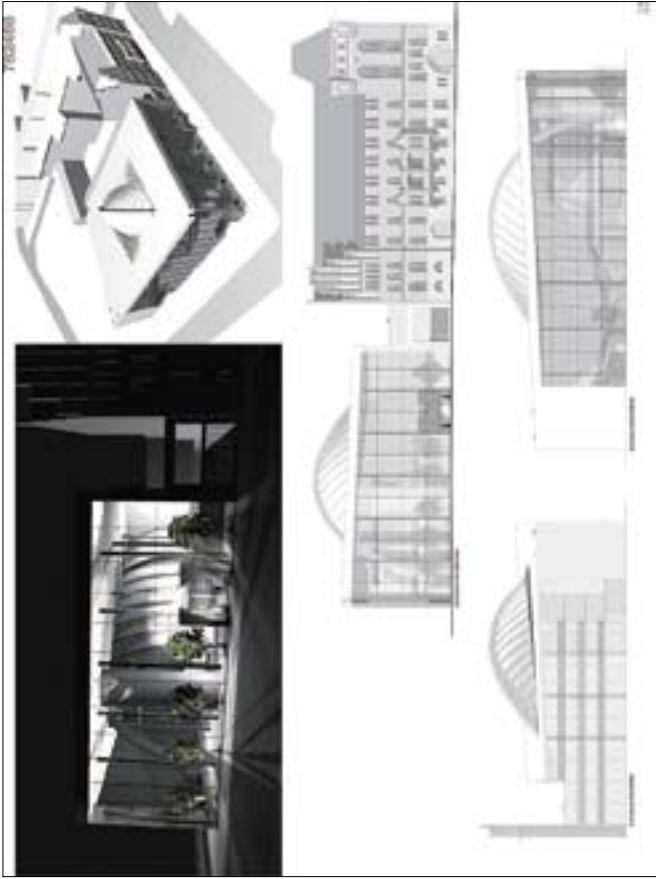
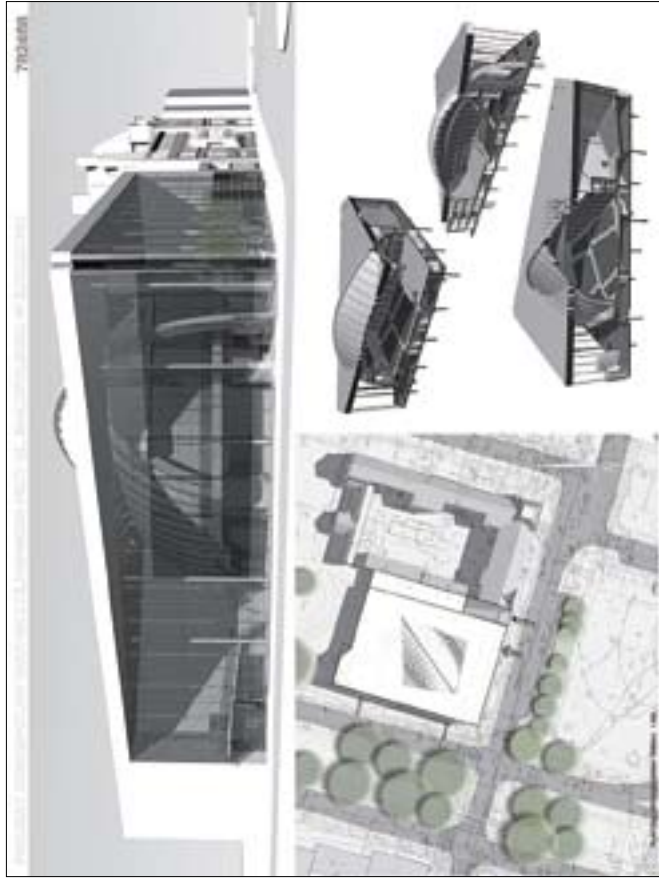
Mała sala koncertowa wykończona jest w całości dębowymi panelami malowanym na kolor czarny. Przestrzeń dla artystów oraz administracji na ostatniej kondygnacji wykończone w technologii karton gips, posadzki epoksydowe bez wyraźnych podziałów. Doświetlenie światłem dziennym poprzez duże świetliki w dachu.

Przestrzeń techniczna oraz parking wykończone są w betonie malowanym farbami epoksydowymi bez dodatkowych wykończeń. Cały budynek wyposażony jest w system tryskaczy wspomagający ochronę przeciwpożarową budynku.

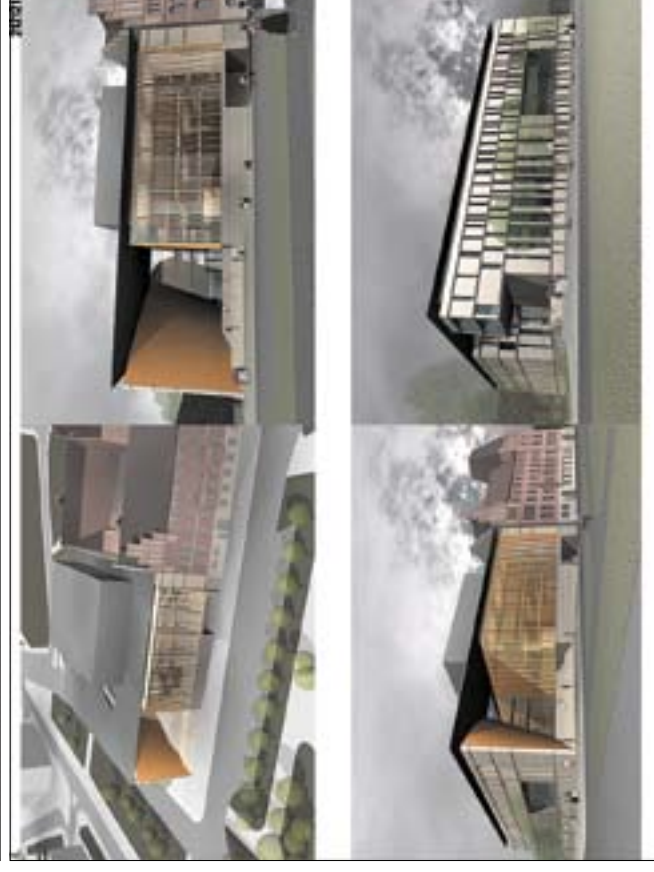
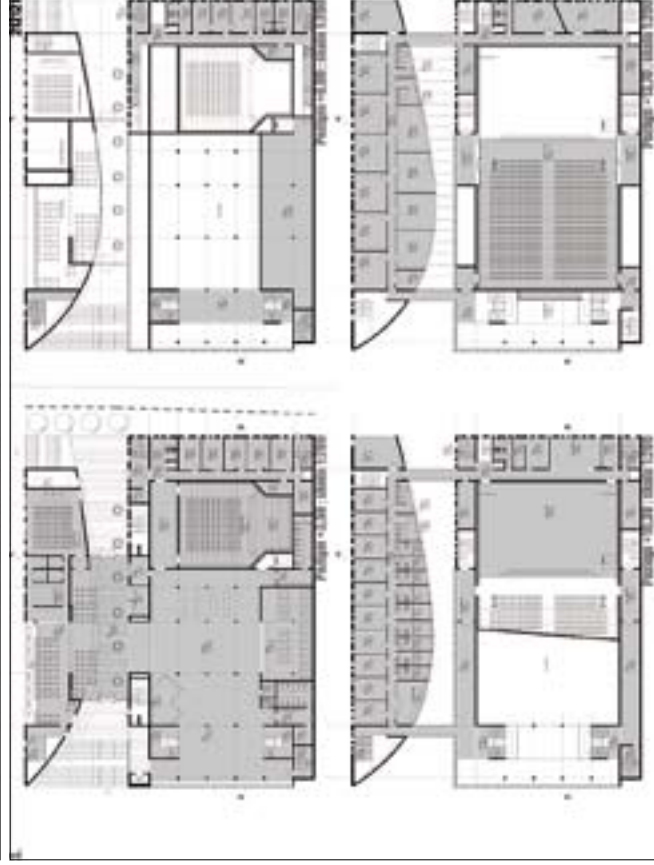
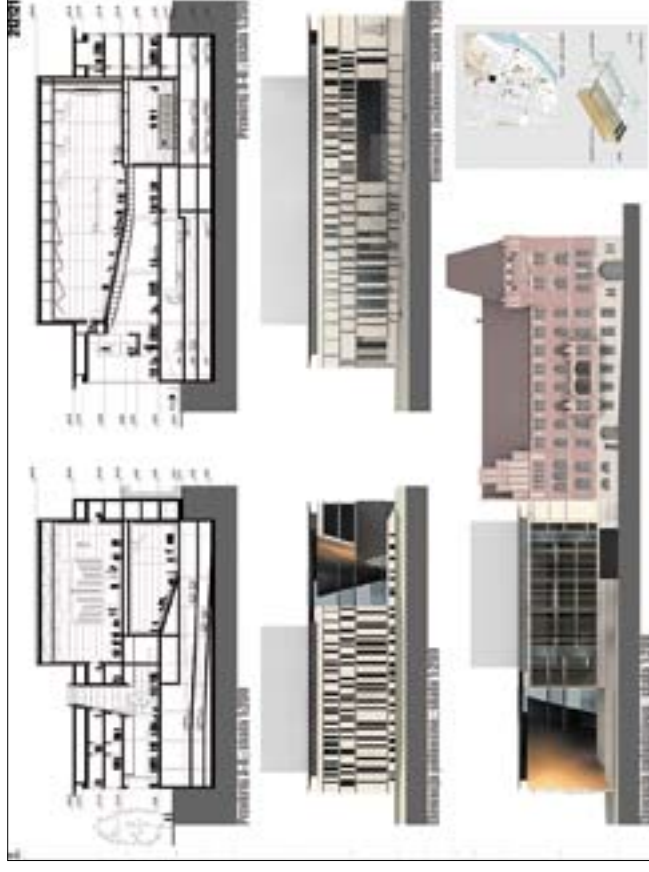


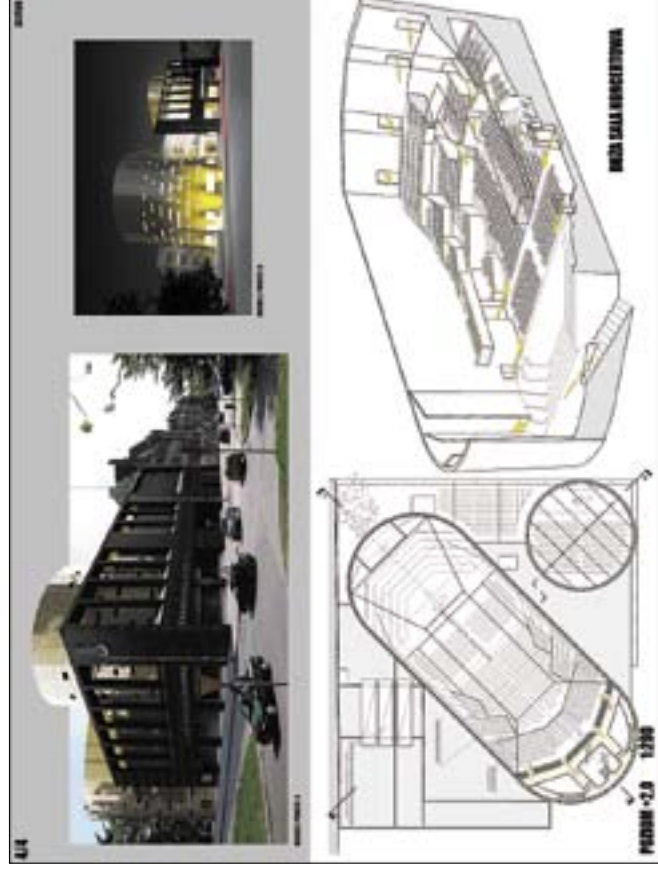
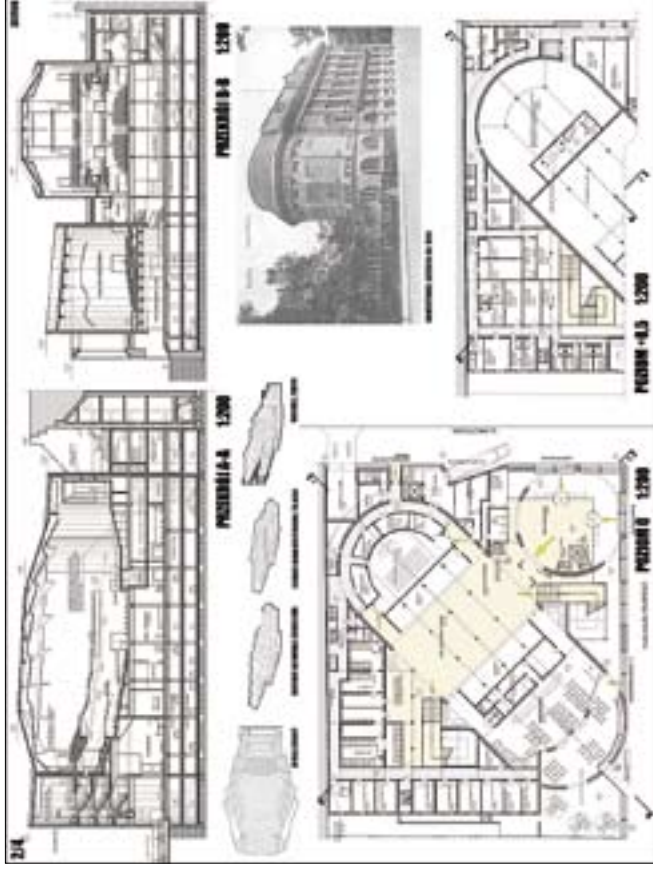
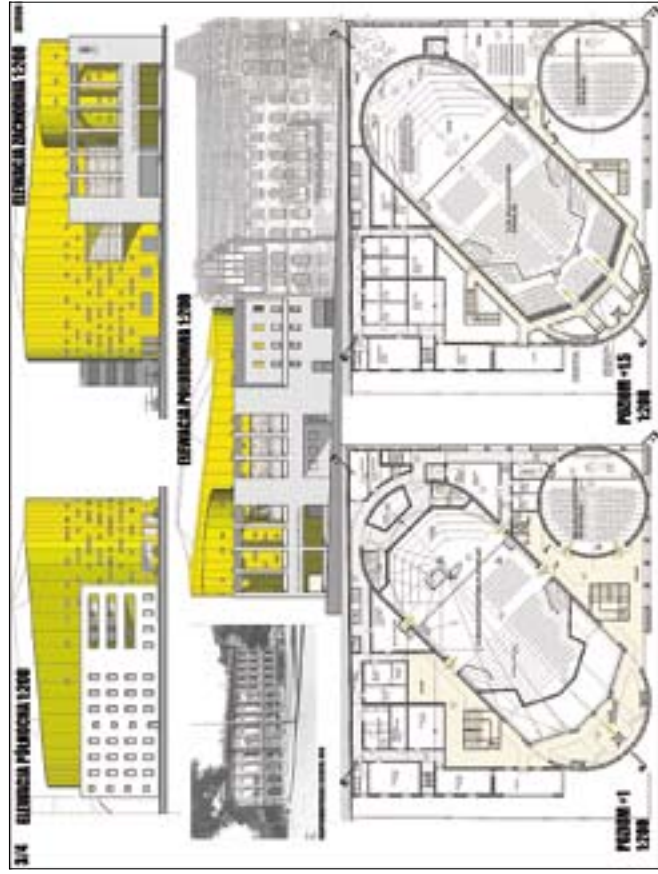
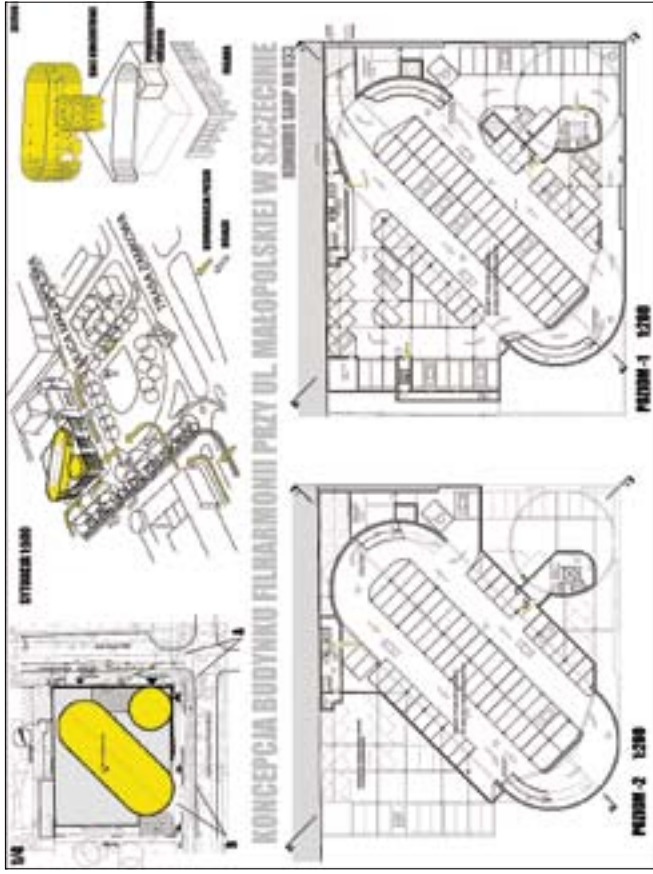




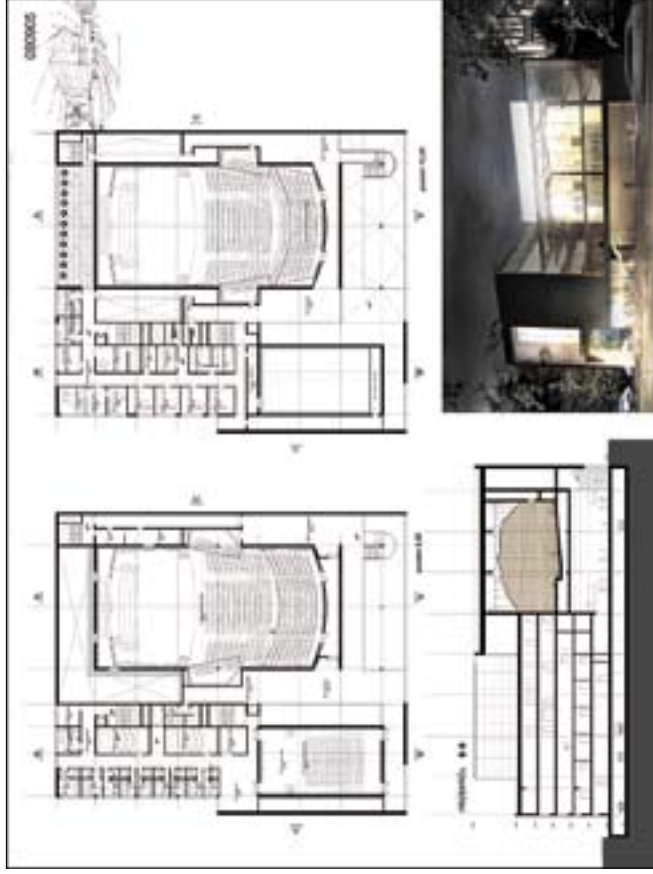
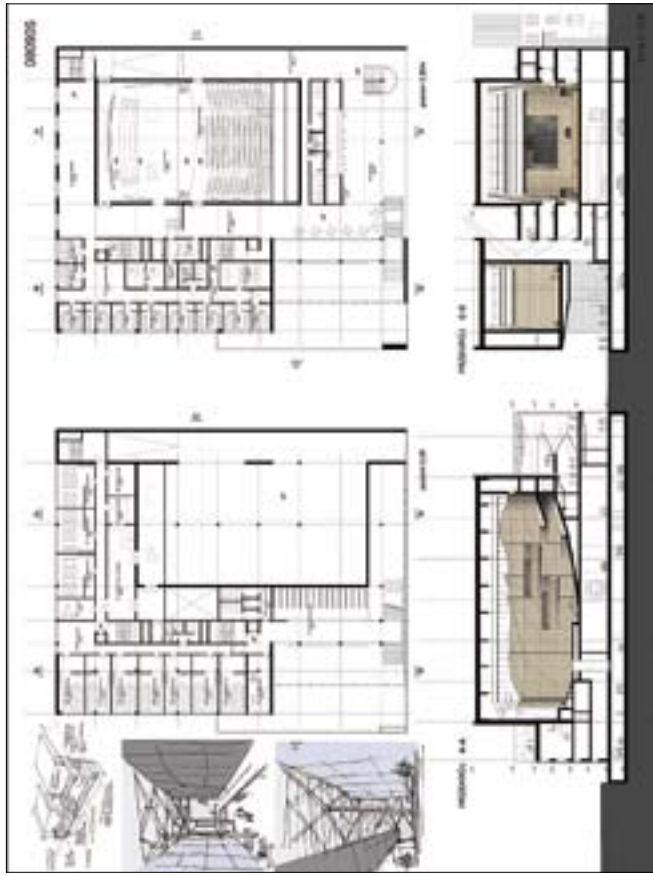
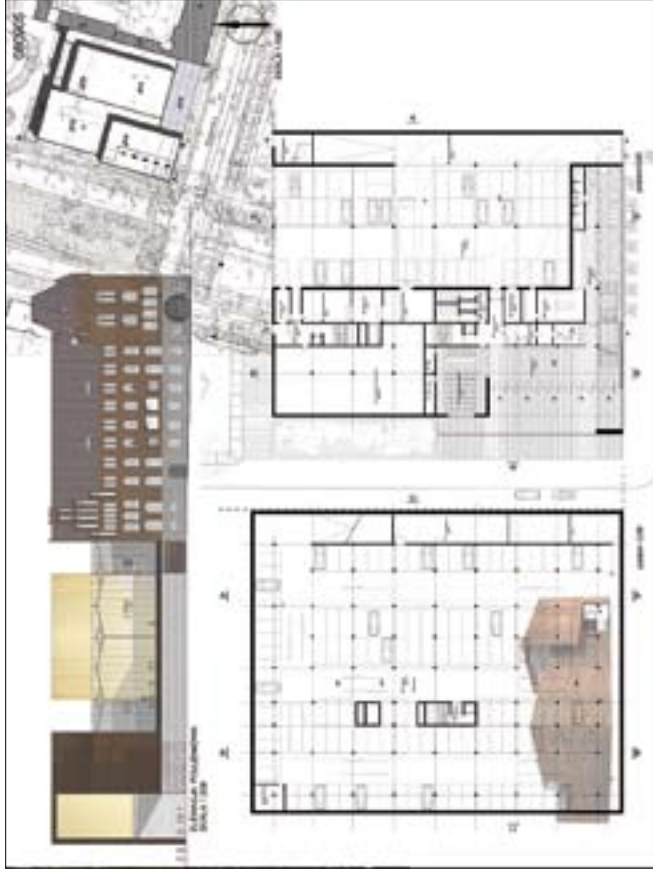


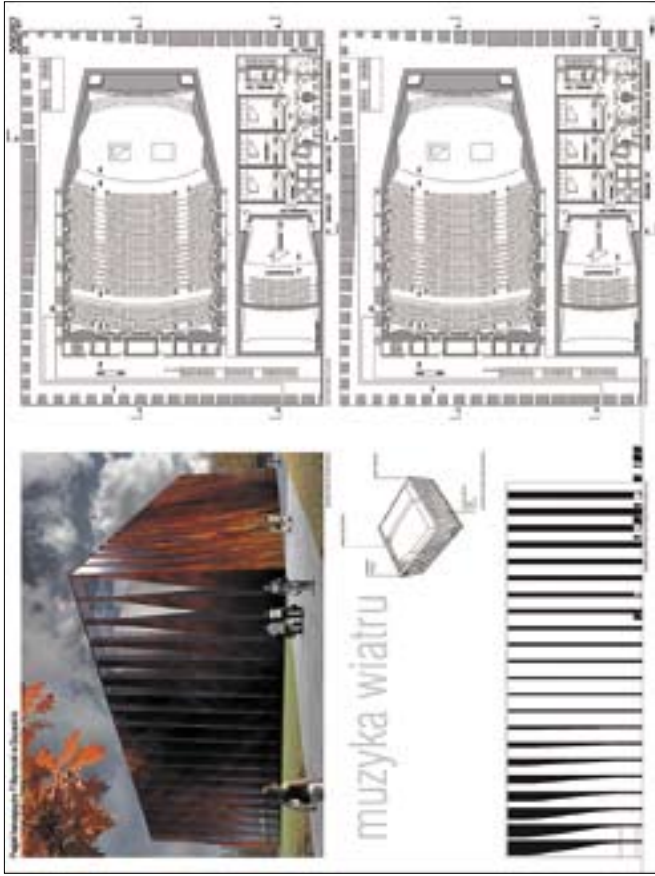
Konkurs architektoniczny, jednoetapowy, na projekt koncepcyjny budynku filharmonii przy ul. Małopolskiej w Szczecinie
III Nagroda – STUDIO A4 Spółka Projektowa z o.o., Szczecin



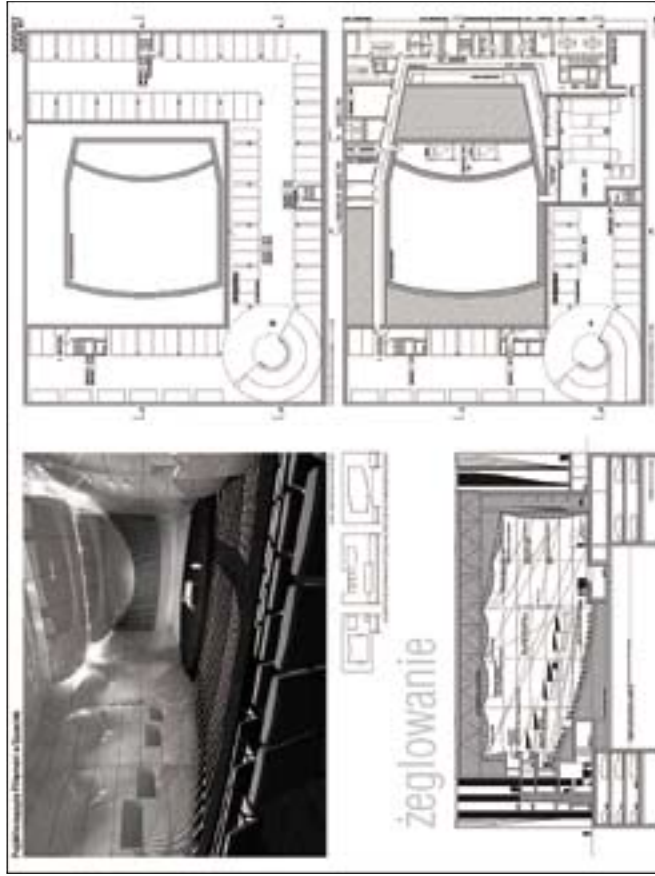


Konkurs architektoniczny, jednoetapowy, na projekt koncepcyjny budynku filharmonii przy ul. Małopolskiej w Szczecinie
Wyżnienie Równorzędne – Biuro Projektowo Budowlane „PLIK – LECH”

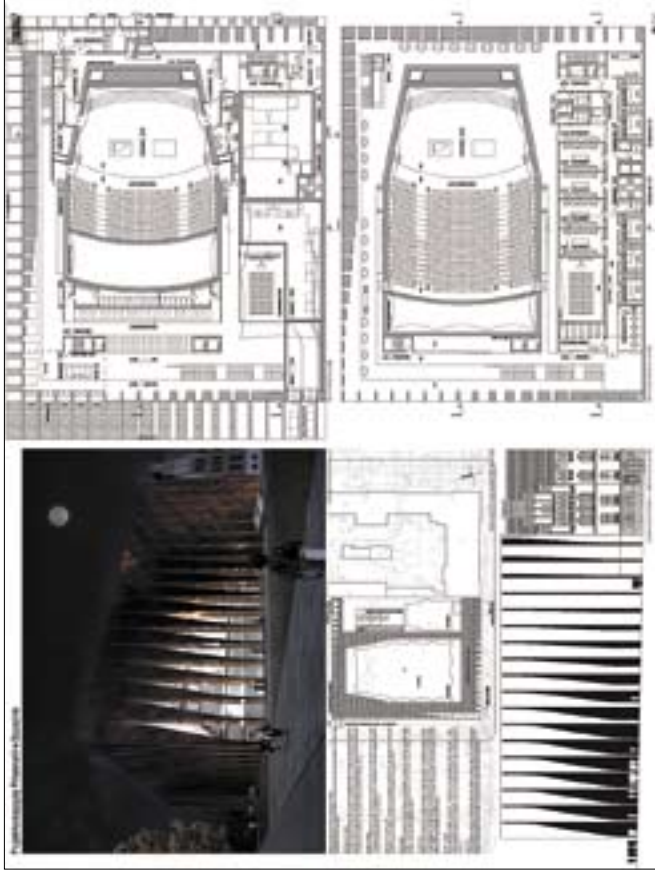




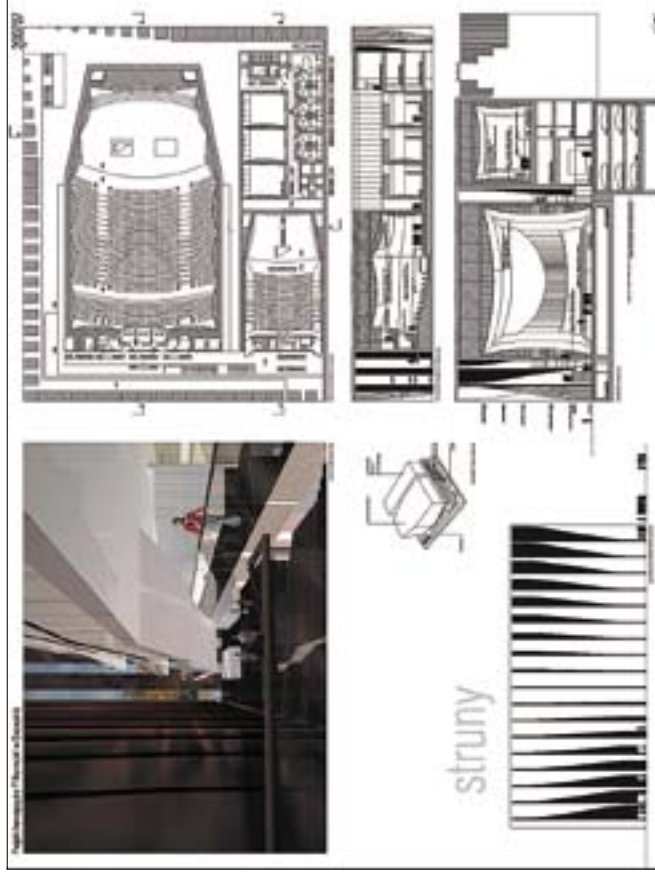
muzyka wiatru

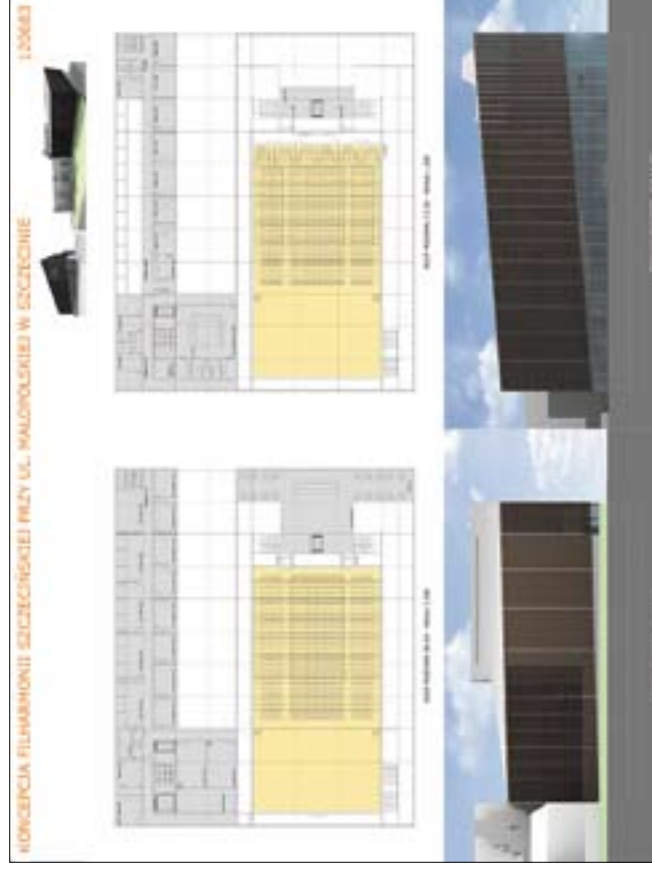
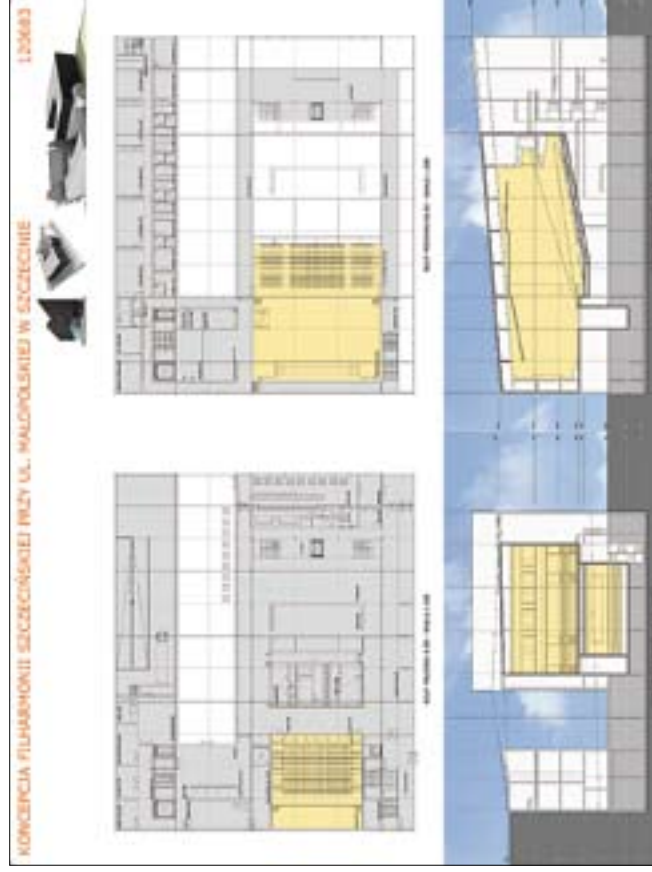


żeglowanie



struny





Ciekawość pozwala nam czasem podziwiać prawdziwe dzieła architektury. Ale jesteśmy też konfrontowani, niestety nawet zbyt często, z ubóstwem rozwiązań pośpiesznych, banalnych albo dyktowanymi przez chwilowe oportunisty. Kiedy takie rozwiązania nas dotyczą osobiście, stawiamy sobie pytanie: czy być obojętnym czy reagować. Nasze otoczenie wyraża raczej rezygnację usprawiedliwaną przez bezsilność. « Stary, po co to robisz, nie masz szans! » słyszymy. Należy jednak reagować, nie ulegać opiniom sceptyków...

Andrzej Wąjtek

Rewolta

Gdańsk się rozwijał przez tysiąc lat z małej osady rybackiej na brzegu Motławy, dopływu do Wisły. Pierwsze żaglowce były budowane już w XV-tym wieku. Stocznia Gdańska w różnorodnych formach istnieje od 1804. W 1980 bunt stoczniovców pod sztandarem « Solidarności » doprowadził do upadku rządu komunistycznego w Polsce dziewięć lat później. Mur Berliński zniknął. ZSRR się rozpadł.

Mapa Europy się zmieniła.

Dwaj przyjaciele z Gdańska poinformowali mnie że część terenów postoczniowych, między Wisłą i Starym Miastem jest przeznaczona na budowę nowej dzielnicy, nazwanej « Młode Miasto ». W 2002 roku, w dwumiesięczniku pomorskim «2x30 dni», zobaczyłem kilka projektów zagospodarowania nowej dzielnicy. Patrząc na nie, przypomniało mi się że podczas studiów na Wydziale Architektury Politechniki Gdańskiej, trenowałem wioślarstwo na Wiśle w osadzie czwórka ze sternikiem, właśnie wzdłuż terenów stoczniowych.

Analizowałem wtyczne planu miejscowego:

1 – Dziwiłem się, że żadna miejska funkcja portowa nie została rozwijana na głębokich basenach Wiślanych, na których duże i liczne statki pełnomorskie były budowane od kilkudziesięciu lat.

2 – Nie wierzyłem oczom, widząc propozycję nowego mostu drogowego na Motławie. Budowa mostu uniemożliwiałaby dostęp statków do nabrzeży Głównego Miasta. Zniknąłby z Motławy tysiącletni las masztów o fascynującym bogactwie osprzętu i olinowania. Projektowany most, usytuowany tuż przed ujściem Motławy do Wisły, byłby w przedłużeniu autostrady miejskiej, przecinającej nową dzielnicę wg starego konceptu »wszystko dla samochodów«. A dowiedziałem się jednocześnie że Gdańsk należy do grupy 5 miast nadbałtyckich, które organizują Sali Baltic – wielkie doroczne zloty żaglowców. Obecnie, stosunkowo płytka i wąska Motława nie pozwala na dopływ wielkich, przeszło stumetrowych i trzymasztowych fregat, baret, barkentyn i szkunerów. Nowa dzielnica na brzegu Wisły pozwoliłaby im cumować na głębokich i szerokich akwenach!

3 – Byłem zafascynowany przez zbagatelizowanie w planach urbanistycznych wyjątkowej roli « Solidarności » w historii współczesnej. W 1980 roku, na dużej, otwartej i wolnej przestrzeni przed Stocznia Gdańska wzniesiono pomnik poświęcony ofiarom rewolty. Ta przestrzeń ma być zabudowana pozostawiając wokół pomnika niewielki plac. Tylko ulica Doki, prowadząca do Stoczni jest lekko poszerzona i nazwana Drogą Wolności.

Patrzyłem krytycznie na proponowane plany zagospodarowania. Zauważyłem banalność zabudowy na jego wschodnim cyplu, który dawał widoki panoramiczne na Miasto Historyczne.

Musiałem reagować.

Nie mogłem się ograniczyć tylko do napisania krytycznego artykułu.

Jestem architektem. Zaczęłem rysować...

...Gdańsk - Miasto Portowe

Przystań pasażerska powstaje na Wiśle. Jest widoczna już z daleka od Dworca Głównego i korzysta z sąsiedztwa stacji « Stocznia Gdańska » Szybkiej Kolei Miejskiej. Pasażerowie statków, przybywających do Gdańska nie będą musieli wysiadać na Westerplatte, 10 km przed miastem. Nowa dzielnica na brzegu Wisły zachowuje charakter miasta portowego z siecią ulic prostopadłych do rzeki, na wzór Głównego Miasta na brzegu Motławy. Nabrzeża stają się szerokimi i nie przerywanym Bulwarem Spacerowym, umożliwiającym cumowanie żaglowców podczas Sali Baltic na całej jego długości. Idea mostu na Motławie jest wykluczona!

...Gdańsk – Wielkie Miejsce Pamięci Narodowej

Przebieżenie Wolności zostanie niezabudowane. Centrum Europejskie Solidarności towarzyszy Drodze Wolności, włączając Salę BHP, miejsce Porozumień Sierpniowych w 1980. Wiele różnych celebrazji i manifestacji masowych odbywa się od tego czasu na tej przestrzeni, otwartej na Stocznia Gdańska (np. koncerty J.M. Jarre w 2005, Gilmoura w 2006, Stewarta w 2007). Droga Wolności stanowi jej wschodnią pierzeję, stając się jedną z Alei Złotych, rozchodzących się (również symbolicznie) od pamiątkowego Pomnika.

...Gdańsk – Miasto Współczesne i Miasto Historyczne.

Nie możemy budować ciągle tak samo nisko jak 500 lat temu. Chociaż sylwetka miasta historycznego powinna być zachowana dla podróżników dopływających do Gdańska Kanałem Kaszubskim, to po jej lewej stronie grupa « wież-latareni » wokół Placu Akropolu « strzegłaby » ujście Motławy do Wisły. A po prawej stronie wieżowce armatorów sygnalizowałyby z daleka Port Pasażerski. A jeszcze dalej, Park Technologiczny, między Stocznia Gdańska i dzielnicą uniwersytecką, charakteryzowałby się dużą różnorodnością architektoniczną.

W czerwcu 2005 roku wysłałem mój projekt do Prezydenta Gdańska. Podziękował mi serdecznie. Trzy miesiące później, Wiceprezydent do spraw zagospodarowania poinformował mnie o przekazaniu moich propozycji do Biura Rozwoju Miasta.

Mińły dwa lata. Prasa opublikowała projekt dużej marina na brzegu Wisły z wieżowcami przed sylwetką historyczną. Bulwar Spacerowy byłby przerywany na długości prawie 300 metrów. Dwa konkursy architektoniczne międzynarodowe są ogłoszone.

1 – Konkurs na Centrum Europejskie Solidarności. Według programu, Przestrzeń Wolności zostanie zabudowana. Witryny ogromnego Centrum Handlowego będą towarzyszyć Drodze Wolności! Stocznia Gdańska będzie niewidoczna od Dworca Głównego.

2 – Konkurs na « Motława apartaments » = luksusowa mieszkaniówka na wschodnim cyplu terenu (na miejscu « mojego Placu Akropolu »). Exit więc duży podniesiony plac panoramiczny, nowa i oryginalna atrakcja turystyczna dla Gdańska?

Czyżbym ja się zupełnie pomylił ???

Czy to Gdańsk marnuje świadomie swoje szanse ???



Wystawa pokonkursowa „Light of Tomorrow”



Rusza kolejna edycja Międzynarodowego Konkursu Architektonicznego VELUX 2008 „LIGHT OF TOMORROW”



Organizator konkursu The International VELUX Award 2008 (IVA 2008) zachęca studentów uczelni architektonicznych na całym świecie do pracy nad zastosowaniem światła dziennego w architekturze.

Otwarta formuła konkursu ma pozwolić uczestnikom na wykazanie się nieskrępowaną inwencją twórczą. Motto „Light of Tomorrow” symbolizuje zachętę do licznych interpretacji zagadnienia, zgłębiania sposobów wykorzystania naturalnego światła w architekturze zgodnie z zasadami estetyki, funkcjonalności oraz ochrony środowiska.

– Tematem konkursu jest znaczenie światła dziennego i wykorzystywanie naturalnych źródeł energii. Pragniemy zainspirować uczestników do traktowania naturalnego światła jako czegoś więcej niż tylko elementu projektowania, wręcz jako źródła tego procesu. Jestem przekonana, że kolejna edycja konkursu ponownie pozwoli odkryć młode talenty i wypromować ich nowatorskie wizje. Ponieważ to właśnie ci początkujący architekci wytyczą będą nowe kierunki w niedalekiej przyszłości – mówi Monika Kupska-Kupis, architekt reprezentujący VELUX Polska.

Ten konkurs ma stać się również platformą wymiany idei i poglądów młodych twórców i architektonicznych osobowości światowego formatu zasiadających w jury.

Nagrody przyznawane są zarówno autorom prac jak i ich opiekunom naukowym, którzy sprawować będą pieczę nad całym procesem projektowania. To właśnie przedstawiciele uczelni będą pełnić rolę pierwszego jury, dlatego ich wpływ na końcowy efekt zostanie także uhonorowany przez jurorów konkursu. Całkowita pula nagród IVA 2008 wynosi 30 tys. euro. Konkursy organizowane są we współpracy z Międzynarodową Unią Architektów (UIA) oraz z Europejskim Stowarzyszeniem Edukacji Architektonicznej (EAAE). Już od 1 października 2007 roku studenci architektury mogą zgłaszać swój udział do IVA 2008. Ostateczny **termin rejestracji** chętnych upływa **8 marca 2008 roku**.

Prace konkursowe należy dostarczyć do organizatora do **8 maja 2008 roku**.

Konkurs ten jest istotnym elementem strategii firmy VELUX, skupiającym się na jakościowym aspekcie światła naturalnego i podkreśleniu jego związków z produktami firmy. Międzynarodowy Konkurs Architektoniczny firmy VELUX odbywa się w cyklu dwuletnim.

– Aby zachęcić polskich studentów do uczestnictwa w naszym konkursie, zdecydowaliśmy się na organizację wystawy prac nagrodzonych przez jury w 2006 roku. W związku z bardzo liczną frekwencją polskich studentów nadsyłających prace, postanowiliśmy pokazać również wszystkie projekty zgłoszone z Polski (z ponad 550 nadesłanych prac, polskie projekty stanowiły ok. 15%). Wśród nagrodzonych ubiegłorocznych projektów znalazła się praca pt. „Sunfinder”, polskiego studenta Macieja Grelewicza z Instytutu Architektury i Urbanistyki Politechniki Łódzkiej – dodaje Monika Kupska-Kupis.

Projekty będzie można oglądać w siedzibie SARP przy ulicy Foksal 2 w Warszawie w dniach od 29 października do 5 listopada 2007 roku. Planowana jest również prezentacja prac na wydziałach architektury i w lokalnych oddziałach SARP.

Więcej informacji

na temat Międzynarodowego Konkursu VELUX 2008 można znaleźć na stronie www.velux.com/iva

Dodatkowych informacji udziela:

Monika Kupska-Kupis
Koordynator Konkursu
„Light of Tomorrow” w Polsce

telefon: (+48 22) 33 77 070

fax: (+48 22) 33 77 075

e-mail: m.kupska-kupis@VELUX.com



Inteligentne, szybkie i bezpieczne napędy do bram firmy Hörmann



Nowa seria pilotów do bram - elegancki i subtelny wzór wyróżniony w "red dot design award".

Hörmann oferuje bogaty wybór inteligentnych napędów do bram garażowych i wjazdowych. Solidne wykonanie z najwyższej jakości materiałów gwarantuje działanie na długie lata. Specjalne kodowanie pilota oraz zastosowanie opatentowanych rozwiązań sprawiają, że z nowym napędem można czuć się bezpiecznie. Dodatkowo nowa generacja napędów SupraMatic jest teraz szybsza nawet o 50%. Szybka decyzja zakupu zostanie nagrodzona dodatkowym pilotem.

HÖRMANN
Bramy • Drzwi • Napędy



**Oficjalny sponsor
piłkarskiej reprezentacji Polski**

Więcej informacji: sieć Partnerów w całym kraju

infolinia 0801 500 100 • www.hormann.pl

Mistrzostwa Polski Architektów w Tenisie Ziemnym



Finaliści i organizatorzy

W połowie września bieżącego roku, na terenie Klubu Sportowego Piaseczno odbyły się XIX Mistrzostwa Polski Architektów w Tenisie Ziemnym. Turnieje tenisowe architektów mają długą tradycję.

Zainicjowane 21 lat temu przez Klub Architektów Narciarzy i Tenisistów KLAN, były organizowane do roku 2005. Potem nastąpiła dwuletnia przerwa aż do września 2007, kiedy to architekci ponownie pojawili się na korcie, aby wyłonić mistrzów. Uczestnicy rozgrywek walczyli o Puchar Prezesa SARP-u, który objął turniej patronatem.

Impreza nie mogłaby się odbyć bez wsparcia sponsorów – firmy Rockwool, Lafarge, WSC Witold Szymanik oraz Head i Cisowianka. Mistrzostwa zostały również objęte patronatem medialnym pismo Architektura i Sport.

Pomysł na przywrócenie Mistrzostw narodził się spontanicznie.

Tegoroczni organizatorzy imprezy – Magda Lewandowska, Małgorzata Kubisiak i Darek Nowocin, pasjonaci tenisa, grając często ze znajomymi architektami stwierdzi-

li, że to bardzo miłe środowisko jest rozproszone i nie ma ze sobą kontaktu. Postanowili ponownie zjednoczyć Klan oraz zaprosić do gry młodsze pokolenie, które nigdy dotąd nie uczestniczyło w Mistrzostwach. W ten sposób na kortach piaseczyńskich spotkali się starzy znajomi oraz młodzi architekci, uczestniczący po raz pierwszy w imprezie tej rangi.

Akcja informacyjna została zakrojona na szeroką skalę. Z tysięcy rozesyłanych zaproszeń wyłoniła się grupa kilkudziesięciu tenisowych zapaleńców, którzy wykorzystali okazję na spotkanie w gronie kolegów i oderwanie się od dnia codziennego.

Jako że Mistrzostwa odbywały się w podwarszawskim Piasecznie, wśród zawodników najwięcej było właśnie warszawiaków. Wielu architektów z innych miast nie przestraszyło się jednak odległości i przyjechało na turniej z Trójmiasta, Wrocławia i Poznania. Najbardziej zżytą grupę stanowili goście z południa kraju, bo to właśnie oni zapoczątkowali historię mistrzostw tenisowych architektów.



Ewa Sakwerda i Monika Lchagwadżawyn



Jolanta Kwilman i Ewa Sakwerda, półfinał



Jarosław Grzybowski i Jacek Wciślak

Rozgrywki w kategorii gier pojedynczych mężczyzn odbyły się systemem pucharowym.

Do historii turnieju przeszła para Ewa Sakwerda i Adam Kocharński, którzy wystartowali w obu kategoriach gry podwójnej i zajęli II miejsce w mixcie oraz III w deblu męskim.

Niedziela była dniem wielkich finałów: debla męskiego i par mieszanych. Po długiej walce zwyciężyli Marian Buława i Jarosław Grzybowski, pokonując Waldemara Świerżbińskiego i Zbigniewa Wachnika. Na drugim korcie Ewa Sakwerda – Adam Kocharński ulegli Magdzie Piotrkowskiej i Andrzejowi Bartnikowi.

W południe, po krótkim odpoczynku na kort wyszli finaliści singlowi. Jarosław Grzybowski (Ustroń) zwyciężył z Jackiem Wciślakiem (Warszawa).

Również mecz pań należał do najciekawszych spotkań turnieju. Ewa Sakwerda (Katowice) pokonała w trzech setach Monikę Lchagwadżawyn (Warszawa) – 6/2, 6/7, 6/0. Jak potem przyznała Monika, pierwsze dwa sety były tak długie i wyczerpujące, że w trzecim po prostu zabrakło jej kondycji.

Finałom przyglądał się prezes Stowarzyszenia Architektów SARP, pan Jerzy Grochulski, który po zakończeniu turnieju wręczył finalistom i zwycięzcom puchary oraz nagrody (rakiety, torby sportowe, markowe wina).

Do jednej z głównych atrakcji turnieju należał konkurs dla wszystkich uczestników, przeprowadzony w sobotnie popołudnie. Zabawa polegała na trafieniu uderzeniem piłki w pudełko po piłkach tenisowych, w których znajdowały się losy. Zawodnicy za końcową linią kortu, kilkadziesiąt pudełek z losami po drugiej stronie siatki – uderzenie piłki rakieta dowolną techniką i zaskoczenie – jak trudno trafić w jakiegokolwiek pudełko! Kto z grających w tenisa nie próbował takiej sztuki – niech spróbuje! Uczestnicy konkursu mieli dodatkową motywację, bo wśród nagród były te najbardziej wartościowe w postaci 2 raket tenisowych i 2 toreb. Nagrody ufundowała firma Lafarge, za co organizatorzy bardzo dziękują, ponieważ była to naprawdę świetna zabawa, a nasi bardzo dorośli i poważni architekci emocjonowali się jak dzieci.

W sobotę wieczorem, w jednej z restauracji w Konstancinie-Jeziornie, odbył się bankiet dla uczestników turnieju, podczas którego goście mogli zacieśnić stare więzy przyjaźni lub nawiązać nowe znajomości.



Finaliści



Jerzy Grochulski wręcza Puchar Jarosławowi Grzybowskiemu

Miła atmosfera i dobra zabawa, a także sportowa rywalizacja. Tak można w jednym zdaniu podsumować trzydniowe Mistrzostwa Polski Architektów w Tenisie Ziemnym, Piaseczno 2007. I można chyba mieć nadzieję, że po tej niespodziewanej reaktywacji, znowu zawitają one na stałe w kalendarzu wszystkich architektów-tenistów oraz ich przyjaciół.

Magdalena Lewandowska

RIBA Stirling Prize

Nagroda „Budynek Roku” imienia wybitnego brytyjskiego architekta Jamesa Stirlinga (1926-1992) jest przyznawana przez Royal Institut of British Architects architektom, którzy zrealizowali obiekt mający wpływ na kształt i rozwój architektury.

Lista sześciu obiektów nominowanych do Nagrody została ogłoszona 26 lipca br. Zostały one wyłonione

z listy laureatów nagród „RIBA National Awards” i „RIBA European Awards”.

6 października Jury XII edycji Nagrody, przedstawiło ostateczny werdykt.

Nagrodę RIBA Stirling Prize otrzymało Muzeum Literatury Współczesnej w Marbach, Niemcy zaprojektowane przez brytyjską pracownię David Chipperfield Architects. Nagroda w konkursie wynosi 20.000 £

Festiwal filmów o architekturze

W numerze 5/6 „Komunikatu” anonsowaliśmy zorganizowany przez portal architektoniczny www.Sztuka-Architektury.pl – Festiwal Filmów o Architekturze.

Wówczas jeszcze nie przypuszczaliśmy, jak ogromnym zainteresowaniem będzie się cieszyła prezentacja tych znakomitych filmów dokumentalnych.

Sukces warszawskiej i wrocławskiej edycji, sprawił że pomysłodawcy i zarazem organizatorzy zaproszeni zostali do kolejnych miast.

Do końca listopada 2007 roku oprócz Wrocławia i Warszawy wybrany przez nas zestaw filmów zobaczą także zainteresowani architekturą mieszkańcy Krakowa, Łodzi, Szczecina, Katowic i Poznania. Na wiosnę przyszłego roku planujemy zaś Gdańsk, Olsztyn, Białystok, Lublin i Rzeszów.

Pokazy filmowe mają być dla publiczności i zaproszonych gości pretekstem do dyskusji o najważniejszych problemach architektury współczesnej.

Terminy:

- 10, 11, 12 października 2007 – Kraków, Bunkier Sztuki, Muzeum Narodowe
- 16, 17, 18 października 2007 – Katowice, Galeria Architektury SARP, Centrum Sztuki Filmowej Silesia Film
- 19, 20, 21 października 2007 – Łódź, Łódź Art Center
- 8, 9, 10 listopad 2007 – Szczecin, Willa Lentza
- 29, 30 listopad, 1 grudzień 2007 – Poznań, Centrum Kultury Zamek

1 dzień, godzina 17.30

Temat wiodący: Star system - koniec czy kontynuacja.

Film: **„Building the Gherkin” (Norman Foster)** 89

minut,

Dyskusja

Film „Budowanie ogórka” jest poświęcony kulisom budowy słynnego biurowca firmy Swiss Re w centrum Londynu. Film został zrealizowany w charakterystycznym dla brytyjskich dokumentów stylu - ludzie i ich praca od kuchni. Główną postacią filmu jest brytyjski architekt Norman Foster – ikona współczesnej architektury komercyjnej.

Projekcja będzie pretekstem do dyskusji na temat wpływu logiki mediów na architekturę, feudalnej struktury wielkich biur architektonicznych, komercyjnego wymiaru architektury współczesnej i budowania współczesnych ikon architektonicznych.

2 dzień - godzina 17.30

Temat wiodący: Modernizm - trudne dziedzictwo.

Filmy: „City of Dreams” 50 min, **„A diary of an eccentric architect” – Philip Johnson** – 50 minut; Dyskusja

Film „Miasto marzeń” mówi o słynnym, afrykańskim mieście Asmara wybudowanym w latach 1935 – 1941 roku ubiegłego wieku na terenie Erytrei przez włoskich kolonizatorów. Asmara jest jedynym zespołem urbanistycznym na świecie, który został konsekwentnie zbudowany w stylu Art Deco, Novocento i modernizmu. Z tego powodu Asmara nazywana jest też „Frozen City”.

Film „Dziennik ekscentrycznego architekta” opowiada o Philipie Johnsonie - architekcie, który z jednej strony zaszczerpił ruch modernistyczny na terenie Stanów Zjednoczonych, a z drugiej stworzył krytykowany styl międzynarodowy. Opowiada o człowieku, który był jednocześnie chodzącą historią architektury światowej oraz egocentrykiem dla którego architektura była przede wszystkim odskocznią do kariery.

Film przedstawia także ideowe podstawy odejścia od modernizmu oraz motywy kierujące twórcami architektury rzeźbiarskiej.

3 dzień – godzina 17.30

Temat wiodący: Sztuka i architektura

Film: **„My Architect: A Son’s Journey” – Louis Kahn**

– 115 minut

Dyskusja

Film „Mój architekt: podróż syna” został wyprodukowany i wyreżyserowany przez syna słynnego, amerykańskiego architekta Louisa Kahna. Film mówi o losie architekta, który chciał być artystą, a jednocześnie musiał zmagać się z trudną materią realizacji swoich koncepcji projektowych.

Film opowiada też o Luisie Kahnem jako człowieku całkowicie pochłoniętym realizacją swoich wizji oraz uwikłanym w skomplikowane decyzje życiowe.

* * *

Prowadzenie dyskusji: dr Krzysztof Sołoduha

Organizator: portal www.Sztuka-Architektury.pl

Współorganizatorzy: Muzeum Architektury we Wrocławiu, Stowarzyszenie Architektów Polskich Oddział Wrocław, Stowarzyszenie Architektów Polskich Oddział Katowice, Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski w Warszawie, Bunkier Sztuki w Krakowie

Sponsorzy: Velux Polska, Rheinzink Polska



Rozstrzygnięcie konkursu na koncepcję wystawy stałej dla dzieci w Centrum Nauki Kopernik

Karolina Perrin i Łukasz Wesołowski, młodzi artyści z Krakowa, zaprojektują wystawę stałą dla dzieci w Centrum Nauki Kopernik. Wygrali konkurs, rozstrzygnięty 19 września br.

Ta część wystawy będzie miejscem naukowych zabaw dla dzieci w wieku od 3 do 6 lat. Ma ona rozbudzać w najmłodszych ciekawość poznawczą, zachęcać do samodzielnych poszukiwań oraz rozwijania własnych pasji i talentów.

Konkurs zaadresowany był do polskich i zagranicznych twórców. Mogli do niego przystąpić także studenci – regulamin nie wymagał dorobku w postaci realizacji własnych projektów. Zgłosiło się 13 uczestników z Polski i z zagranicy; 6 z nich złożyło swoje prace. Zdaniem jury konkursu, poziom nadesłanych prac był barzo wysoki.

Nagrody i wyróżnienie:

I Nagroda

- Karolina Perrin i Łukasz Wesołowski – zaproszenie do negocjacji w trybie zamówienia z wolnej ręki, którego przedmiotem będzie opracowanie projektu wykonawczego wystawy oraz pełnienie nadzoru autorskiego w trakcie jej realizacji oraz nagroda pieniężna w wysokości 10 000 pln;

II Nagroda

- Patrycja Mastej, Dominika Sobolewska – nagroda pieniężna w wysokości 8 000 pln;

III Nagroda

- Olga Bardoń, Anna Maraj, Maciej Chociey – nagroda pieniężna w wysokości 5 000 pln;

Wyróżnienie

- Adam Orlewicz, Antoni Marcin Frontczak, Łukasz Kamiński – nagroda pieniężna w wysokości 1 500 pln.

Informacja: Centrum Nauki Kopernik

Ekskluzywne okna i drzwi

ZAPRASZAMY do naszych biur w Gdańsku, Łodzi, Poznaniu, Szczecinie, Toruniu i Warszawie.

Szczegóły na

www.adpol.pl



ADPOL S.A.

CENTRALNE
BIURO HANDLOWE

ul. Studzienna 58
87-100 Toruń
tel. 056 655 38 10
fax 056 655 38 11

COPPER IN ARCHITECTURE

Nagrody „Miedź w Architekturze 2007” dla najlepszych projektów architektonicznych w Europie

25 września podczas ceremonii w Londynie ogłoszono nazwiska zwycięzców konkursu Miedź w Architekturze 2007. Nagrodzone projekty wskazały na wyjątkową różnorodność 74 zgłoszonych do konkursu projektów z całej Europy, z których niewiele jest powszechnie znanych.



Prestiżowe Nagrody w konkursie przeznaczone są dla projektów architektonicznych z całej Europy, w których wykorzystano miedź we wszystkich jej formach. Zespół doświadczonych sędziów architektów – do którego grona po raz pierwszy w tym roku dołączył wiodący brytyjski architekt Ken Shuttleworth i zwycięzca ostatniej Nagrody Europejskiej Kari Jarvinena z Finlandii – poddał ocenie zgłoszone projekty architektoniczne. W tym roku zadanie sędziów było bardzo trudne ze względu na wyjątkową, wysoką jakością zgłoszonych projektów. Po długich dyskusjach narody przyznano sześciu projektom w kategorii projekty europejskie. Zwycięzcą w tej kategorii zostało **Centrum Żydowskie w Monachium (fot. 1)** zaprojektowane przez **Wandel Hoefler Lorch Architekten**. W projekcie tym rustykalna kamienna podstawa synagogi jest otulona welonem z plecionej siatki z brązu. Miedź w połączeniu z efektem przezroczystości i światłem decyduje o wyrazie artystycznym Centrum, a piękno budynku można podziwiać zarówno w dzień, jak i w nocy. Przy doborze materiału zastosowano materiały nawiązujące do symboli kultury żydowskiej i zapewniające przy tym niesamowite efekty architektoniczne. Ta z pozoru prosta elegancja w opinii sędziów zadecydowała o przyznaniu nagrody.

Trzy inne kontrastujące projekty uzyskały Wysokie Wyróżnienie za wyjątkową jakość projektu. Projekt **Teatru w Vicar (fot. 2)** z Hiszpanii autorstwa **Carbajal + Solinas Verd Arquitectos** proponuje radykalne podejście do płaskich powierzchni okładziny ścian łączących



mośniedz, brąz oraz „zwykłe” taśmy miedziane. Projekt zdobył również Nagrodę za Innowację, ale projekt ten jest nie tylko innowacyjny – w ostrym hiszpańskim słońcu efekt jest po prostu porażający.

Na północy Norwegii zgoła odmienne warunki klimatyczne wpłynęły na projekt **Centrum Nauki Svalbard (fot. 3)** autorstwa **Jarmund/Vignsz AS Architects** wykorzystujący długie, niskie, wielopłaszczyznowe profile miedziane. Ten projekt architektoniczny z łatwością mógł zdobyć drugie miejsce, gdyż spełniał wymagania skomplikowanego technicznie obiektu oraz ostre przepisy wynikające z ochrony środowiska naturalnego. Jest to piękny budynek idealnie wkomponowany w góryste, arktyczne otoczenie pokryte śniegiem.

Muzeum Sztuki Kumu (fot. 4) w Estonii zaprojektowany przez **Vapaavuori Architects** również uzyskał Wysokie Wyróżnienie. W odróżnieniu od większości pozostałych projektów zgłoszonych do konkursu w tym projekcie miedź jest wykorzystana w bardzo



prosty sposób, ale mimo to sędziowie uznali go za główny element całej kompozycji projektu. Jest to eleganckie rozwiązanie skomplikowanego projektu odzwierciedlającego wpływy kulturowe i narodowe.

Sędziowie chcieli również docenić ogólnie bardzo wysoki standard zgłoszonych projektów – w szczególności dwóch innych wyróżniających się obiektów.

Przykładem wysokiej jakości projektu architektonicznego w niespotykanym otoczeniu jest **budynek Ciepłowni Skive (fot. 5)** w Danii wykorzystującej nową technologię spalania biomasy pokryty trwałą elewacją z miedzi. Projekt ten autorstwa C. F. Møller Architects jest modelowym przykładem budynku zakładu energetycznego zaprojektowanego tak, że forma architektoniczna wyraziście podkreśla jego przeznaczenie. Zupełnie inny charakter posiada budynek **Une Boîte Moirée** autorstwa **Lands Architectture** wyglądający jak pudełko miedziane postawione na szwajcarskiej wsi, w którym fasada składa się z miedzianych okładzin wykonanych z klasycznej blachy i perforowanych ekranów wykonanych z miedzianej blachy siatkowej.

Oprócz kategorii europejskiej Nagrodami Miedź w Architekturze są nadal wyróżniane najlepsze projekty w Wielkiej Brytanii. Zwycięzcą w tej kategorii został **Teatr Unicorn** w Londynie zaprojektowany przez **Keith Williams Architects**. Chłodne, spokojne podejście widoczne w tym wyjątkowym budynku oraz precyzja w użyciu materiałów zapewniły autorom obiektu Nagrodę. Dwa inne projekty zostały wyróżnione – **Planetarium w Greenwich** zaprojektowane przez **Allies and Morrison** oraz elegancka **Pływalnia Formby** autorstwa **Feilden Clegg Bradley**.

Zdjęcia oraz informacje dotyczące wszystkich najlepszych projektów, a także szczegóły związane z przyznawaniem nagród w przyszłości można znaleźć na stronie www.cda.org.uk/arch. Wiele innych budynków zgłoszonych do konkursu zasługujących na uwagę oraz wszystkie nagrodzone projekty z całej Europy są przedstawione na stronie www.copperconcept.org.



Nagrody i wyróżnienia Ministra Budownictwa

Podobnie jak w ubiegłych latach w roku 2007 przyznane będą nagrody i wyróżnienia Ministra Budownictwa za prace dyplomowe, doktorskie, habilitacyjne i publikacje w dziedzinach architektury, budownictwa, urbanistyki, gospodarki mieszkaniowej i komunalnej, ekonomiki budownictwa i inwestycji oraz nieruchomości.

Szczegółowe informacje nt. konkursu oraz „Regulamin zgłaszania wniosków w sprawie przyznania nagród i wyróżnień Ministra Budownictwa za prace dyplomowe, doktorskie, habilitacyjne i publikacje w dziedzinach architektury, budownictwa, urbanistyki, gospodarki mieszkaniowej i komunalnej, ekonomiki budownictwa i inwestycji oraz nieruchomości” znajduje się na stronie Ministerstwa Budownictwa <http://mb.gov.pl/budow/konkurs.pdf>

Wnioski można składać osobiście w Ministerstwie Budownictwa, Departament Procesu Budowlanego, ul. Wspólna 2/4, tel. (022) 661-81-89, pok. 1079 lub przesyłać pocztą na adres: Ministerstwo Budownictwa, Departament Procesu Budowlanego, ul. Wspólna 2/4,

00-926 Warszawa, z dopiskiem „KONKURS”, w terminie **do 31 października 2007 r.**

Ministerstwo Budownictwa
<http://www.mb.gov.pl>



Europejska Nagroda za Współczesną Architekturę Mies van der Rohe – wystawa

10 października br. w Palais de Chaillot w Paryżu odbędzie się wernisaż retrospektywy obejmującej edycje Nagrody Mies van der Rohe z lat 1988-2005. Wystawa będzie czynna od 11 października do 18 listopada 2007 r.

Od 5 grudnia 2007 r. do 27 stycznia 2008 r. będzie można obejrzeć wystawę prezentującą Nagrodę Mies van der Rohe za Rok 2007.

Szczegóły na stronie www.citechaillot.fr



Odeszli od nas...

W dniu 26 czerwca 2007 r.
Zmarł w wieku 83 lat
Kolega Aleksander LESZCZYŃSKI
Członek Oddziału Warszawskiego SARP

W dniu 27 lipca 2007 r.
Zmarł w wieku 88 lat
Kolega Ryszard KARŁOWICZ
Członek Oddziału Warszawskiego SARP

W dniu 31 sierpnia 2007 r.
Zmarł w wieku 82 lat
Kolega Jerzy KUMELOWSKI
Członek Oddziału Warszawskiego SARP

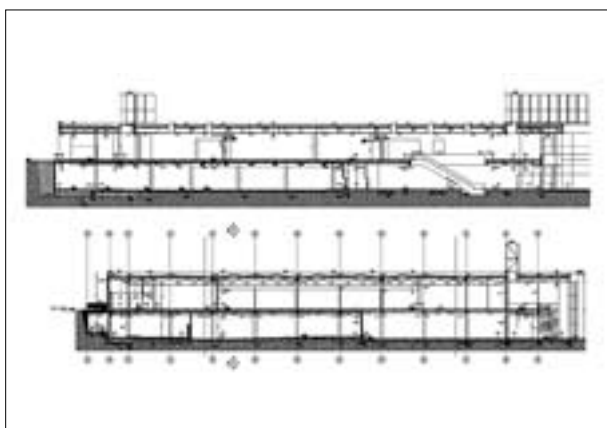
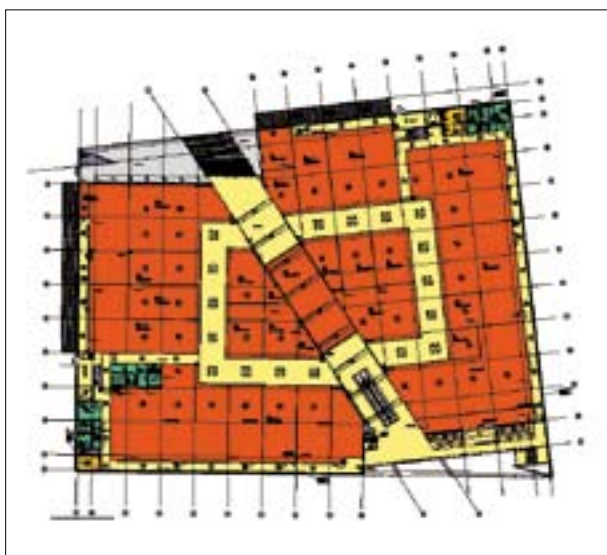
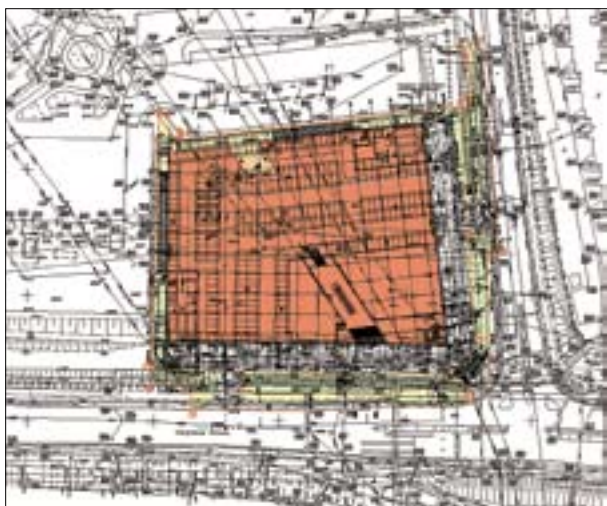
W dniu 3 września 2007 r.
Zmarła w wieku 59 lat
Koleżanka Halina TARSA-CHYLIŃSKA
Członek Oddziału Bydgoskiego SARP

W dniu 11 września 2007 r.
Zmarł w wieku 87 lat
Kolega Bogdan WNĘTRZEWSKI
Członek Oddziału Warszawskiego SARP

W dniu 12 września 2007 r.
Zmarła w wieku 91 lat
Koleżanka Janina ŻYDANOWICZ
Członek Oddziału Warszawskiego SARP

22 października 2007 r.
mija 30-ta rocznica śmierci
mgr inż. architekta
JERZEGO JAKUBCZAKA

żona, córka i wnuczka

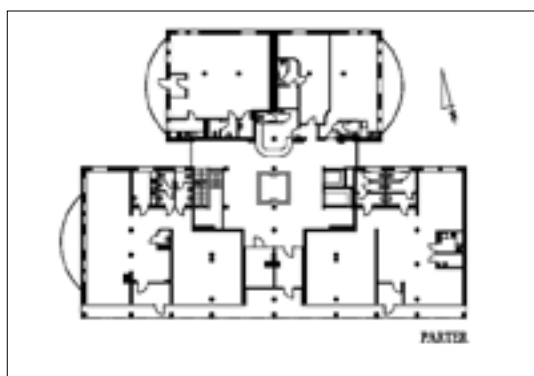
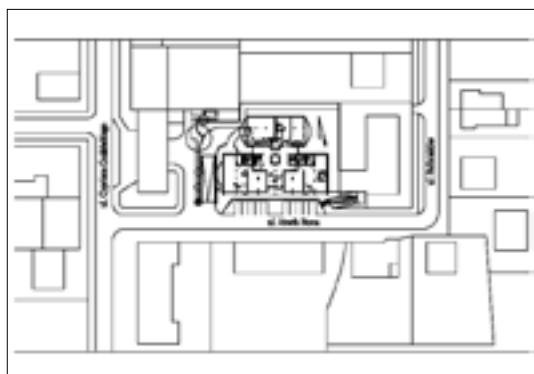


Projekt: 2003r.

Inwestor: Lubelskie Towarzystwo Nieruchomości

Główny projektant:
Jacek Bieńkowski

Zespół projektowy:
Maria Podniewska-Mierzwa
Jolanta Michalczuk
Michał Dejne



Projekt: 1996-97

Realizacja: 1998-99

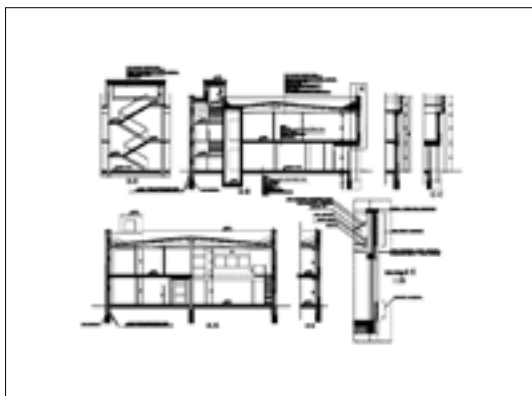
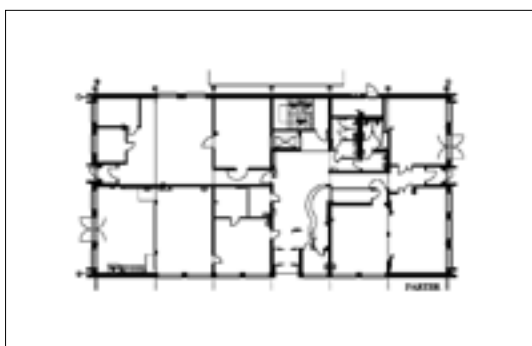
Inwestor: LTL-NIERUCHOMOŚCI Sp. z o.o.

Biuro autorskie: Autorskie Biuro Architektury INVESTPROJEKT-PARTNER 6 Sp z o.o.

Autorzy: Maria Balawejder-Kantor, Andrzej Kasprzak

Konstrukcja: Włodzimierz Wójtowicz





Projekt: 2004

Realizacja: 2005

Inwestor: Politechnika Lubelska

Biuro autorskie: Autorskie Biuro Architektury INVESTPROJEKT-PARTNER 6 Sp z o.o.

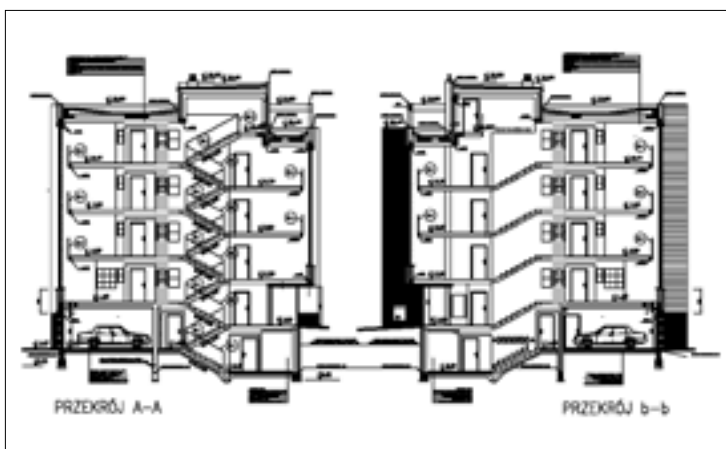
Autorzy:

Maria Balawejder-Kantor, Andrzej Kasprzak, Agnieszka Kantor-Kołodziejka, Wojciech Kołodziejka

Konstrukcja:

Włodzimierz Wójtowicz

Zespół zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej w Świdniku



Projekt: 2005-2006

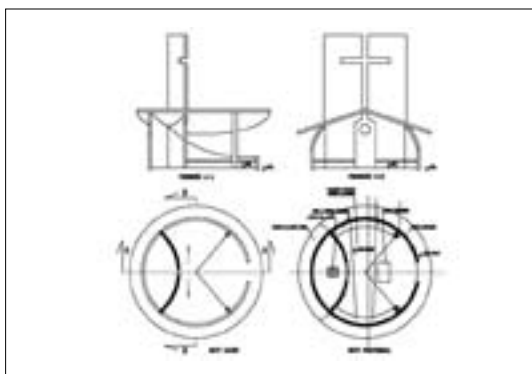
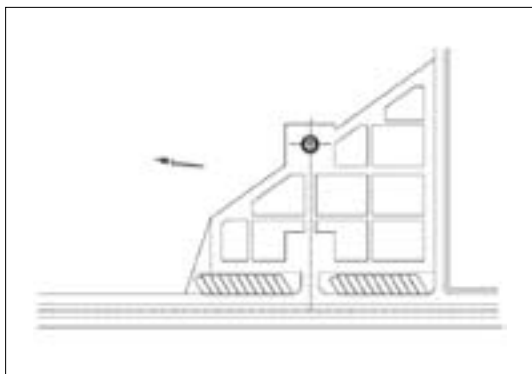
Realizacja: 2006-2007

Inwestor: Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świdniku

Biuro autorskie: Autorskie Biuro Architektury INVESTPROJEKT-PARTNER 6 Sp z o.o.

Autorzy: Maria Balawejder-Kantor, Andrzej Kasprzak, Agnieszka Kantor-Kołodziejka, Wojciech Kołodziejki

Konstrukcja: Włodzimierz Wójtowicz



Projekt: 2004 **Realizacja:** 2006-2007

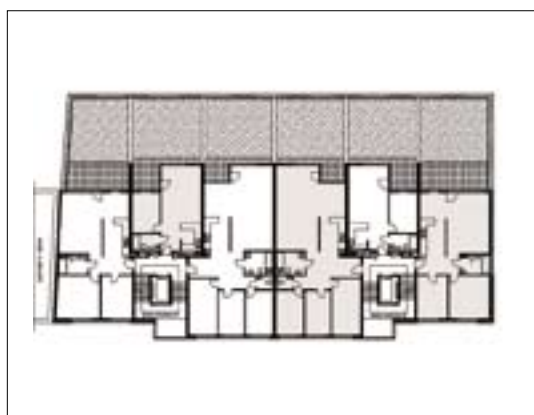
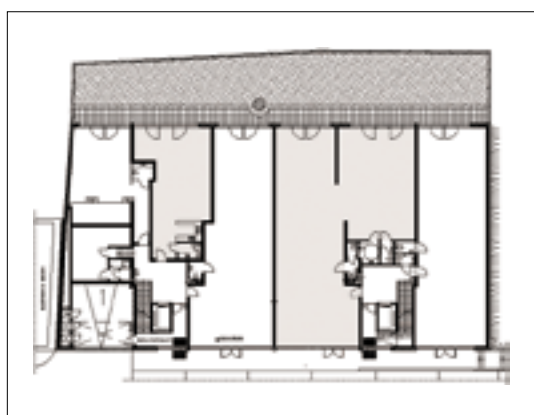
Inwestor: Parafia rzymskokatolicka
p.w. Świętej Rodziny we wsi Unin

Biuro autorskie: Autorskie Biuro Architektury
INVESTPROJEKT-PARTNER 6 Sp z o.o.

Autorzy: Maria Balawejder-Kantor, Andrzej
Kasprzak, Agnieszka Kantor-Kołodzyńska,
Wojciech Kołodzyński

Konstrukcja: Włodzimierz Wójtowicz

Budynek mieszkalno-usługowy przy ul. Cichej



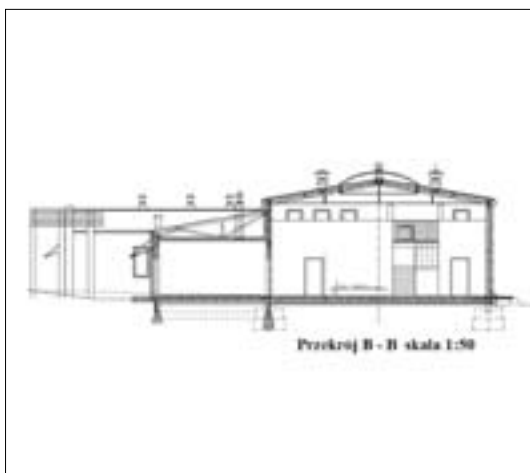
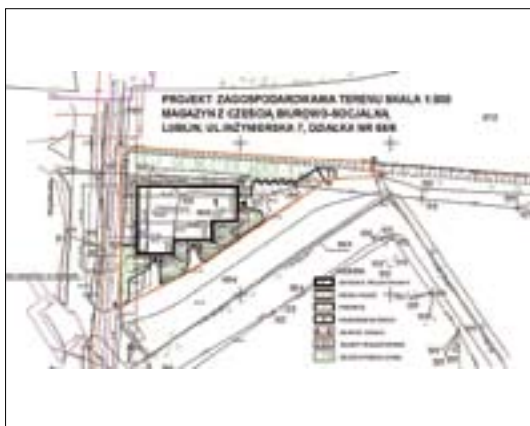
Projekt: 2004

Realizacja: 2004-2007

Inwestor: STUDIO 3 Development Sp. z o.o.

Autorzy: arch. Jerzy Korszeń

Budynek magazynowy z częścią biurowo-socjalną



Projekt: 2006 r.

Realizacja: 2006 – 2007 r.

Inwestor: PROGI SP. J.

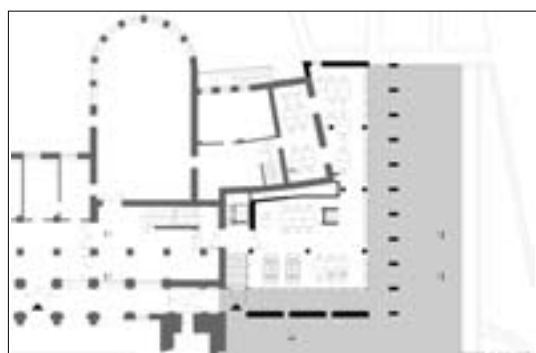
Autorzy:

Zofia Rauch

Tomasz Żemojcin

Maria Rauch

Zofia Cieślik

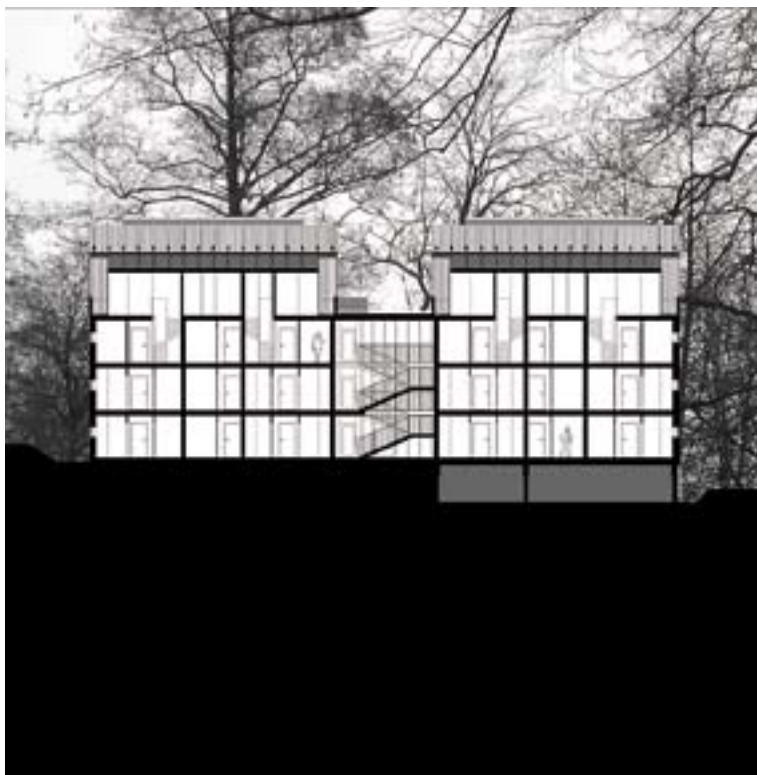
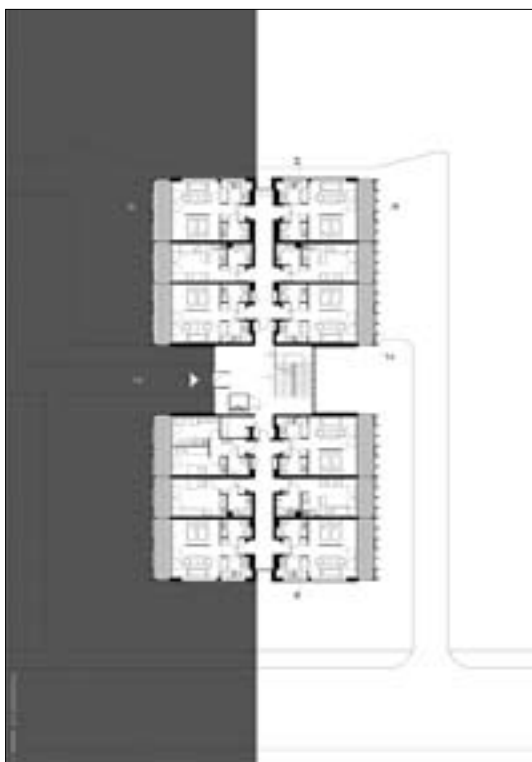


Realizacja: 2006 r.

Inwestor: Marszałek Województwa Lubelskiego

Autor: Bolesław Stelmach

Współpraca: Marek Zarzeczny, Zbigniew Wypych, Sławomir Kłos, Grzegorz Gurgacz, Piotr Majcherski, Paweł Szuryga

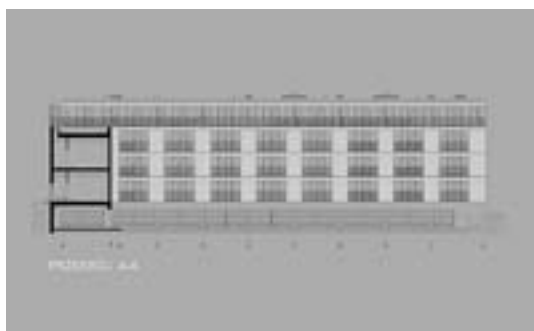


Realizacja: 2005 r.

Inwestor: Zakład Lecznicy UZDROWISKO NAŁĘCZÓW S.A.

Autor: Bolesław Stelmach

Współpraca: Marek Zarzeczny, Zbigniew Wypych, Paweł Szuryga, Sławomir Kłós Grzegorz Gurgacz, Piotr Majcherski



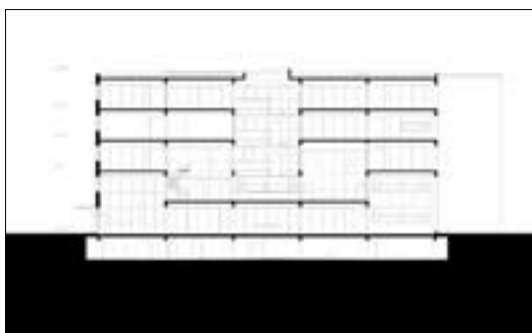
Realizacja: 2004-2007

Inwestor: Eko Development Lublin Sp. z o.o.

Autor: Bolesław Stelmach

Współpraca: Marek Zarzeczny, Zbigniew Wypych, Barbara Tatar, Sławomir Kłos, Grzegorz Gurgacz

Budynek Centrum Promocji i Biura Obsługi Klienta TP S.A.



Realizacja: 1999 r.

Inwestor: TPS.A. Lublin

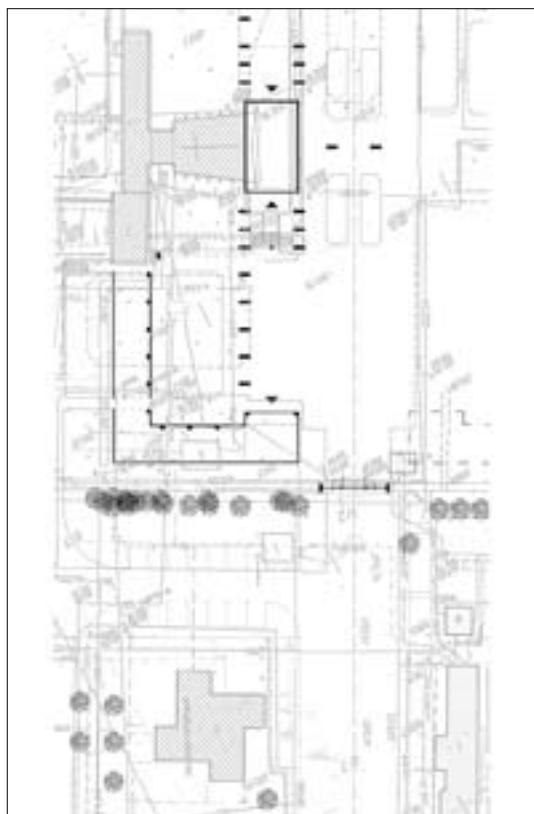
Autor: Bolesław Stelmach

Współpraca: Artur Choldżyński, Zbigniew Wypych, Marek Zarzeczny, Sławomir Kłos, Paweł Szuryga, Piotr Majcherski

Nagrody:

- Nagroda III Stopnia ministra budownictwa za wybitne osiągnięcia twórcze w architekturze
- Wyróżnienie w konkursie „Polski Cement”

Brama Cmentarza Komunalnego na Majdanku



Projekt: 2006

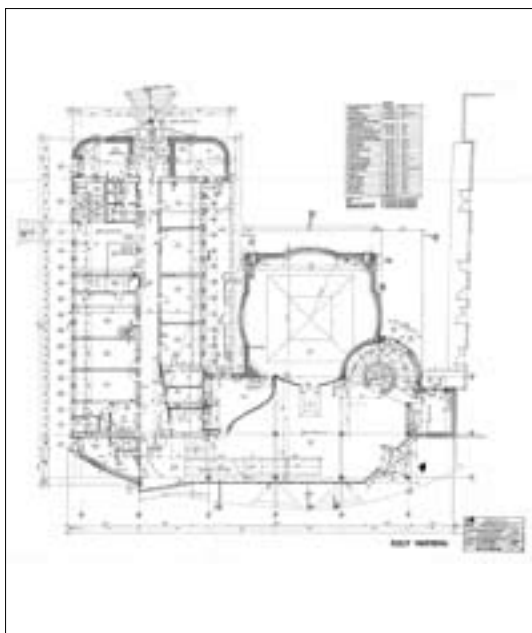
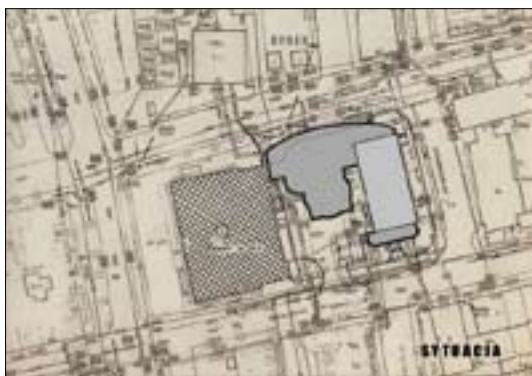
Realizacja: 2006 – 2007

Inwestor: Gmina Lublin, Plac Wł. Łokietka 1

Projekt: Andrzej M. Wojtas Autorskie Biuro Architektoniczne Lublin

Autorzy: artysta plastyk mgr. Marek Piątkowski, również wykonawca elementów stalowo-ceramicznych, arch. Andrzej M. Wojtas

Ratusz w Lubartowie



Projekt: 1996 / 1997

Realizacja: 1997 – 2005

Inwestor: Urząd Miejski w Lubartowie

Projekt: Andrzej M. Wojtas Autorskie Biuro Architektoniczne Lublin

Autorzy: Andrzej M. Wojtas, Bożenna Mańko

Współpraca: Małgorzata Wałęga

Konstrukcja: Pracownia Projektowa „Archikon” – mgr inż. Janusz Pietrzak

Nowość: bramy garażowe w stylu rustykalnym



Ostatnio coraz powszechniejsza staje się moda na domy w stylu rustykalnym. Także elementy budowlane w stylu country są coraz bardziej popularne. Nowa segmentowa brama garażowa firmy Hörmann, składająca się ze stalowych kasetonów typu C odpowiada najnowszym trendom. Ozdobne okucia i najwyższej jakości przeszklenia nadają tym bramom interesujący wygląd i upodobniają je do tradycyjnych bram skrzydłowych.

Klasyczna drewniana brama skrzydłowa służyła dawniej jako zamknięcie garaży, szop czy stodoł. Popularny styl wiejski stał się znowu modny. Tym trendom odpowiada nowy model bramy firmy Hörmann z kasetonami typu C: jest to stalowa, segmentowa brama

garażowa w stylu rustykalnym. Ten wariant bramy posiada wiele zalet w porównaniu z jej poprzedniczką, na przykład w sposobie otwierania. Tradycyjna brama skrzydłowa otwiera się do przodu, ograniczając wolną przestrzeń przed garażem. Bramy segmentowe natomiast otwierają się w płaszczyźnie pionowej, pozostawiając więcej miejsca przed garażem i w jego wnętrzu. Kolejny walor nowych bram segmentowych to materiał, z którego zostały wykonane. Stal w porównaniu z drewnem jest dużo bardziej odporna na niekorzystne czynniki atmosferyczne, trwalsza i łatwiejsza w utrzymaniu. Brama stalowa kosztuje też sporo mniej niż drewniana. Na jej korzyść przemawia ponadto większa szczelność oraz lepsza izolacyjność termiczna i dźwiękowa.

Dzięki ozdobnym okuciom bramę Hörmanna z kasetonami typu C trudno odróżnić od tradycyjnej bramy skrzydłowej – swym wyglądem idealnie pasuje do stylu wiejskich posiadłości. Poza tym atrakcyjne przeszklenia typu „sunrise” wpuszczają więcej światła do wnętrza garażu.



Hörmann Polska Sp. z o.o.
ul. Otwarta 1
62-052 Komorniki

T.: +48 061 819 73 00
F.: +48 061 810 75 75
www.hormann.pl

Colorcoat Prisma® – dynamika koloru



Budynek Pearl, Hinckley, Wielka Brytania; stal powlekana Colorcoat Prisma®

Kolor ma duży wpływ na to, jak postrzegamy budynek. Operując kolorami, możemy ingerować w odbijanie światła od powierzchni fasady, zmienić optycznie kształt bryły, a także wpłynąć na charakter budynku. Trafnie dobrany kolor ułatwia ponadto dialog architektury z otoczeniem. Odcienie dobiera się tak, by fasada harmonizowała z sąsiadującymi zabudowaniami (przede wszystkim z materiałami użytymi do ich wzniesienia).

Istnieją rozmaite strategie dotyczące użycia kolorów w architekturze. Do strategii najczęściej wykorzystywanych, a także najatrakcyjniejszych ze względów komercyjnych, należy zestawianie kolorów w celu uzyskania stopniowego przejścia odcieni. Przechodzenie kolorów stosuje się po to, by złagodzić negatywne działanie form architektonicznych. Z reguły operuje się kolorami, by zredukować wrażenie wielkości budynku. Ten rodzaj kamuflażu uzyskuje się za pomocą precyzyjnego użycia większej palety barw, które rozbijają budynek na łatwiejsze do ogarnięcia przez wzrok fragmenty.

Przykładem świadomego użycia kolorów w celu zredukowania masy budynku jest centrum dystrybucji Gazeley w Wielkiej Brytanii, ze względu na potężne rozmiary

zwane Godzillą. Stal powlekana Colorcoat Prisma® firmy Corus została położona na elewacji w formie poziomych pasów w barwach korporacyjnych Gazeley, czyli błękitach przechodzących od odcieni ciemniejszych do jaśniejszych. Dzięki gradacji koloru budynek odróżnia się na tle bezpośredniego otoczenia. Jednocześnie powstaje wrażenie, że górne pasy zlewają się z linią nieba, redukując wielką masę magazynu.

Kolor niekoniecznie musi odwracać uwagę od formy budynku. Równie dobrze może przyciągać wzrok, a nawet nieść określony komunikat. Dzięki odpowiednio dobranym kolorom budynek staje się widoczny na tle innych, odrywa się od otoczenia, a niekiedy nawet zaczyna odgrywać w nim główną rolę, stając się centralnym punktem krajobrazu. Aby uzyskać ten efekt, z reguły wyróżnia się na zasadzie kontrastu najbardziej charakterystyczne elementy projektu architektonicznego.

Przykładem użycia metalowych okładzin w celu stworzenia wyrazistego efektu wizualnego jest Dakota Hotel w Motherwell. Budynek został wyłożony stalą

powlekaną Corus Colorcoat Prisma® w dwóch kolorach – czarnym (o nazwie Kronos) i srebrnym (Silver). Dzięki starannemu wyważeniu elementów szklanych i stalowych budynek sprawia wrażenie, jakby był skomponowany z oddzielnych warstw, które łuszcząc się, odsłaniają to, co znajduje się pod spodem. Wygląd zewnętrzny współgra z tym, co znajduje się w środku. Pod surową, technologicznie zaawansowaną okładziną ze stali powlekanej kryje się bogactwo kolorów i naturalne materiały. Zastosowanie stali Colorcoat Prisma® pozwoliło architektom stwo-

żyć hotel, który pod względem strukturalnym i kolorystycznym koresponduje ze starszymi budynkami, znajdującymi się w sąsiedztwie, ale jednocześnie manifestuje swoją niezależną – jakże współczesną – osobowość.

Pokrycia ze stali powlekanej powinien charakteryzować nie tylko dobry wygląd. Aby kolor należycie pełnił przewidzianą funkcję, użyty materiał musi być trwały, tzn. nasycenie barwy nie może się zmieniać pod wpływem warunków atmosferycznych lub upływu czasu.

Firma Corus, jeden z największych producentów stali na świecie, oferuje stal powlekaną Colorcoat Prisma® – najlepsze połączenie dobrego wyglądu i wysokiej trwałości. Produkt ten przewyższa pod względem technicznym i wizualnym stal z powłokami typu PVDF (PvF2) czy poliester. To idealny wybór dla projektantów, którzy dbają o to, by ich realizacje przykuwały uwagę, a jednocześnie sprostały próbie czasu. Produkt dostępny jest w szerokiej gamie kolorów jednolitych oraz wybranych odcieniach metalicznych.

Colorcoat Prisma® zapewnia wyjątkowy stopień trwałości i odporności na korozję, co potwierdza kompleksowa gwarancja Confidex®, przyznawana nabywcy na okres do 25 lat. Gwarancja obejmuje nie tylko powierzchnie płaskie. Chroni również krawędzie cięte, szczególnie podatne na działanie czynników atmosferycznych. Ze względu na swe zalety stal powlekaną Colorcoat Prisma® doskonale nadaje się do wykorzystania w najrozmaitszych projektach, czego dowodem liczne realizacje na całym świecie.

Chcąc uzyskać więcej informacji, zadzwoń pod numer Infolinii Colorcoat Connection™ i skontaktuj się z naszym ekspertem lub odwiedź stronę internetową:

www.colorcoat-online.com

**Infolinia Colorcoat Connection™
+48 (0)58 627 46 52**



Centrum Dystrybucji Gazeley, Bedford, Wielka Brytania; stal powlekaną Colorcoat Prisma®



Hotel Dakota, Motherwell, Wielka Brytania; stal powlekaną Colorcoat Prisma®

Nowość: Bolix Bolina AquaStop

Wodoszczelna spoina z efektem perlenia

Żywiec, 18 września 2007 r.

Wysoka elastyczność i bardzo niska nasiąkliwość, którym towarzyszy tzw. „efekt perlenia” to cechy charakterystyczne nowej spoiny Bolix Bolina AquaStop. Dzięki tym zaletom woda nie wnika w strukturę fugi i nie następuje zawilgocenie podłoża, a sama spoina na dłużej zachowuje swoje walory.

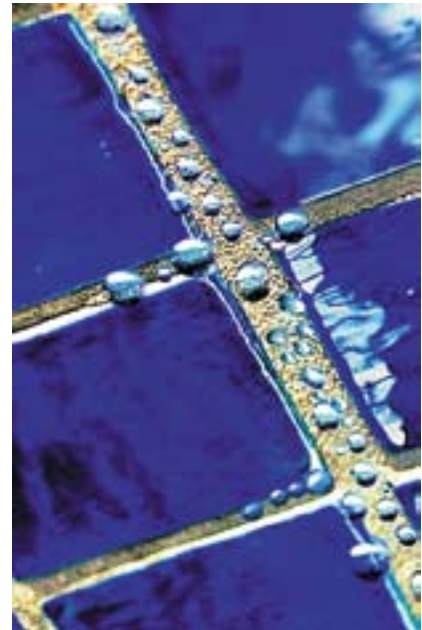
Nowy produkt marki Bolix należy do grupy spoin drobnoziarnistych. Bolix Bolina AquaStop służy do spoinowania zarówno płytek ceramicznych, jak i okładzin kamiennych, a także szklanych okładzin ściennych oraz mozaiki glazurowej.

Za jej pomocą można wykonywać spoiny o szerokości od 2 do 6 mm. Unikalne cechy spoiny sprawiają, że jest ona idealnym rozwiązaniem do stosowania w pomieszczeniach narażonych na zawilgocenie.

Ponieważ Bolix Bolina AquaStop jest wodo- i mrozoodporna, może być z powodzeniem stosowana także na zewnątrz, np. na elewacjach, balkonach czy tarasach. Nowoczesna receptura spoiny zapewnia odporność na działanie promieni UV i wysoką trwałość kolorów.

Bolix Bolina AquaStop jest dostępna w 20 kolorach Palety Barw Spoin Bolix.

Nowa spoina jest sprzedawana w opakowaniach 2- i 5-kilogramowych. Cena: od 5 zł netto / kg do 12 zł netto / kg.



„Efekt perlenia” – woda nie wnika w strukturę fugi tworząc na jej powierzchni krople



Karta techniczna produktu dostępna jest na stronie:
http://www.bolix.pl/pdf/prod/BOLIX_Bolina_AQUASTOP.pdf?time=1190109963

BOLIX®
 SYSTEMY ELEWACYJNE

BOLIX S.A.

ul. Stolarska 8
 34-300 Żywiec

Infolinia: 0-801 650 222

faveton® kolory jesieni



Inwestor: Ataner Sp. z o.o. Poznań; Pracownia: Litoborski+Marciniak Biuro Architektoniczne Sp. z o.o. Poznań;

Jesień... w mieście zazwyczaj kojarzy się z szarością: szare mury kamienic, szare chodniki, skwery... wszechobecna szarość... Niestety szarość dopada nas nie tylko jesienią. Spacerując ulicami często napotykamy zniszczone elewacje budynków. I nie tylko przedwojenne kamienice „proszą” o renowację, ale również późniejsze realizacje pozostawiają wiele do życzenia.

W jaki sposób można odmienić wygląd ulic, gdzie szukać rozwiązań na miarę XXI wieku?

Odpowiedź przynosi firma Opal specjalizująca się w projektowaniu, produkcji i montażu nowoczesnych elewacji. Od szesnastu lat spółka rozwija się i podnosi poziom wykonywanych usług. Poszukiwania nowych rozwiązań zaowocowały nawiązaniem współpracy ze znanym hiszpańskim producentem fasad ceramicznych Faveton – firmą Ceramicas Casao.

Właśnie system Faveton z powodzeniem może odmienić oblicze ulic naszych miast.



Za przykład może posłużyć jedna z ostatnich realizacji firmy Opal, budynek mieszkalno – biurowy przy ulicy Szczanieckiej w Poznaniu.

Monotonię szarych kamienic przerywa budynek znanego poznańskiego dewelopera, gdzie zastosowano system Faveton. Dostarcza on nowych technicznych i estetycznych rozwiązań dla budownictwa, co widać na przedstawionych zdjęciach. Naturalny wygląd oraz zalety ceramiki pozwalają na płynne przejścia na elewacji. Łączenie płytek Faveton ze szkłem, tynkiem i aluminium daje fasadom innowacyjny wygląd jak na fotografii.

Koniecznym przytoczyć trzeba wymiary płytek: najmniejsza to 200 x 400mm, a największa 500 x 1500mm – ta ilość formatów płytki pozwala zastosować system Faveton na każdym obiekcie.

Nadmienić tutaj warto, że wszystkie płytki Faveton mają właściwości ANTYGRAFFITI i mogą być dostarczane w szerokiej palecie kolorów. Różne są też wykończenia powierzchni: naturalna, typu łupek, emaliowana i metaliczna.

System Faveton ze swoim bogactwem kolorów i wykończeń może być przysłowiowym lekarstwem na monotonię i szarość ulic. Przedstawiony budynek jest żywym przykładem rozwiązań, które mogą ożywić miejski krajobraz.

Wentylowana Fasada Ceramiczna Faveton to produkt na miarę XXI wieku.

(j&t)

Opal R. Szulc W. Olejniczak
62-065 Grodzisk Wlkp.
ul. Kąkolewska 13
www.opal.com.pl

Menadżer Produktu
Tomasz Gładysz
tel. +48 606821700
gladysz@opal.com.pl

szafy obrotowe, regały karuzelowe



szafy obrotowe

Szafy Biclass składają się z dwóch połączonych regałów, obracających się na wspólnej pionowej osi. Obracając regały o 90° możemy szafę zamknąć (boki regałów pełnią rolę drzwi), lub uzyskać dostęp do jednego z nich. Dzięki zastosowaniu odpowiednich łożysk obracanie regału nie sprawia trudności, nawet przy dużym obciążeniu szafy.

Szafy mogą być montowane przy ścianach, we wnękach lub tworzyć ścianki działowe (dostęp do szafy z dwóch stron).

System pozwala podwoić przestrzeń przeznaczoną do składowania dokumentów, czas dotarcia do nich jest znacznie skrócony.

Standardowo Szafa Biclass jest wyposażona w półki o regulowanej wysokości na dokumenty stojące a opcjonalnie może być wyposażona w teleskopowy stelaż na akta podwieszane i wysuwany stolik do przeglądania dokumentów.

Szafy Biclass dzięki funkcjonalności i estetyce odpowiadają potrzebom nowoczesnych biur.

regały karuzelowe

Regały karuzelowe Giroclass to system pionowej archiwizacji sięgający do 7 metrów, w którym półki przesuwa się sa-

moczynnie przed oknem dostępu. Półka z poszukiwanym dokumentem zatrzymuje się na wysokości pulpitu a system diod wskazuje jego położenie.

Dzięki maksymalnemu wykorzystaniu dostępnej wysokości pomieszczenia 60 mb dokumentów znajduje się na powierzchni mniejszej niż 3 m².

W zależności od dostępnej wysokości Regał Giroclass może funkcjonować na kilku kondygnacjach i mieć kilka okien dostępu.

Standardowo maszyna Giroclass wyposażona jest w drewniany pulpit, podświetlenie halogenowe, opuszczaną kurtynę zamykaną na klucz, elektroniczną klawiaturę sterowania i diodowy wskaźnik stref oraz półki, dostosowywane indywidualnie do potrzeb klienta np. półki na akta stojące, wiszące oraz segregatory.

Zastosowanie oprogramowania GDoc daje szeroki wachlarz możliwości zarządzania dokumentami np. automatyczne adresowanie, zarządzanie miejscami składowania, przesłedzenie obiegu dokumentów (osoby pobierające i zwracające, daty pobrań i zwrotów...).

Firma ELECTROCLASS powstała we Francji w 1979 roku.

W Polsce reprezentowana jest przez powiązaną z nią kapitałowo Firmę DynaTech Sp. z o.o.

Misją firmy jest dostarczanie klientom indywidualnie dopasowanych do ich potrzeb systemów archiwizacji dokumentów, oferujących wyjątkową funkcjonalność i estetykę.

ELECTROCLASS posiada biuro projektów, które w krótkim czasie jest w stanie odpowiedzieć na specjalne zapytania klientów.



DynaTech Sp. z o.o.

ul. Chełmońskiego 33;
05-825 Grodzisk Mazowiecki

tel. +48 (22) 755 59 49
fax. +48 (22) 724 30 32

info@dynatech.com.pl
www.electroclass.com.pl



Dialog Art Collection



Dialog Art Collection to wizualna podróż przez ponad sto lat historii sztuki uwieczniona na wykładzinie dywanowej. Bazując na przekonaniu, że wykładzina nie musi być tylko funkcjonalnym przedmiotem użytkowym i może ona stać się swoistym dziełem sztuki w czterech kątach mieszkania czy biura, Vorwerk dokonał przełomu we wzornictwie wykładzin dywanowych. Na przestrzeni kilkunastu lat powstała Dialog Art Collection, na którą składają się wybitne projekty renomowanych artystów Secesji, Bauhausu, Pop Artu i współczesności. Kolekcja ta znakomicie ukazuje i popularyzuje najważniejsze trendy i kierunki w sztuce ostatniego stulecia. Warto zaznaczyć, że wykładziny z kolekcji Dialog nie są luksusowymi eksponatami dla elitarnego kręgu znawców i miłośników sztuki, lecz nielimitowanymi produktami seryjnymi. Innowacyjne i dające nieskończone możliwości aranżacyjne wykładziny Vorwerku spełniają wymogi estetyczne najbardziej wybrednych klientów na całym świecie – znajdziemy je w Music Hall w Sapporo, w barcelońskim Hiltonie, w pawilonie targowym Ferrari we Frankfurcie, w Museum of Modern Art w Nowym Jorku oraz w wielu innych hotelach, kinach, kasynach, bankach i siedzibach międzynarodowych koncernów.

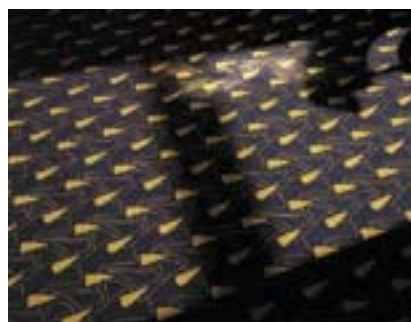
Pierwsza Edycja (1988)



Jest to kolekcja wykładzin obiektowych, która zapoczątkowała Dialog Art Collection. Powstała ona przy współpracy znanych

na całym świecie współczesnych artystów, projektantów i architektów. Uwzględniając optymalne właściwości użytkowe i zupełnie nową estetykę, zaprojektowali oni unikatową kolekcję wykładzin. Każdy z projektów tej kolekcji to indywidualna koncepcja łączenia wzornictwa użytkowego ze sztuką znakomitych twórców – Normana Foster, Jeana Nouvel, Richarda Meier, Zahy M. Hadid, Araty Isozaki i wielu, wielu innych.

Czas Secesji (1989)



Najwięksi twórcy Secesji, Wiednia, Monachium i Darmstadt wprowadzili jedyne w swoim rodzaju, nowoczesne wzornictwo do wnętrza. Po raz pierwszy tworzone były projekty z myślą o seryjnej produkcji przemysłowej. Idee tą udało się całkowicie zrealizować dopiero po kilkudziesięciu latach, gdy projektanci Vorwerku odkryli te projekty na nowo, przenieśli je na wykładziny Kolekcji Secesja i – tym samym – udostępniłi szerokiemu gronu odbiorców. Popularność tej kolekcji jest dowodem na to, że idee i projekty secesyjne są ponadczasowe i po dziś dzień wytyczają nowe trendy we wzornictwie.

Kobiety Bauhausu (1994)



Kolekcja Kobiety Bauhausu jest kolejnym krokiem milowym tekstylnej awangardy. W 1919 roku państwowa szkoła Bauhaus w Weimarze, jako pierwsza akademii sztuki nowoczesnej, zaczęła przyjmować w poczet swoich studentów kobiety. W przeciwieństwie do mężczyzn, musiały one godzić ze sobą rolę, jakie narzucało im z jednej strony macierzyństwo, a z drugiej – chęć kształcenia i pracy zawodowej. Rozbieżność między tymi rolami była w tamtych czasach rączkującej emancypacji dużo większa i nie stwarzała kobietom dogodnych warunków do samorealizacji. Kolekcja Kobiety Bauhausu jest hołdem Vorwerku złożonym Guncie Stözl, Gertrudzie Arnd, Monice Bella-Broner i wielu innym absolwentkom tej uczelni; dzięki niej mogły wreszcie zostać zrealizowane znakomite projekty powstałe w latach 20-tych i 30-tych XX wieku.

Inspiracja – Kwiaty (1998)



Kolekcję tą zaprojektowali wiodący artyści szkoły nowoczesnej i w odróżnieniu od Pierwszej Edycji jest ona spójna tematycznie; tematem przewodnim są kwiaty. Stanowi ona całkowicie nowy element dialogu pomiędzy wizualną różnorodnością ogrodu a aranżacją wnętrza. Jest to świeża, wyjątkowa, nowoczesna i zaskakująca interpretacja kwiecistej ornamentyki klasycznych orientalnych dywanów, które od wieków zdobią nasze domy.



Informacji udziela:

Izabella Karnauch
Poland Sales Manager
tel. kom.: 0605 72 92 11
e-mail: i.karnauch@polyflor.com.pl

Polyflor Polska Sp. z o.o.

ul. Gronowa 22 lok. 506-510
61-680 Poznań
tel.: 061-8203155
fax: 061-8203135
www.polyflor.pl/vorwerk

Miedziany!

nowy kolor RAIKO



Kolor miedziany jest nowoczesnym wyborem inwestorskim. Łączy w sobie ducha tradycji z prostotą montażu i niezawodnością RAIKO®. Rozwiązanie takie jest nieporównywalnie tańsze niż wyroby miedziane, a orynnowanie, z uwagi na brak procesu patynowania, wygląda jak nowe przez cały czas jego eksploatacji.

RAIKO® jest jedynym, polskim systemem orynnowania produkowanym w tak szerokim spektrum kolorów i jedynym, w którym występuje kolor miedziany.

Infolinia
(58) 340-20-40
info@raiko.com



RAIKO®
deszcz pod kontrolą
www.raiko.com

• najlepszy • polski • stalowy

system orynnowania



Firma wspierająca
SARP

Sopro

Gwarancja sukcesu

Produkty chemii budowlanej Sopro obecne są na polskim rynku od wielu lat. Kleje i fugi do płytek ceramicznych, systemy uszczelnień tarasów, balkonów, basenów i pomieszczeń; szpachle, preparaty do gruntowania, a ostatnio także zaprawy do murowania klinkieru zdobyły dużą popularność wśród wykonawców. Dzięki wysokiej jakości i doskonałym parametrom użytkowym sprawdzają się zarówno na budowach wielkich obiektów, jak również mieszkań i domów jednorodzinnych. Materiały Sopro tworzą kompletne, sprawdzone systemy, które pozwalają osiągnąć najwyższą trwałość i estetykę prac budowlanych. W połączeniu z profesjonalizmem wykonania przynoszą zawsze doskonały efekt końcowy, będący źródłem satysfakcji dla wykonawcy oraz inwestora.

Sopro. Jakość procentuje!

Sopro Polska Sp.z o.o., 02-822 Warszawa, ul. Poleczki 23/F
tel. 0/22 335 23 00, fax 0/22 335 23 09, www.sopro.pl

Sopro